

Akademia Finansów i Biznesu Vistula
Wydział Ekonomiczny
Stosunki Międzynarodowe

Sylwia Śmietanko
Nr albumu: 22786

Degradacja środowiska naturalnego, nierówności społeczne oraz przemiany demograficzno-kulturowe jako czynniki zdolne spowolnić światową ekspansję CHRL w perspektywie 2050 roku

Praca magisterska
na kierunku stosunki międzynarodowe
w zakresie handlu zagranicznego

Praca wykonana pod kierunkiem

Dr Konrada Prandeckiego

Warszawa, wrzesień 2013

Spis treści

Wstęp	- 4 -
Rozdział I. Uwarunkowania geopolityczne, kulturowe oraz rys historyczny Chińskiej Republiki Ludowej	- 6 -
1.1 Informacje wstępne nt. ChRL	- 6 -
1.2 Chińska Republika Ludowa w latach 1949 –1978	- 13 -
Rozdział II. Chińska Republika Ludowa dziś – współczesne realia gospodarcze i polityczne (1978 – współczesność)	- 26 -
2.1 Początek reform	- 26 -
2.2 Druga fala reform	- 32 -
2.3 Ocena podjętych reform	- 40 -
ROZDZIAŁ III. Czynniki podwyższonego ryzyka	- 47 -
3.1 Wprowadzenie do zagrożeń rozwoju Chin	- 47 -
3.2 Zniszczenie środowiska naturalnego	- 48 -
3.3 Kultura na rozstaju	- 56 -
3.4 Problematyczna demografia, kwestia urbanizacji	- 61 -
ROZDZIAŁ IV. Globalizacja (za) planowana?	- 73 -
4.1 Współczesne Chiny a wyzwania przyszłości	- 73 -
4.2 Zarzuty wobec ChRL	- 74 -
4.3 USA a Chiny	- 86 -
Zakończenie	- 90 -
Załącznik 1:	- 93 -
Spis ważniejszych terminów pojawiających się w opracowaniu	- 96 -
Spis ilustracji	- 98 -
Spis tabel	- 99 -
Bibliografia	- 100 -
Streszczenie	- 104 -

Wstęp

Myślą przewodnią oraz celem niniejszej pracy jest przybliżenie Czytelnikowi czynników mogących wpłynąć negatywnie na rozwój Chińskiej Republiki Ludowej w perspektywie roku 2050. Powyższy temat jest inspirowany moim zainteresowaniem obszarem rynków wschodzących oraz wyzwaniem stawianymi przez współczesność licznej, ale bardzo niejednorodnej grupie krajów rozwijających się. U podstaw tychże rozważań leży moja fascynacja dynamiką przemian na współczesnej arenie międzynarodowej. Zmiany te zachodzą we wszystkich sferach społecznej aktywności człowieka: ekonomicznej, demograficznej, politycznej i kulturowej.

Decyzję o poświęceniu pracy magisterskiej rozważaniom na temat czynników zagrażających rozwojowi jednej ze wschodzących potęg gospodarczych podjęłam już podczas pierwszego roku studiów w Akademii Finansów, będąc słuchaczką cyklu wykładów doktora Konrada Prandeckiego, „Nowe rynki gospodarcze”. Uczestnicząc we wspomnianych wykładach zdobyłam niezbędną wiedzę o grupie krajów BRICS. W trakcie trwania prelekcji, doktor Prandecki przybliżył rys historyczny oraz kwestie związane z obecną sytuacją ekonomiczną państw członkowskich organizacji: Brazylii, Rosji, Indii, Chin i Republiki Południowej Afryki.

Skomplikowane kwestie przeobrażeń gospodarczych we współczesnym świecie zostały przedstawione w sposób przystępny i interesujący, a zagadnienia ogólne rozszerzone o bogatą literaturę uzupełniającą.

Analizując wybrany dział tematyczny pod kątem osobistych zainteresowań i możliwości poznawczych, dostępnej literatury oraz celu i formatu samej pracy, zdecydowałam się zawęzić swoje rozważania do problematyki związanej z jednym tylko państwem BRICS. Po konsultacji z doktorem Konradem Prandeckim zdecydowałam, że tym krajem będzie Chińska Republika Ludowa.

Z mojego punktu widzenia wybór Chin uzasadnia ich rola lidera wśród wschodzących rynków, gwałtowność zachodzących w tym państwie przemian oraz liczne kontrowersje towarzyszące chińskiej ekspansji na rynki światowe. Poza oczywistą chęcią stworzenia wieloaspektowego i rzetelnego opisu sytuacji ChRL na arenie międzynarodowej, postanowiłam się skoncentrować przede wszystkim na kwestiach dla Chin problematycznych.

W rozdziale pierwszym pracy starałam się przybliżyć warunki fizyczno-geograficzne i geopolityczne, tradycyjne wierzenia i systemy filozoficzne (buddyzm, taoizm, konfucjanizm) oraz historię najnowszą Chin, począwszy od II wojny światowej. Moim celem było krótkie scharakteryzowanie wydarzeń, które ukształtowały i kształtują po dziś dzień sferę stosunków społecznych, kulturę, etykę oraz politykę ekonomiczną Chińskiej Republiki Ludowej.

Kolejny rozdział, również opisowy, poświęciłam charakterystyce gospodarki współczesnych Chin. Starałam się uwzględnić bieżącą sytuację ekonomiczną republiki, podejmowane działania gospodarcze, jak i długofalowe strategie inwestycyjne

Dalsze części, analityczne, miały za zadanie przede wszystkim scharakteryzować potencjalne niebezpieczeństwa i bardzo prawdopodobne problemy, z którymi współczesne Chiny będą musiały sobie poradzić, zanim i o ile obejmą tytuł pierwszej gospodarki świata. Celem zachowania przejrzystości opracowania, podzieliłam czynniki potencjalnie spowalniające rozwój ChRL na trzy grupy : środowiskowe, demograficzne oraz kulturowe. Jedną z istotnych kwestii podejmowanych w rozdziale trzecim jest krytyczne i kompleksowe spojrzenie na proces urbanizacji w Chinach.

Ostatni rozdział przybliży rolę Chin w kształtowaniu procesów globalizacyjnych oraz ich politykę bezpieczeństwa energetycznego. Część czwarta pracy stanowi już pewne podsumowanie i wprowadza wnioski końcowe, jakie udało mi się wysnuć w trakcie tworzenia całości opracowania.

Do skonstruowania pracy od strony merytorycznej zastosowałam dane liczbowe pochodzące z raportów organizacji międzynarodowych i banków, publikacje ekspertów, dostępne prace antropologiczne i socjologiczne, a także reportaże i dzieła literatury podejmujące problemy społeczne, ekonomiczne, demograficzne i kulturowe współczesnych Chin.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że podczas procesu gromadzenia materiału, porządkowania go i wyboru najważniejszych zagadnień spośród bogatej literatury przedmiotu udało mi się znacznie poszerzyć swoją wiedzę na temat Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to dla mnie kwestia niezwykle istotna.

Chciałam także podziękować doktorowi Konradowi Prandeckiemu za pomoc przy organizacji planu pracy, wskazanie najcenniejszych źródeł merytorycznych oraz wsparcie na etapie tworzenia samego opracowania.

Rozdział I. Uwarunkowania geopolityczne, kulturowe oraz rys historyczny Chińskiej Republiki Ludowej

1.1 Informacje wstępne nt. ChRL

Rysunek 1: Mapa współczesnej CHRL



Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Ch-map.png> odczyt 10.09.2013

Chińska Republika Ludowa leży we wschodniej i środkowej części kontynentu azjatyckiego. Zajmując powierzchnię prawie 9,6 mln km², jest trzecim co do wielkości państwem świata. Obszar kontynentalnych Chin oblewają wody Morza Żółtego, Wschodniochińskiego oraz Południowochińskiego, będące częścią największego akwenu wodnego świata, Oceanu Spokojnego. Kształt linii brzegowej jest urozmaicony, przecinany licznymi zatokami i półwyspami. Długość granic morskich to 12 tysięcy km.¹ Na granicy Mórz Wschodniochińskiego i Południowochińskiego leży wyspa Tajwan o wciąż nieuregulowanym statusie politycznym, a przez część Chińczyków uważana za zbuntowaną prowincję Chin kontynentalnych. ChRL wyróżnia się na mapie świata granicząc aż z czternastoma państwami. Są to Rosja (3645 km), Mongolia (4677 km), Korea Północna (1416 km), Wietnam (1281 km), Laos (423 km), Birma (2185 km), Indie (3380 km), Bhutan (470 km), Nepal (1236 km), Pakistan (523 km),

¹ Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, „Chiny. Przewodnik rynkowy dla przedsiębiorców” s. 5 <http://www.eksporter.gov.pl/Informacja/Skroty.aspx?kategoria=158> odczyt 10.09.2013 r.

Afganistan (76 km), Tadżykistan (414 km), Kirgistan (858 km) oraz Kazachstan (1533 km)². Żadne inne państwo nie posiada tak dużej liczby sąsiadów. (por. rys. 1.) Łączna długość granic lądowych wynosi 24 tysiące km.³

W granicach Chińskiej Republiki Ludowej wyodrębniono kilka rodzajów jednostek terenowych. Obecnie wyróżnia się 2 specjalne regiony administracyjne Hongkong i Makau, 5 regionów autonomicznych: Mongolia Wewnętrzna, Kuangsi, Tybetański Region Autonomiczny, Ningxia oraz Sinciang, 4 miasta wydzielone: Pekin, Szanghaj, Tiencin oraz Chongqing. Obok miast wydzielonych i regionów autonomicznych, podstawową jednostką czterostopniowego podziału administracyjnego państwa jest prowincja. Współczesna ChRL podzielona jest na 22 prowincje (Hebei, Shanxi, Liaoning, Jilin, Heilongjiang, Jiangsu, Zhejiang, Anhui, Fujian, Jiangxi, Shandong, Henan, Hubei, Hunan, Guangdong, Hainan, Sichuan, Guizhou, Yunnan, Shaanxi, Gansu, Qinghai).⁴ Te z kolei, podlegają dalszym podziałom na mniejsze podjednostki terytorialne: drugiego stopnia (okręgi i okręgi autonomiczne), trzeciego stopnia: (powiaty, powiaty autonomiczne oraz miasta) oraz małe ośrodki o znaczeniu wybitnie lokalnym (gminy, gminy autonomiczne i dzielnice w miastach)⁵ Jak wspomniałam powyżej, wbrew wyobrażeniom części mieszkańców kontynentu, wyspa Tajwan nie jest 23 prowincją i pozostaje poza kontrolą ChRL. (por. rys. 2.) Stosunkom dyplomatycznym, gospodarczym i dialogowi pomiędzy tymi dwoma osobnymi podmiotami poświęcono więcej miejsca w dalszych częściach niniejszego opracowania.

Zdecydowaną większość terytorium Chińskiej Republiki Ludowej stanowią góry i wyżyny. Ogromne obszary lądowe zajmują wyżyny: Mongolska, Lessowa, Sinciańska, Ordos i Junnańsko - Kuejczouska. Najstłyniejsza z nich, położona w południowo-wschodniej części kraju i osiagająca do 5000 metrów wysokości bezwzględnej to Wyżyna Tybetańska, jest ona jednocześnie najwyższym obszarem wyżynnym świata. Otoczona jest jeszcze sławniejszymi pasmami górskimi, jak Pamir, Karakorum (z legendarnym szczytem K-2, o wysokości 8 611 m n.p.m.), Himalaje (z najwyższym szczytem świata, górą Mount Everest osiagającym 8850 m n.p.m.), Hengduan Shan

²Encyklopedia PWN

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=4169020> odczyt 10.09.2013 r.

³ Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, „Chiny. Przewodnik rynkowy dla przedsiębiorców” s. 5 odczyt 10.09.2013 r.

⁴ Ibidem s. 6.

⁵Encyklopedia PWN

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4573926/chiny-ustroj-polityczny.html> odczyt 10.09.2013 r.

oraz Kunlun. Inne ważne pasma górskie na terenie Chin to: Góry Południowochińskie, Wielki i Mały Chingan, Tien – Szan czy Góry Sino-Tybetańskie

Rysunek 2: Mapa Administracyjna Chińskiej Republiki Ludowej



Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Mapa-Administracyjna-Chinskiej-Republiki-Ludowej.png> odczyt 10.09.2013 r.

Ogółem jedynie niewiele ponad 10% obszaru kontynentalnych Chin zajmują niziny. Skoncentrowane są wokół aluwialnych obszarów wschodnich, gdzie leży Nizina Chińska o silnie zerodowanych glebach, wyróżniająca się znaczną gęstością zaludnienia oraz północnych, zajmowanych przez Nizinę Mandżurską, tradycyjnie rolniczą. Chiny to także obszary pustynne, jak Takla-Makan, Gobi oraz Ałaszan oraz rozległe kotliny: Kaszgarska, Dżungarska i Turfańska (będąca także najgłębszą depresją Chin – 154 m n.p.m.⁶) Nie bez znaczenia dla życia ludzi oraz gospodarki pozostaje fakt, że znaczna część terytorium Chin znajduje się w strefie aktywnej sejsmicznie. Oznacza to, że ten ogromny obszar będzie nawiedzany przez trzęsienia ziemi, co przy znacznej gęstości

⁶ Encyklopedia PWN

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4573927/chiny-warunki-naturalne.html> odczyt 10.09.2013 r.

zaludnienia i słabych standardach bezpieczeństwa może doprowadzać do nawracających stanów katastrofalnej klęski żywiołowej.

Ze względu na znaczną rozległość terytorialną, na obszarze Chin krzyżuje się kilka stref klimatycznych. Większość klimatologów wyróżnia trzy główne strefy: umiarkowaną, podzwrotnikową oraz zwrotnikową. Dodatkowo, w ramach poszczególnych stref wyodrębniono określone typy i podtypy klimatu. Na północnym-wschodzie jest to klimat umiarkowany ciepły, jednak z cechami monsunowymi. Klimat zwrotnikowy monsunowy charakteryzuje cały wschód i południowy - wschód Chin (*Eastern Asia monsoon climate*)⁷, natomiast środkowa część kraju znajduje się w pasie klimatu podzwrotnikowego. Klimat północnych rubieży nabiera cech kontynentalnych oraz wybitnie kontynentalnych z małą ilością opadów, suchym powietrzem i dużymi rocznymi amplitudami temperatur. Skrajnym przykładem tego typu klimatu jest zimna pustynia Gobi. Klimat astrefowy wysokogórski charakteryzuje także obszar położonego bardzo wysoko Tybetu – Wyżyny Tybetańskiej. Przyległe pasma górskie sprawiają także, że klimat tam jest znacznie bardziej surowy, niż by to wynikało z samej tylko szerokości geograficznej, suchy z małą ilością opadów, o znacznych spadkach temperatury w porze zimowej, a nawet rysach subpolarnych.

Pomimo, że aż 36% terytorium Chin to obszary bezodpływowe, teren ten obfituje w olbrzymie rzeki. Jangcy, Huang He (Żółta Rzeka), Xi Jiang (Rzeka Perłowa), Amur, Mekong oraz mające w Chinach swoje źródła Brahmaputra i Saluin to słynne i potężne ciek wodne o olbrzymim, choć wciąż słabo wykorzystywanym potencjale energetycznym. Zlewiska chińskich rzek to przede wszystkim Ocean Spokojny, ale również Indyjski i Arktyczny.⁸

Niejednorodny klimatycznie obszar Chin w sposób naturalny obfitował w różnorodne gatunki roślin. Niestety wraz z rozwojem rolnictwa i przemysłu obszary leśne uległy znacznej degradacji, w zależności od źródła przyjmuje się, że zajmują dziś od 12% do aż 21,9% ogólnej powierzchni lądowej kraju.⁹ Nie jest jednak tajemnicą, że rabunkowa i nieprzemysłana gospodarka doprowadziła do zniszczenia różnorodności biologicznej na ogromnych obszarach Chin. Świat roślinny jest reprezentatywny dla

⁷ China National Tourism Administration

<http://en.cnta.gov.cn/TravellnChina/Forms/TravellnChina/Chinainbrief.shtml> odczyt 10.09.2013 r.

⁸ Encyklopedia PWN

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4573927/chiny-warunki-naturalne.html> odczyt 10.09.2013 r.

⁹ Główny Urząd Statystyczny Rocznik Statystyki Międzynarodowej

http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RS_rocznik_stat_miedzynarodowy_2012.pdf s.119 odczyt 10.09.2013 r.

danej strefy klimatycznej. Na północy kraju występuje więc tajga modrzewiowo-sosnowa, która wraz z ocieplaniem się klimatu przechodzi w lasy mieszane i liściaste, aby następnie ustąpić miejsca lasom monsunowym, zaroślom bambusowym oraz wiecznie zielonym lasom tungowym. Roślinność tropikalna spotykana jest jedynie na wybrzeżu Morza Południowochińskiego. Stosunkowo duży obszar zajmują stepy i obszary trawiaste z krzewami i karłowatymi drzewami. Zjawiskiem charakterystycznym jest pustynnienie kraju. Dziś ponad 20% jego obszaru stanowią półpustynie i pustynie.

Terytorium Chin, pomimo znacznych problemów ekologicznych, wciąż jest siedliskiem życia wielu gatunków zwierząt. Aligator chiński, niedźwiedź himalajski, kot tybetański, tajemniczy irbis – pantera śnieżna, zagrożony wyginięciem wielbłąd dwubarbny, salamandra olbrzymia, liczne gatunki ryb i ptaków oraz słynna panda wielka to jedynie najbardziej znani reprezentanci królestwa zwierząt na tym ogromnym obszarze. Jednakże brak dbałości o ochronę gatunkową, niewykształcenie się określonej mentalności w społeczeństwie i przede wszystkim znaczne przeludnienie Chin sprawia, że człowiek konkuruje z dzikimi zwierzętami o miejsce do życia.¹⁰ Następstwem postępującej degradacji ekosystemów jest niszczenie różnorodności biologicznej.

Podział administracyjny, niejednorodność fizyczno - geograficzna terytorium oraz ogromna powierzchnia, jaką zajmują Chiny sprzyjały wykształceniu się znacznych różnic kulturowych, językowych i etnicznych pomiędzy poszczególnymi regionami. Językoznawcy badający język chiński w sposób diachroniczny są w stanie odtworzyć jego historię na przestrzeni około 3500 tysiąca lat wstecz. Pod względem typologicznym należy on do sino-tybetańskiej rodziny językowej. Na przełomie XIX i XX wieku wykształcił się język, który zastąpił po-archaiczny język chiński, obowiązujący mniej więcej do połowy XX wieku. Jeszcze wcześniej posługiwano się językiem archaicznym właściwym, który możemy odnaleźć w dziełach filozofów chińskich, w tym Konfucjusza. Dzisiejszy język chiński nie jest jednorodny. Na terenie Chińskiej Republiki Ludowej językoznawcy doszukali się prawie 50 jego odmian. Poszczególne dialekty, jak zwykle się nazywać istniejące podtypy językowe, znacznie się od siebie różnią. Liczną grupę, chociaż dość jednorodną, stanowią dialekty północne (mandaryńskie). Na kanwie jednego z nich, dialektu pekińskiego (*putonghua*) określono normę języka ogólnonarodowego. Dialekty południowe charakteryzują się znacznym stopniem zróżnicowania i są bardziej archaiczne. Współistnieją więc równolegle dwa

¹⁰ Encyklopedia PWN

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/4573927/chiny-warunki-naturalne.html> odczyt 10.09.2013 r.

poziomy językowe: język ogólnonarodowy oraz liczne dialekty, które choć używane przez społeczności o dużej populacji, to jednak typologicznie nie będące osobnymi językami. Tego typu zjawisko określa się mianem dyglosji. Czynnikiem wspólnym i spajającym język jest w tym przypadku pismo. Język chiński zapisywany jest pismem ideograficzno – fonetycznym (a nie obrazkowym). Jest ono również panchroniczne i uniwersalne¹¹, co przyczyniło się do powstania i utrwalenia normy pisemnej języka.

Chiny od zarania swoich długich dziejów miały specyficzne podejście do zagadnień religijności, etyki i Absolutu. Głównymi systemami religijno-filozoficznymi w Chinach były konfucjanizm, taoizm oraz buddyzm. W czasach Cesarstwa Chińskiego nie narzucano ludziom wyznania, jednakże każdy zobowiązany był przyjąć zasady konfucjanizmu, brać udział w kulcie przodków¹² i uznać zwierzchność kultu nieba nad swoją religią. Wyrażna jest więc tendencja do synkretyzmu religijnego. Kult nieba (inaczej boga) był religią państwową Cesarstwa Chińskiego i sprawowany był przez władcę – cesarza. Potrzebował on bowiem przychylności bóstwa nieba, tak zwanego *mandatu niebios*, aby móc sprawować rządy. Jest to pogląd niezmiernie ważny dla wspólnej tożsamości Chińczyków, zachowania ciągłości ich kultury i aż po dziś dzień w znacznym stopniu kształtuje społeczne postrzeganie świata we współczesnych Chinach. Uznanie kultu nieba było więc jednoznaczne z uznaniem Cesarstwa Chińskiego i dołączeniem do chińskiego kręgu cywilizacyjnego. Złe sprawowanie rządów, nieprzestrzeganie zasad i cnót, mogło skutkować odebraniem władcy *mandatu niebios*. Kluczowym pojęciem dla systemu religijnego w Chinach jest *Dao*, rozumiane jako *Porządek Powszechny*¹³. Wszystkie trzy główne porządki filozoficzne (taoizm, konfucjanizm i buddyzm) nauczają *Dao*.¹⁴ Taoizm filozoficzny dążył do poznania prawdziwej, przyrodzonej natury rzeczy i harmonii z *Dao*, praźródłem wszystkiego co istnieje. Mędracy taoizmu głosili harmonię żywiołów i elementów, *yin* i *yang* oraz *wu wei*, drogę zgodną z *Dao*. Taoizm i buddyzm rywalizowały ze sobą o pozycje w

¹¹ Panchroniczność pisma oznacza, że jest związane ze znaczeniem, a nie fonetyką.

¹² Kult przodków jest nierozdzielnie związany z zagadnieniami etycznymi w chińskim kręgu kulturowym. Jeden z najmocniej rozwiniętych i jednocześnie starożytnych kultów na obszarze Chin. Występował zarówno wśród ludności wiejskiej, jak i w miastach. „Kult oddawany przez krewnych nie był skierowany ku jakiemuś wspólnemu duchowi opiekuńczemu, ku grupie istot o mocy opiekuńczej; kierował się ku konkretnym Przodkom, z których każdy zachowywał osobowość i był patronem jednej z grup krewnych podzielonej rodziny”.

M. Grenet „Religie Chin”, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s.108.

¹³ „Dla taoistów Porządek Powszechny stanowił Rzeczywistość, Pierwszą Przyczynę”
Ibidem, s.108.

¹⁴ Jest to prawdziwa droga Cnoty. Oznacza ład i porządek Wszechświata, istotę bytu, Absolut i Prawdę.

społeczeństwie chińskim. Fenomen buddyzmu polega na tym, że jako nurt z gruntu niechiński, przetrwał. W połowie IX wieku zaczęły się jednak prześladowania buddyzmu, jako elementu obcego. Sposób, w jaki buddyzm dotarł do Chin, pozostanie najpewniej tajemnicą, natomiast przyczyn prześladowań tej religii należy szukać właśnie w jej obcości. Buddyzm przynosił ze sobą pewne zjawiska, które nie tylko były nietypowe, ale wręcz sprzeczne z tradycyjnymi wierzeniami społeczeństwa.¹⁵ Ponadto istotnym punktem zapalnym były z pewnością status materialny klasztorów, które zwalniane z podatku, osiągnęły znaczny poziom zamożności. Mnichom często zabierano ziemię, a ich samych rozpędzano, jako nieproduktywnych.¹⁶ W Chinach za czasów Cesarstwa panowały swoiste kulty urzędnicze. Było to spełnianie pewnych czynów lokalnych, wchodzących w skład obowiązków urzędowych osoby piastującej określone stanowisko. Każdy urzędnik musiał ponadto zdać specjalny egzamin urzędniczy, który wymagał znajomości podstaw filozofii konfucjańskiej. Wprowadzający skomplikowany system powinności i podległości konfucjanizm, stał się dominującym kodeksem etycznym Cesarstwa Chin. Nazywany był religią ludzi wykształconych. „Osiągnąć wiedzę najwyższego stopnia znaczyło wnikać w naturę rzeczy”¹⁷. Takie założenie powodowało, że w Chinach tradycyjnie ceniono mędrców, a obdarzony *mandatem niebios* Cesarz musiał być człowiekiem świadomym i wykształconym. Niegodne życie, niepowodzenia oznaczały zachwianie harmonii w państwie spowodowane utratą *mandatu niebios*.

Ze względu na przesiąknięcie kultury chińskiej konfucjańskim systemem podległości i powinności (w tym wobec Cesarza), sytuacja utraty monopolu władzy jest absolutnie bezprecedensowa w kulturze chińskiej. Ten sposób myślenia o rządzących, jako podmiotach przyrodzonych do sprawowania władzy wpływa na wiele aspektów życia społecznego, politycznego i gospodarczego, także w czasach współczesnych. Bardziej szczegółowo tę sytuację omówiono w dalszych częściach niniejszej pracy.

Współcześnie ChRL jest oficjalnie krajem świeckim. Znaczna część społeczeństwa deklaruje jednak przywiązanie do starożytnych wyznań lub ich unowocześnionych wersji. „Głównymi wyznaniem w Chinach są: taoizm (20,1%

¹⁵ Buddyzm dążąc do wyzwolenia z kręgu wcieleń, przejścia do stanu Nirwany, a priori wykluczał kult przodków i przedłużania rodów. Mnisi żyli w ascezie (nie jedli mięsa, nie pili alkoholu, golili głowy jak u skazańców, podczas, gdy w Chinach człowiek prawy i dobry powinien dbać o swoje ciało).

¹⁶ Na przełomie XVI/XVII wieku wprowadzono serię przepisów regulujących kontakty buddyzmu z państwem. Wprowadzono kontrolę nad zakonami i określono, kto mógł zostać mnichem (nigdy jedynak, zbieg, przestępca, dezterter).

¹⁷ M. Grenet „Religie Chin”, op. cit., s.86.

społeczeństwa), buddyzm (6%), islam (2,4%) i chrześcijaństwo (0,2%). Oficjalnie jest to kraj ateistyczny.”¹⁸ Cechą wspólną dla wyznawców religii i nurtów filozoficznych tradycyjnie bardziej związanych z kulturą chińska (taoizm, buddyzm, konfucjanizm) jest brak przywiązania do dogmatów. Religie i systemy etyczne przenikają się wzajemnie, ewoluują, tworzą synkretyczne hybrydy. Ten swoisty pragmatyzm również można podnieść do rangi chińskiej cechy narodowej.

1.2 Chińska Republika Ludowa w latach 1949 –1978

Wydarzenia, które składają się na najnowszą historię Chińskiej Republiki Ludowej, a zwłaszcza począwszy od inwazji Japonii w 1937 r.¹⁹ i zakończenia II wojny światowej, wystawiły słynną ciągłość cywilizacji chińskiej na niezmiernie ciężką próbę. Podczas minionych dekad, mniej więcej od II połowy XX wieku wywrócono cały chiński system wartości, wierzeń i założeń etycznych. W kręgu kultury Zachodu, wiek XX, a w szczególności okresy trwania działań wojennych, również nazywano „czasem odwróconego Dekalogu”. Jednak nigdzie, nawet w ZSRR, planowy i konsekwentny proces niszczenia dorobku setek tysięcy istnień ludzkich i tworzenia na tej kanwie „nowego człowieka” nie odbył się na taką skalę i nie pochłonęło tylu ofiar, co we współczesnych Chinach. Inwazja japońska i masakra Nankinu w 1937 roku stanowią swoistą cezurę tragicznych wydarzeń, tym niemniej zbrodnie i czystki w Chinach, zaczęły się znacznie wcześniej.

Inwazja japońska w roku 1937 zjednoczyła na chwilę walczące o władzę w Chinach Kuomintang i Komunistyczną Partię Chin. Po długim marszu na południe wypędzeniu narodowców i objęciu władzy, przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, Mao Zedong, proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. 1 października 1949 roku na placu Tiananmen w Pekinie rozpoczęła się dla wiecznych Chin kolejna epoka. Świeżo proklamowana ChRL wraz ze swoim komunistycznym

¹⁸ Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, „Chiny. Przewodnik...” op. cit., s. 7.

¹⁹ Najazd japoński i japońska okupacja terenów chińskich były prawdopodobnie jedną z największych zbrodni tak w dziejach Azji, jak i całej ludzkości. Zaatakowały Chiny pod błahym pretekstem w lipcu 1937, lepiej wyszkolona armia japońska, oblegała, bombardowała i ostrzeliwała Szanghaj oraz Nankin, gdzie następnie dokonano rzezi ludności cywilnej. Zależnie od źródeł, przyjmuje się, że podczas masakry Nankinu zginęło od 250 000 aż do nawet 400 000 ludzi. Często padali oni ofiarą tortur, byli paleni bądź zakopywani żywcem. Ten incydent ludobójstwa po dziś dzień wpływa negatywnie na stosunki dyplomatyczne między Japonią i ChRL.

J. Polit, „Chiny”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 155-158.

rzędem stała przed nie lada wyzwaniem. Kraj znajdował się w owym czasie na skraju wyniszczenia. Inflacja osiągała kolosalne rozmiary, panował wszechobecny chaos, przemysł i produkcja praktycznie nie istniały. W najlepsze za to kwitła drobna przestępczość, kradzieże i rozboje. Taki był bilans ponad 40 lat nieustannych działań wojennych. Ponadto nowy, suwerenny rząd ChRL, po ponad stuleciu zmagania z wrogimi mocarstwami, nie musiał się wreszcie obawiać większych zagrożeń z zewnątrz. Pozornie była to sytuacja korzystna, jednak w praktyce Chiny zostały przez kraje rozwinięte oraz „sojusznicy” ZSRR na pewien czas porzucone. Sytuacja taka miała się w dalszych dekadach pogłębiać, przy silnym poparciu KPCh. W owym czasie nikt tak naprawdę nie próbował zrozumieć co dzieje się w „Nowych Chinach” i jakie strategiczne zamysły i ambicje kierowały ich przywódcami.

Pod względem administracyjnym Chiny zostały podzielone na sześć Wielkich Obszarów Administracyjnych. Były minister spraw zagranicznych Zhou Enlai został mianowany przewodniczącym Państwowej Rady Administracyjnej. Na czele państwa stanął oczywiście sam Mao Zedong. Szybko rozpoczęto działania mające na celu ugruntowanie władzy komunistów. W owym czasie wprowadzono też wiele zmian na gruncie społeczno – obyczajowym, także na wsi. Starano się zwalczyć wielożeństwo, dzieciobójstwo, aranżowane małżeństwa i podporządkowanie żon mężom. Jednak celem tego typu działań było stopniowe wykorzenienie tradycyjnego, konfucjańskiego porządku moralnego i zastąpienie go nowoutworzonym pojęciem moralności. Najistotniejszą z reform tamtego okresu, zdominowanego przez osobę i myśl Mao, była reforma rolna. Polegała ona na odbieraniu ziemi właścicielom ziemskim lub też zezwalaniu na jej częściową dzierżawę. *„Działki otrzymało lub powiększyło przeszło 300 mln chłopów, ale przeciętny nadział ziemi nie przekraczał 4 mu (0, 25 ha)”²⁰* Wszelkie klasyfikacje i działania często podejmowane były w sposób nieuporządkowany, nieprzemyślany bądź reprezentujący czyjeś interesy. Dodatkowo wprowadzanie reform i zmian zostało spowolnione przez wojnę frakcji komunistycznej z proamerykańską w Korei. Nie należy zapominać, że od zwycięstwa nad Kuomintangiem nie minęło dużo czasu, a gospodarka znajdowała się wciąż na skraju przepaści.

Interesującym jest, że zjednoczenie ChRL nie zostało zbyt entuzjastycznie przyjęte przez Stalina. ZSRR najprawdopodobniej obawiało się nowych, zjednoczonych

²⁰ Ibidem, op. cit, s.196.

i komunistycznych Chin, traktując je jako potencjalnego konkurenta. Sytuacja na arenie międzynarodowej nie była w owym czasie stabilna. Do tego dochodził konflikt z Tajwanem, wzmagający walkę o uznanie istnienia ChRL przez obce mocarstwa. Rząd ChRL próbował w owym czasie pozyskać dla siebie państwa rozwijające się, ze zmiennym skutkiem zaszczepiając w nich ideologię komunistyczną. Po umocnieniu swojej pozycji KPCh zaczęła realizować swój pierwszy program pięcioletni – tzw. mały skok.

„Mały skok” z lat 1953 – 1957 przebiegał w znacznym stopniu pod dyktando Związku Radzieckiego, a przynajmniej nadal w zgodzie z sowiecką filozofią działania. Standardy sowieckie przyjmowano w owym czasie dość bezkrytycznie. Nadrzędny podmiot kierowania państwem, OZPL²¹ uchwaliło w roku 1954 Konstytucję, mocno wzorowaną na Radzieckiej. Sowietci przypisywali sobie zresztą wszelkie zasługi za osiągnięty podczas „małego skoku” wzrost gospodarczy, twierdząc, że nie byłby możliwy bez udzielonych Chinom, radzieckich pożyczek bądź inwestycji. W tak zniszczonym pod względem ekonomicznym kraju, jakim była ChRL w owym czasie, nawet niewielki wzrost produkcji przemysłowej, można było uznać za spory sukces.

Reszta działań jest bardzo dyskusyjna. Wszelkie zakłady i fabryki zostały nacjonalizowane. Dzięki reformie rolnej skolektywizowano ziemię, a Partia uzyskała całkowitą kontrolę nad terenami rolniczymi. Nie należy zapominać, o ogłoszonej przez Mao Zedonga „Kampanii Stu Kwiatów”²². Inicjatywa ta zachęcała intelektualistów, opiniotwórców, a nawet członków Partii do wyrażania swojego zdania na temat sytuacji państwa. Niestety był to tylko sprytny wybieg tracącego nieco na poparciu i zmagającego się z niesnaskami wewnątrzpartyjnymi Mao. Wygłaszający nadmierną krytykę wobec przewodniczącego i jego myśli, najczęściej kończyli w *laogai*, chińskich obozach pracy lub przepadali bez śladu. Podczas wprowadzania reform zginęło wielu ludzi, choć prawdziwe cierpienia miały dopiero osiągnąć społeczeństwa chińskiego.

²¹ Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych – swoisty chiński parlament, nadrzędny organ państwa.

B. Góralczyk, „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s.97.

²² Mao: „Niech rozkwita sto kwiatów, niech spiera się ze sobą sto szkół myślenia” – było to hasło nawiązujące do epoki zwanej Złotą Erą Chińskiej Filozofii. Mniej więcej w okresie od 770 do 220 r p.n.e. Chińska filozofia i myśl etyczna rozwijała się burzliwie. Poszukiwano sensu na wiele sposobów, a szkoły filozoficzne istniały równolegle, przenikały się, uzupełniały i ewoluowały. Był to także czas walki o władzę i wpływy na dworze, także z czasem poszczególne szkoły stawały się coraz bardziej ortodoksyjne. Oprócz najbardziej znanych ideologii : konfucjanizmu, legalizmu, czy taoizmu, rozwijał się moizm, naturalizm (ying, yang), logizm, Szkoła Rolników, Dyplomatów, Militarystów czy wreszcie Szkoła Synkretyczna.
<http://www.chiny.pl/baijia.php> odczyt 10.09.2013 r.

O ile jednoznaczna ocena okresu pierwszej pięciolatki może nastęrczać pewnych trudności, głównie ze względu na jej umiarkowanie pozytywny wpływ na rozwój terenów wiejskich, to lata kolejnych modernizacji zostały zapamiętane jako jedna z największych katastrof w dziejach Chin. U podstaw przemian i represji, jakie dotknęły społeczeństwo ChRL latach 1958-1964 leżała prawdopodobnie ambicja kierownictwa Partii, której szeregi znacznie przerzedziły czystki i zniknięcia krytyków okresu małego skoku.

Chaotyczny sposób wprowadzania reform, eksplozja demograficzna na wsi, bezrobocie, konflikty wewnętrzne w KPCh oraz irytacja na temat domniemych sukcesów gospodarczych w ZSRR powodowały zniecierpliwienie Wielkiego Sternika²³. Rozczarowanie samą ideologią radziecką, która po prostu nie przystawała do realiów chińskich, problemy gospodarcze związane z koniecznością spłat zaciągniętych od Sowietów pożyczek oraz nieprzyjazna postawa samego Związku Radzieckiego w znacznej mierze doprowadziły do odwrotu od założeń pierwszej pięciolatki. Mao zdecydował się na własną wersję ideologii komunistycznej i błyskawiczne prześcignięcie Rosjan na polu gospodarczym.

W ramach kolejnej pięciolatki, nazywanej wielkim skokiem, zaczęto rozwijać przemysł ciężki, wydobywanie węgla i wytop stali. Był to pomysł karkołomny i kierujący gospodarkę w stronę, na którą ani społeczeństwo ani środowisko naturalne nie były przygotowane. Przyjęte założenia były nierealne zarówno ze względów technicznych, gdyż zacofane wciąż państwo nie dysponowało, ani potencjałem technologicznym, ani ludzkim, aby tego „skoku” dokonać. *„Przyjęto tak zwaną politykę „trzech czerwonych sztandarów”, którymi miały być Wielki Skok (da yuejin), nowa linia generalna partii i komuny ludowe”*²⁴ Osławione dymarki, czyli prymitywne piece do wytopu stali pochłaniały tony bezcennego drewna, a oddawana przez nie stal nie nadawała się do użytku.

Czasy Wielkiego Skoku to także dalsze przemiany natury społeczno-obyczajowej i niszczenie tradycji oraz mentalności konfucjańskiej. W celu realizacji myśli Mao posunięto się nawet do likwidacji instytucji rodziny, która zgodnie z naukami Konfucjusza, była podstawową jednostką w społeczeństwie Chin. Ludność wiejska, pozbawiona ziemi, musiała od tej pory zamieszkiwać we wspólnych

²³ „Wielki Sternik” – tak często określano Mao Zedonga, nawiązując zarazem do tradycyjnej koncepcji mandatu niebios.

²⁴ J. Polit, „CHINY”, op. cit., s. 222.

komunach, a małżeństwa spotykały się jedynie w celu prokreacyjnym. Na wypaczenie tradycji w takim stopniu nie zdecydował się nawet Stalin. Skutki narzuconych odgórnie i bezkompromisowo egzekwowanych modernizacji nie kazały na siebie długo czekać. Plaga głodu dosięgnęła populację Chin już w pierwszym roku trwania wielkiej przemiany. W tym samym czasie zaczęto fałszować wskaźniki wzrostu produkcji przemysłowej. Tylko w czasie drugiej pięciolatki, w wyniku głodu i represji, zmarło lub zostało zamordowanych prawdopodobnie ponad 40 milionów ludzi. Katastrofa ogarnęła całe Chiny. „Zrozpaczeni chłopci najpierw zjedli szczury, liście i korę (przed wizytą dygnitarzy ze stolicy często tynkowano i malowano obdarte z niej drzewa).”²⁵ Za nieposłuszeństwo wobec zaleceń Partii oraz kradzieże zboża z magazynów groziły barbarzyńskie kary jak pogrzebanie żywcem lub w łagodniejszych formach podpalenie włosów czy obcięcie uszu. Najbardziej ucierpieli najślabi, czyli dzieci i starcy, traktowani jako zbędny balast, padali ofiarami agresji zdesperowanej ludności wiejskiej, a nawet kanibalizmu.²⁶

W takiej atmosferze Chiny próbowały zająć miejsce ZSRR, jako głównego ideologa komunizmu, a zwłaszcza wśród państw rozwijających się. Równoległe rodzący się od co najmniej kilku lat konflikt z Kremlem miał wkrótce przyjąć bardzo ostrą formę i zakończyć się całkowitym zerwaniem więzi ideologicznej między dwoma gigantami. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, nigdy nie był zbyt entuzjastycznie nastawiony do proklamowanej przez Mao Chińskiej Republiki Ludowej. Chiny, państwo ogromne obszarowo, były dla Sowietów w ich własnym mniemaniu zagrożeniem, a przy tym tworem niepokornym, nierozumianym przez Kreml i całkowicie nieprzewidywalnym. Wszystko to sprawiło, że zamiast wzajemnej pomocy, oba mocarstwa oddalały się od siebie. W ociepleniu stosunków między nimi nie pomogły także dwie wizyty Nikity Chruszczowa w Pekinie. Wysiłki chińskie, zmierzające do uczynienia myśli Mao czołowym manifestem komunistycznym na świecie, okazały się na dłuższą metę bezowocne, głównie z braku środków finansowych na dalsze pożyczki dla zmierzających ku niepodległości państw afrykańskich. Polityka prowadzona przez ChRL doprowadziła ostatecznie w początkach lat sześćdziesiątych do opuszczenia Pekinu przez dyplomatów moskiewskich, a także dalszej eskalacji konfliktu, na razie jednak w wymiarze ideologicznym.

²⁵ Ibidem, op. cit., s. 225.

²⁶ T. Bednarzak, „Wielki głód w Chinach - tragiczne skutki polityki Mao Zedonga”
<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,page,3,title,Wielki-glod-w-Chinach-tragiczne-skutki-polityki-Mao-Zedonga,wid,15414818,wiadomosc.html> odczyt 10.09.2013 r.

Tym niemniej wiele krajów, w tym Kambodża, poczęło bezkrytycznie naśladować zbrodnicze modernizacje w stylu chińskiego Wielkiego Skoku. Oficjalnie bowiem, drugą chińską pięciolatkę przedstawiano światu jako wielowymiarowe i zakończone pełnym sukcesem przedsięwzięcie. Było to wierutne kłamstwo. Fiasko zbrodniczych decyzji i działań podjętych w dobie skoku tłumaczono często niespodziewanym „odwrotem” i brakiem wsparcia ze strony Sowietów, a właściwie uskutecznioną przez nich zdradą.²⁷ W samej KPCh coraz więcej było głosów krytyki wobec działań rządu w latach 1958-1964, a nawet samego Mao. Kiedy stało się dla wszystkich oczywistym, że czas drugiej pięciolatki to lata stracone dla Chin pod względem gospodarczym, zaczęto powoli i bardzo nieoficjalnie odchodzić od idei Wielkiego Skoku.

Sam Skok był tak ogromną porażką, że mimo trwających i nasilających się represji, wewnątrz Partii pojawiły się postawy biernego sprzeciwu. „Reformatorzy”, inaczej politycy regulacyjni, jak zwykło nazywać się działacze skupionych wokół Liu Shaoqi, Deng Xiaopinga²⁸ i Chen Yun, podjęli próbę odejścia od założeń Skoku. Wprowadzane przez nich zmiany pozwoliły na lekkie pobudzenie ekonomiczne, wzmocnienie eksportu czy też rozwój przemysłu lekkiego. Podsumowując straszne lata Skoku, nie można nie wspomnieć o destrukcyjnym wpływie rzekomej modernizacji na obszar kulturowy i mentalny społeczeństwa chińskiego. Zniszczenie uświęconej więzi rodzinnej, odejście od ideologii konfucjańskiej, która wymagała zarówno okazywania szacunku starszym i wykształconym, jak i objęcia opieką dzieci, jako kapitału społecznego, przygotowały Mao Zedongowi podatny grunt pod kolejne zbrodnicze przedsięwzięcie o ogromnym zasięgu. Nigdy też oficjalnie Skoku nie potępiono. Poświadczano nawet czasami, że Wielki Sternik o klęsce głodu nic nie wiedział²⁹ Sam Mao nie miał jeszcze zamiaru oddać steru w ręce umiarkowanych i pragmatycznych polityków w stylu Deng Xiaopinga. Brak rozliczenia ludzi odpowiedzialnych za

²⁷ Nawiązanie do ataków Chruszczowa na ugruntowany już kult jednostki oraz próbom wykluczenia ChRL z grupy krajów posiadających broń jądrową, co znacznie ograniczyłoby możliwości ekspansji chińskiej na świecie.

J. Polit, „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 230.

²⁸ Deng Xiaoping –autor słynnego powiedzenia „Nieważne, czy kot jest czarny, czy biały. Ważne, aby łowił myszy.” Edward Kajdański, Chiny. Leksykon, Książka i wiedza, Warszawa 2005.

Nazywany „ojcem chińskich reform” był postacią o burzliwej biografii. Przetrwiał represje Rewolucji Kulturalnej. i w niedalekiej przyszłości skierował losy ChRL na nowe tory.

²⁹ T. Bednarzak, „Wielki głód w Chinach - tragiczne skutki polityki Mao Zedonga”

<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,page,3,title,Wielki-glod-w-Chinach-tragiczne-skutki-polityki-Mao-Zedonga,wid,15414818,wiadomosc.html> odczyt 10.09.2013 r.

zbrodnie, głód i doprowadzenie ChRL do gospodarczej ruiny, ułatwiły Mao obronę i wzmocnienie swojego słabnącego reżimu.

Kolejnym katastrofalnym elementem była Wielka Proletariacka Rewolucja Kulturalna. W praktyce została ona zakończona w roku 1976, wraz z aresztowaniem Jiang Qing i pozostałych członków *bandy czworga*³⁰. Można więc przyjąć, że trwała ponad dekadę, chociaż niektóre źródła podają rok 1969, jako oficjalną datę jej zakończenia. Lata 1965- 1976 to czas bezkompromisowej walki z kulturą, tradycją, systemem edukacyjnym i wartościami wciąż wyznawanymi przez znaczną część społeczeństwa chińskiego. Wielka Proletariacka Rewolucja Kulturalna była fenomenem na skalę światową. Wypowiadając wojnę tradycji, Mao cynicznie rozprawił się ze swoimi antagonistami, dokonując masowych czystek i mordując bądź spychając do głębokiej defensywy przedstawicieli chińskiej inteligencji.

Jednym z głównych filarów sukcesu Zedonga była dowodzona w owym czasie przez Lin Biao, armia. Lin uważany był za polityka całkowicie podporządkowanego Mao. To jego przedmową opatrzoną słynną „*Czerwoną Książeczkę*”, czyli opublikowany w 1964 roku zbiór myśli Wielkiego Sternika. Wydanie na piśmie cytatów Zedonga było kulminacyjnym punktem prowadzonej przez jego zwolenników i jego samego kampanii *maoizmu*. Krytykowany już znacznie wcześniej przez Rosjan kult jednostki, przyjął w czasie Rewolucji Kulturalnej niepokojący wymiar zbiorowej hysterii. Na jednym ze zlotów *hunwejbiniów*, na placu Tiananmen, tłum rozentuzjasmowanej młodzieży skandował imię Mao, poprzedzając je zwrotem *wan sui*, który wcześniej zarezerwowany był jedynie dla cesarzy. Wtedy też najbliżsi współpracownicy Zedonga, Lin Biao i Chen Boda określili główne cele trwającej Rewolucji. Należały do nich walka z *czterema* starymi i całkowite zespolenie z myślą Mao³¹

Hunwejbini – „czerwonogwardziści” to nazwa bojówek komunistycznych, wywodzących się najczęściej z warstwy chłopskiej. Miały dość duże znaczenie w okresie Rewolucji, gdyż skupiając głównie bardzo młodych, podatnych na ideologię, skorych do działania i jednocześnie biednych ludzi, były narzędziem eskalacji terroru. Często wykorzystywane do zlecanych przez kierownictwo aktów wandalizmu, walki z

³⁰ Tworzyli ją: Zhang Chunqiao, Wang Hongwen, Yao Wenyuan oraz żona Mao: Jiang.

³¹ *Cztery stare*, to określenie czterech obszarów tradycyjnej kultury chińskiej, (kultura, zwyczaje, obyczaje i poglądy). Zawartość *Czerwonej książki* natomiast to pochwała braku edukacji, która powinna zostać zastąpiona myślą Mao, kult pracy fizycznej i ogólnej unifikacji społeczeństwa. J. Polit, „CHINY” , Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 253-254.

burżuazją, czy chuligańskiego niszczenia domów i własności prywatnej. Hunwejbini nie mieli jednak prawa do zamordowania żadnego z wysoko postawionych członków Partii, nawet tych oficjalnie uznanych za zdrajców.

Tysiące młodych, rozczarowanych brakiem perspektyw i często okrutnie doświadczonych niedawną plagą głodu ludzi ruszyło do boju o lepszą, jak im się wydawało przyszłość. „Renmin Ribao”, Dziennik Ludowy, jak i gazetki hieroglificzne *dazibao* namawiały do rewolucji. Wszechobecna propaganda trafiła na podatny grunt. Wykorzystując niezadowolenie, ale i brak rozeznania w sytuacji politycznej i nieznamość prawdziwych przyczyn zniszczenia kraju, frakcja Zedonga bezbłędnie kierowała frustracjami młodzieży chłopskiej i robotniczej. Poziom wykształcenia młodzieży pozostawiał bardzo wiele do życzenia, lecz równoważony był nieograniczonymi pokładami energii i zapału rewolucyjnego, który celowo kierowano przeciw kulturze tradycyjnej oraz niezbyt już licznym przedstawicielom inteligencji. Wkrótce czerwonogwardziści podzielili się na jeszcze drobniejsze oddziały, zapanowała swoista anarchia i pewna niekontrolowana dowolność w interpretacji myśli Mao. Paradoksalnie taka sytuacja przyczyniła się do postępującej mitologizacji postaci Wielkiego Sternika, nadając mu w powszechnej świadomości rysów pół-boskich.

Okrucieństwo, cynizm i bezwzględność autorów Rewolucji Kulturalnej były tym dotkliwsze, że skierowane przeciwko własnym rodakom. Był to czas bezkompromisowej wojny domowej, w której Nowe Chiny walczyły ze Starymi, niszcząc po drodze kapitał kulturowy i społeczny jednej z najstarszych kultur świata. Niebagatelną rolę w działaniach tego okresu odegrała także ambitna, czwarta już małżonka Wielkiego Sternika, Jiang Qing. To ona rościła sobie pretensje do wyznaczania kierunku, w którym rozwijać się będzie kultura i sztuka ChRL. Bardzo radykalna, zdeterminowana i żadna władzy weszła w skład specjalnie uformowanej 16 maja 1966 roku jednostki o nazwie *Grupa do spraw Rewolucji Kulturalnej*. Wartość artystyczna preferowanych utworów była zastraszająco niska. Zakazano wydawania dzieł autorów zagranicznych. Podobnie jak za czasów radzieckiego socrealizmu, forma i treść tekstów kultury była narzucana odgórnie. Stąd porażająca naiwność, dziecinna retoryka i przede wszystkim odpychająca niezależnego czytelnika stylistyka. Mimo to wszystkie teksty tego okresu podlegały ścisłej cenzurze, a Jiang Qing, działając aktywnie u boku Chen Boda, Kang Shenga. Yao Wenyuana i Zhang Chunqiao, była prawdopodobnie najbardziej wpływową kobietą w ChRL. Bezlitośnie rozprawiała się też z podobno zjawiskowo piękną Wang Guangmei, wdową po umęczonym

rewolucyjnymi represjami, przewodniczącym ChRL Liu Shaoqim. Wang, piastująca oficjalny urząd Pierwszej Damy ChRL, została zmuszona przez czerwonogwardzistów do spacerowania przed tłumem w worku i naszyjniku z piłeczek pingpongowych. Liu Shaoqi, poniżony i osadzony w więzieniu w prowincji Henan, zmarł w roku 1969.

Represje dosięgły przede wszystkim przywódców którzy odważyli się skrytykować kompromitację Mao w trakcie morderczego Wielkiego Skoku. Trudno oszacować całkowitą liczbę ofiar Rewolucji. Szkalowano, poniżano, doprowadzano do szaleństwa, osadzano w więzieniach. Skala represji w Partii i całym społeczeństwie osiągnęła poziom karykaturalny (niszczono nawet szachy, jako przejaw przywiązania do starej i burżuazyjnej rzeczywistości). Hunwejbini stawali się coraz bardziej radykalni w swoich działaniach. Zaniepokojony chaosem i dywersyfikacją ideologii Zedong, skrytykował frakcje skrajnie lewicowe, a zaangażowanych w Rewolucję młodych ludzi zaczęto zsyłać z powrotem na wieś. Na tym etapie kierownictwo Partii, chcąc wyciszyć nastroje w społeczeństwie, zaczęło bardzo powoli od Rewolucji odchodzić.

Wierny Mao, Lin nie wychwycił w porę zmieniającego się kursu działań i propagując konieczność przywrócenia rozwiązań z czasów Wielkiego Skoku, w tym osławionych komun ludowych, naraził się na krytykę Zedonga. Ten wojskowy dowódca czując przez długi czas poparcie Wielkiego Sternika, wyraźnie pretendował do przejęcia urzędu po słabnącym już przywódcy. Niestety, mimo czołobitnych zapewnień o wierności przewodniczącemu i płomiennych wystąpień wychwalających jego cześć, oficjalnie zginął w 1971 roku na terenie Mongolii w katastrofie samolotu. Miało to się stać podczas jego ucieczki do wrogiego Chinom ZSRR. Lin chciał się podobno schronić przed sprawiedliwym gniewem przywódcy, którego to wcześniej próbował wyeliminować biorąc udział w spisku na jego życie o kryptonimie „program 571”. Cała sprawa była tak zagmatwana, że zewnątrzni obserwatorzy uznali, iż to Lin Biao zginął w zamachu. Inicjatorem całego zajścia był najprawdopodobniej Mao. To wydarzenie wyeliminowało obóz wojskowy z walk o faktyczną sukcesję.

Po wyciszeniu głównego nurtu działań Rewolucyjnych, o władzę rywalizowała skupiająca radykałów *banda czworga* ze zdecydowanie bardziej umiarkowanym Zhou Enlaiem na czele. Frakcja Zhou skupiała też wspomnianego już przeze mnie Deng Xiaopinga, który przeżył czas represji, znajdując schronienie na wsi. Rok 1976 został zapamiętany jako faktyczny koniec Rewolucji Kulturalnej. Był to także rok śmierci zarówno Zhou Enlaia, jak i samego Wielkiego Sternika. Mao Zedong zmarł 9 września 1976 roku. Członkowie *bandy czworga* zostali osądzeni i skazani. Zasądzone wyroki

śmierci zamieniono na długoletnie więzienie.³² Tym samym Chiny, choć wciąż biedne, zacofane, pogrążone w chaosie, po raz kolejny wstąpiły na nową drogę.

Godnym podkreślenia jest fakt, że przez dwie dekady trwania Wielkiego Skoku i Wielkiej Proletariackiej Rewolucji Kulturalnej, Zachód, a zwłaszcza zafascynowani lewicowymi hasłami intelektualiści, zdawali się nie zauważać tragedii Chin, panującego tam chaosu i wszechobecnego głodu.³³ Nawet odwiedzając niedostępne dla zwykłych turystów Chiny, wciąż głosili niepozabawione naiwności zachwyty nad społecznymi dobrodziejstwami komunizmu.

1.3 Problem Tajwanu

Tymczasem nieopodal granic ChRL, na niewielkiej wyspie, graniczącej z kontynentalnym gigantem, przez cieśninę morską, rozwijała się równolegle cywilizacja o konkurencyjnej ideologii. Na *Formosie*, byłej portugalskiej kolonii, znaleźli w 1949 roku schronienie zwolennicy pronarodowego ugrupowania Czang Kaj-szeka. Przegrali oni bój o władzę na kontynencie. Mimo to Tajwan ze swoją Republiką Chińską nie tylko uważa się za prawowitego kontynuatora tradycji chińskiej, ale i jest areną, gdzie rozegrał się prawdziwy cud gospodarczy.

W początkach XX wieku, Kuomintang, partia narodowa pod wodzą Sun Jatsena, a następnie Czang Kaj-szeka, odnosiła na terenie Chin znaczne sukcesy polityczne i militarne. Jednak niedługo po pokonaniu i wypędzeniu Japończyków, przegrała ostatecznie walkę o władzę na kontynencie. Jej ówczesny przywódca, Czang Kaj-szek schronił się na wyspie Tajwan, wkrótce po kapitulacji jego wojsk w 1949 roku. Wraz z nim zbiegło 300 000 żołnierzy i ponad 2 milionami uchodźców. Czang i jego żona Song Meiling zostali uznani za zbrodniarzy wojennych przez triumfujących po słynnym długim marszu komunistów³⁴. Tym samym Chiny zostały podzielone. Oba podmioty: Chińska Republika Ludowa na kontynencie, jak i wyspiarska Republika Chińska, uznają się za prawowitych spadkobierców kultury i ciągłości cywilizacji chińskiej. Mimo znacznie mniejszych rozmiarów, Tajwanowi nie można odmówić „chińskości”. To tutaj wywieziono znaczną ilość bezcennych dzieł sztuki, złota i niezliczone dzieła z

³² J. Polit, „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 279.

³³ Analogiczna sytuacja miała miejsce na Ukrainie czy Kubie, gdzie słynnej parze lewicowych ekscentryków, Simone de Beauvoir i Jean Paul Sartre’owi „umknął” panujący w tych reżimach głód, a zafascynowała władza, jaką dzierżyły „masy”.

³⁴ J. Polit, „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 185-186.

Czasów Cesarstwa i początków Republiki. Prawdopodobnie dzięki temu przetrwały one straszne czasy Rewolucji Kulturalnej, gdy czerwonogwardziści rozprawiali się ze wszelkimi materialnymi oznakami *starego*. Sytuacja rozbicia Chin na dwie zasadniczo niezależne od siebie jednostki utrzymuje się po dziś dzień. Mieszkańcy obszarów po obu stronach Cieśniny Tajwańskiej mówią tym samym językiem (wspominanym już wcześniej *putonghua*), wzorowanym na północnym dialekcie pekińskim.

„*Tajwańczycy też są u siebie, a więc w Chinach, tyle że nie „ludowych”, a „republikańskich”*”.³⁵ Istnienie Tajwanu, już od czasu przejścia władzy przez Kuomintang i spacyfikowaniu powstania miejscowej ludności przez władze partii narodowej w 1947 roku, powodowało w regionie sporo napięć. Podczas wojny koreańskiej w roku 1950, gdy na kontynencie formowała się dopiero KPCh w jej późniejszym kształcie, Amerykanie ulokowali w Cieśninie Tajwańskiej okręty swojej VII floty. Ten gest jeszcze bardziej odciągnął wyspiarzy od ChRL. W roku 1954 podpisano układ o wzajemnej samoobronie na linii Waszyngton – Tajpej. I chociaż losy relacji w trójkącie: Stany Zjednoczone, Chińska republika Ludowa i Republika Chińska były zmienne, wydarzenie to pomogło Tajwanowi w budowaniu nowej rzeczywistości ekonomiczno-ustrojowo-kulturalnej. Faktem jest, że omawiany sojusz amerykańsko-tajwański oraz uniemożliwienie ChRL „wyzwolenia Tajwanu” w latach pięćdziesiątych i tym samym przyłączenia wyspy do strefy wpływów Mao, rzuca drobny cień także na obecne relacje obu mocarstw.

Tym niemniej dla samego Tajwanu, taki rozwój wypadków okazał się zbawienny. Podczas, gdy na kontynencie ludzie ginęli z głodu, wyspiarze rozwijali przemysł lekki i pełną garścią korzystali ze spuścizny gospodarczo-kulturowej, odziedziczonej po Japończykach.³⁶ Rozwój następował na tyle szybko, że Tajwan został okrzyknięty jednym z czterech *Tygrysów Azji*. Wspomniane *Tygrysy* to : Korea Południowa, Hongkong, Singapur i właśnie Tajwan. Kraje te otworzyły swoje rynki na inwestycje zagraniczne, inwestowały w edukację, jednocześnie prowadząc rozsądną, wewnętrzną politykę ekonomiczną. W ten sposób udało im się szybko zgromadzić znaczną ilość kapitału i podnieść poziom życia obywateli. Poskutkowało to spektakularnymi sukcesami gospodarczymi na przełomie lat osiemdziesiątych i

³⁵ B. Góralczyk, „Chiński Feniks”, op. cit., s.97.

³⁶ Faktycznie od końca XIX wieku, aż do klęski Japończyków w II wojnie światowej, wyspa była przez nich okupowana.

dziewięćdziesiątych XX wieku. Na Tajwanie od końca lat osiemdziesiątych XX wieku panował ustrój demokratyczny.

Znacząca zmiana położenia Tajwanu nastąpiła, gdy Stany Zjednoczone postanowiły uregulować na dobre swoje stosunki dyplomatyczne z Chinami kontynentalnymi. W roku 1979 USA nawiązało relacje międzynarodowe z Pekinem, co w praktyce oznaczało, że Tajwan utracił swoje miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tego typu krok zbiegł się w czasie z objęciem władzy w ChRL przez skupione wokół Deng Xiaopinga ugrupowanie reformatorów. Stany Zjednoczone upatrywały w nowych Chinach potencjalnego partnera handlowego na ogromną skalę. Względy ekonomiczne zdominowały więc aspekty ideologiczne. Od tej pory Republika Chińska utrzymuje relacje ze Stanami Zjednoczonymi oraz kilkoma innymi kluczowymi partnerami handlowymi w sposób nieoficjalny. Był to potężny cios w prestiż *azjatyckiego Tygrysa*, jednak zapowiadał także nadejście nowej epoki w relacjach Tajpej - Pekin

Podział terytorium chińskiego na dwie lub więcej rywalizujących ze sobą prowincji przeplata się kilkakrotnie w dziejach długiej historii kraju. Nazwa „*Państwo Środka*”, jak często określa się Chiny, pochodzi od tak zwanej królewskiej, środkowej domeny. Nomenklatura ta pamięta starożytne czasy dynastii Zhou. Poszczególne księżęta kierowali pojedynczymi domenami, ale jedynie zdobycie domeny środkowej, królewskiej dawało faktyczny *mandat niebios* i przeobrażenie z lennika w seniora. Prawdopodobnie też słynny Chiński Mur powstał celem połączenia wszystkich prowincji na rozległym terytorium Cesarstwa. Dla Chińczyków nie do zniesienia jest myśl, że ich cywilizacja mogłaby w jakiś sposób utracić ciągłość. Stąd działania nowego kierownictwa ChRL od samego początku zmierzały w kierunku unormowania relacji z wyspiarzami, a w konsekwencji zjednoczenia Chin.

Ideologicznym inicjatorem działań mających prowadzić do zjednoczenia, był wspomniany już Deng Xiaoping, autor głośnej koncepcji „*jeden kraj, dwa systemy*”. Takie ujęcie sprawy z jednej strony zachęcało wyspiarzy do dialogu, lecz nie zapowiadało też rychłego odejścia od ideologii komunistycznej w Chinach kontynentalnych. Jednakże w owym czasie koncepcja ta nie weszła w życie, wywołując tym niemniej głośną debatę. W roku 1992, w ramach „konsensusu 92” potwierdzono oficjalnie, że istnieją *jedne Chiny o odmiennych interpretacjach*, gdyż wciąż oba podmioty uznawały siebie za jedyne, prawowitego kontynuatora chińskiej tradycji. Istotnym momentem była wizyta w Pekinie Lien Chana, byłego premiera i

wiceprezydenta Tajwanu oraz przewodniczącego KMT. Spotkał się on z prezydentem Hu Jintao. Po wieloletnich zawirowaniach, których przebieg często zakłócała chwiejna postawa Stanów Zjednoczonych, pod koniec 2008 roku dopuszczono możliwość przeprowadzenia negocjacji dążących do regulacji stosunków dyplomatycznych Tajpej i Pekinu. Wizyta Liena na kontynencie miała charakter zdecydowanie symboliczny, jednak wkrótce okazało się, że zjednoczone Chiny mają wielu zwolenników wśród ludzi piastujących wysokie urzędy.³⁷

Nowatorska koncepcja, zakładająca pogodzenie dwóch, tradycyjnie wykluczających się systemów ideologicznych w ramach jednego tworu państwowego, pozwoliła także na przyłączenie terytoriów istniejących na obszarze ChRL, ale od niej niezależnych. W dniu 1 lipca 1997 roku na mocy porozumienia z Wielką Brytanią utworzono specjalny okręg SAR (Specjalny Region Autonomiczny) i w ten sposób przyłączono do Chin Hong Kong. Obszar zachował osobny ustrój, system prawny, fiskalny i monetarny do roku 2047. Walutą jest dolar hongkoński.³⁸ Kapitalistyczny Hong Kong stanowi pomost między Wschodem i Zachodem, co pozwoliło mu wzbogacić się w bardzo szybkim tempie. Dziś okręg jest rozpoznawalnym na świecie centrum finansowo- kulturalnym, o najwyższym na świecie wskaźniku wolności gospodarczej.³⁹

Drugim terytorium o statusie Specjalnego Regionu Administracyjnego jest Makau, była kolonia portugalska, która swój odrębny status zachowa do roku 2049. Podobnie jak w przypadku Hong Kongu, Makau wykazuje niezależność od ChRL w kwestiach ustrojowych, gospodarczych i prawnych. Dzięki temu może prowadzić własną politykę migracyjną oraz notować błyskawiczny wzrost gospodarczy, głównie dzięki legalizacji hazardu. Ten jest nielegalny w Chinach kontynentalnych, co nie przeszkadza Makau w piastowaniu tytułu pierwszego kasyna świata.⁴⁰

³⁷ B. Góralczyk „Chiński Feniks”; Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 283-289.

³⁸ Hong Kong Government Yearbook 2012

<http://www.yearbook.gov.hk/2012/en/pdf/E21.pdf> s. 362 odczyt 10.09.2013 r.

³⁹ Economic Freedom Rate

<http://www.heritage.org/index/ranking> odczyt 10.09.2013 r.

⁴⁰http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/521259,swiatowe_centrum_hazardu_wyniosly_sie_z_las_vegas_do_azji.html odczyt 10.09.2013 r.

Rozdział II. Chińska Republika Ludowa dziś – współczesne realia gospodarcze i polityczne (1978 – współczesność)

2.1 Początek reform

Przez wielu czczony jako ojciec chińskich reform, Deng Xiaoping, nazywany również małym sternikiem, przeszedł długą drogę polityczną zanim udało mu się przeformować w 1978 roku nową koncepcję rozwoju ChRL. Pochodził z wiejskich terenów prowincji Syczuan. Niektóre źródła podają, że wychował go ojciec prawnik, a matka zmarła młodo. Faktem jest, że jako jeden z nielicznych wysoko sytuowanych polityków KPCh studiował i przebywał dłuższy czas za granicą. W młodości podróżował między innymi po Francji i Rosji. Tam zainteresował się ideologią marksistowską. Od 1924 roku był członkiem Komunistycznej Partii Chin.

W ciągu wielu lat działalności politycznej Xiaoping był aż trzykrotnie usuwany ze stanowisk, a następnie równie skutecznie rehabilitowany. Podczas masowych czystek czasów Rewolucji Kulturalnej Deng został poniżony przez bojówki *hunwejbínów*, ochrzczony „*kapitalistycznym karlem*”⁴¹, a następnie zesłany do fabryki ciągników w prowincji Jiangxi. Wykonywał wycieńczającą pracę fizyczną, ale banicja, uchroniła go najprawdopodobniej przed śmiercią. Szybko też odzyskał wszystkie tytuły. Podczas III Plenum KC wystąpił już jako przewodniczący obrad.

W trakcie wspomnianego, przełomowego zjazdu sformułowano podwaliny systemu ideologicznego, nazywanego później *socjalizmem z chińską specyfiką*. W praktyce zatwierdzono zupełnie „*nową linię ideologiczną, polityczną i organizacyjną KPCh, przesunięto punkt ciężkości prawicy na sprawy gospodarcze oraz wytyczono nowy kurs modernizacji i budownictwa socjalistycznego w Chinach, oparty na reformach wewnętrznych i politycznego otwarcia na świat*”⁴² Deng nie był ekonomistą, a raczej ideologiem- pragmatykiem, który w sposób naturalny tworzył środowisko działania dla praktyków. Jego *socjalizm z chińską specyfiką* to w znacznej mierze doktryna Lenina, pomieszana z manifestem marksistów, po czym dostosowana do chińskich realiów.

⁴¹ J. Polit, „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 222.

⁴² "Deng Xiaoping" (F. Kubicz-Andryszak, Red.) op. cit., s.10-11.

Dostosowanie ChRL do standardów światowych miało się odbywać na czterech płaszczyznach. Za konieczne uznano zreformowanie rolnictwa, przemysłu, nauki i techniki oraz podstaw systemu obronnego państwa. Tak ujęte cele nazwano programem „czterech modernizacji”.⁴³

W owym czasie Deng nie dążył do konfrontacji zbrojnej z mocarstwami Zachodu. Szukając oszczędności i jednocześnie próbując otworzyć ChRL na wymianę handlową z krajami rozwiniętymi, drastycznie obniżono wydatki na zbrojenia. Liczebność słabo wyszkolonej chińskiej armii, zmniejszono do połowy lat osiemdziesiątych o przeszło milion ludzi. Mimo, że ChRL posiadała broń jądrową, którą wyeksportowano do kilku krajów rozwijających się, wszystko wskazywało na to, że Chiny chcą liczyć się na arenie międzynarodowej w zgoła inny sposób. Nowe Chiny chciały być bogate. Pokonać wroga, bez walki zbrojnej to strategia nawiązująca do starożytnej myśli chińskiej. Wydatki na armię i sektor zbrojeniowy podlegały w tym czasie dalszym redukcjom. Z pewnością przełożyło się to na ograniczenie krótkoterminowych wydatków.

Olbrzymią zasługą Xiaopinga było stopniowe otwieranie ChRL na świat zewnętrzny, mające na celu przełamanie panującej w kraju autarkii i zastoju w stosunkach dyplomatycznych. Dużo energii poświęcono zdobyciu przychylności Stanów Zjednoczonych. Ostatecznie Deng został oficjalnie zaproszony do Białego Domu, a po ataku na Wietnam i skrytykowaniu radzieckiej inwazji na Afganistan, Chiny stały się niemalże pierwszym sojusznikiem USA. Stosunki dyplomatyczne nawiązywano także w Europie Zachodniej, na Bliskim Wschodzie, w Indiach oraz oczywiście w Afryce, gdzie ChRL tradycyjnie odnosiła znaczne sukcesy handlowe i polityczne.

Nowy przywódca postawił na rozwój gospodarczy. Nastroje rewolucyjne raczej wygaszono, a w każdym razie świadomie rezygnowano z promowania postaw skrajnych. W myśl cytowanego już przeze mnie zdania o kocie łowiącym myszy, za najbardziej palący problem uznano zaspokojenie głodu, a następnie ogólne wzmocnienie ekonomiczne ChRL. Trzeba przyznać, że te założenia z czasem doczekały się realizacji. Podczas, gdy w 1984 roku 80% społeczeństwa ChRL musiało przeżyć za kwotę mniejszą niż 1 USD dziennie, w roku 2005 ta liczba zmniejszyła się do 16%. W

⁴³ T. Kowalik, „Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych” Warszawa: Fundacja Innowacja, 2005, s. 222.

ten sposób wyraźnie zniwelowano liczbę ludzi żyjących poniżej granicy ubóstwa.⁴⁴ Tym niemniej kwestie swobód i praw obywatelskich, czy ustroju demokratycznego świadomie pozostawiono do rozwiązania następcom. W ten sposób ugruntował się specyficzny chiński sposób kierowania państwem, oparty na kapitalizmie silnie wspieranym przez inwestycje państwowe.

Pomimo wszystkich kontrowersji, należy bezwzględnie podkreślić, że Chiny, począwszy od roku 1978 stały się najszybciej rozwijającą się gospodarką świata. Uśredniony wzrost realnego PKB w państwie wynosi 10% rocznie, co oznacza, że w ciągu zaledwie 30 lat zwiększono go ponad 20 - krotnie⁴⁵. Wyczyn ten nie byłby możliwy bez gruntownej restrukturyzacji systemowej, a nawet, zdaniem wielu badaczy, ze względu na specyficzne uwarunkowania, mógł w dzisiejszym świecie zaistnieć jedynie w Chinach.

Główną osią wzrostu i podźwignięcia się z gospodarczego marazmu miała być wymiana handlowa z zagranicą i próba przyciągnięcia na teren ChRL kapitału obcego. Jednak gotowość kontynentalnych Chin do prawdziwego otwarcia na rynki międzynarodowe poprzedzić miały wielowymiarowe reformy kraju i wprowadzenie względnie stabilnej, wielosektorowej gospodarki.

Przyjmuje się, że u podstaw pierwszej fali reform leżała chęć doprowadzenia społeczeństwa chińskiego do samowystarczalności⁴⁶. W znacznej mierze, pierwsze zmiany objęły rolnictwo. Wiadomym było, że ten sektor gospodarki, a wraz z nim większość społeczeństwa, ucierpiały znacząco podczas eksperymentów z czasów Wielkiego Skoku. Rolnictwo ChRL było niewiarygodnie zacofane technologicznie i znacznie odstawało efektywnością od wyników osiągniętych przez inne państwa w regionie.

Od 1978 roku rozpoczęto politykę stopniowej decentralizacji rolnictwa. Chłopi chińscy umiejętnie wykorzystali likwidację „*komun ludowych*” i przyznaną im w ramach programu reform, ziemię. Pomimo, że ziemia przyznawana była w długoterminową dzierżawę, odpowiedzialność produkcyjna ciążyła na każdym pojedynczym gospodarstwie, czy stowarzyszeniu rolniczym. Decentralizacja sektora rolniczego to także próba regulacji abstrakcyjnej kwestii własności prywatnej. Ostatnie

⁴⁴ B. Liberska, „Studia ekonomiczne” Nr 4 (LXVII) 2010 s. 337.

⁴⁵ Ibidem, s. 331.

⁴⁶ Słowa „samowystarczalność” użyłam w kontekście zdolności do utrzymania sprawnie funkcjonującego mechanizmu państwowego, możliwości ekonomicznych i zaspokojenia potrzeb społecznych, nie zaś autarkii i zamknięcia gospodarczego.

dziesięciolecia utwierdzały społeczeństwo chińskie w przekonaniu, że jest to kategoria szkodliwa, niegodna i groźna dla tożsamości i państwowości. W ciągu kilku lat po śmierci Mao, sytuacja uległa całkowitej zmianie. Bez nadbudowy ideologicznej, ziemia została rozdzielona pomiędzy rolników. Jak się wkrótce okazało, skutki oddolnych reform, przyniosły znaczną poprawę funkcjonowania obszarów wiejskich.

W 1984 roku decentralizacji uległo 99% gospodarstw rolnych. Nowym rozwiązaniem było podpisywanie kontraktów ilościowych z rolnikami bądź grupami rodzin rolniczych. Wielkość kontraktów zależała od efektywności gospodarstwa i pewności dostaw. Działy tu już więc silnie rozwinięte mechanizmy wolnorynkowe. W wyniku liberalizacji polityki wobec wsi, likwidacji państwowych komun oraz wprowadzeniu interesujących działań aktywujących handel, produkcja rolna we wstępnej fazie reform według większości wskaźników (por. tab. 1.) wzrastała o 6.6%, a efektywność gospodarstw o 5.5% w skali roku.⁴⁷

Lata osiemdziesiąte XX wieku to silna dominacja i rozwój wsi. Od zarania dziejów, to właśnie rolnictwo leżało u podstaw cywilizacji chińskiej. Nie powinien więc dziwić fakt, że chłopcy wyjątkowo chętnie przyswajali nowe rozwiązania. Łączyli się w zorganizowane, małe i średnie przedsiębiorstwa o zasięgu lokalnym, zwane TVE.

Tabela 1: Różne mierniki wzrostu produkcji rolnej w Chinach.

	Year SSB Index	1980 Prices Index	Törnqvist-Theil Index
Annual Growth Rates			
1952-78	2.83	2.71	2.38
1979-84	6.62	7.49	6.62
1985-95	6.64	7.19	5.61

Źródło: opracowane na podstawie „Different measures of production growth in Chinese agriculture, 1952-95”

<http://www.ifpri.org/sites/default/files/pubs/divs/eptd/dp/papers/eptdp30.pdf>

⁴⁷ EPTD discussion paper no. 30 „How fast have China's agricultural production and productivity really been growing? New measurement and evidence.”

International Food Policy Research Institute, October 1997, s.22.

Twory te miały za zadanie wspieranie działalności rolniczej, oferując usługi handlowe i finansowe.⁴⁸ Warto zwrócić uwagę na dane ilościowe: w 1978 roku produkcja rolna wynosiła 300 mln ton w skali kraju, w 1984 roku 407 mln ton, a w rekordowym 1996 roku aż 512 mln ton⁴⁹ Tym samym Chiny, niepostrzeżenie przeobraziły się z importera, w eksportera zbóż.

Począwszy od połowy lat osiemdziesiątych, wraz z postępującymi reformami przemysłu, rozpoczęto także liberalizację poszczególnych gałęzi rolnictwa i produkcji żywności. W 1987 roku uwolniono rynek warzyw, owoców i przetwórstwa rybnego. W drugiej fazie reform, rolnictwo wciąż osiągało bardzo dobre wyniki, choć już nie tak spektakularne, jak w pierwszej połowie tej dekady. Produkcja i efektywność produkcji rosły odpowiednio o 5.6% oraz 3.9% rocznie.⁵⁰

Warto zaznaczyć, że do roku 1993 ponad 90% produkcji rolnej było już podporządkowano cenom rynkowym. Zbiegło się to z ogólną tendencją gospodarczą. W przełomowym 1978 roku 90% cen w Chinach było kontrolowanych przez państwo, a pozostałe 10% były wartościami przez nie „kierowanymi”. W roku 1997, czyli niecałe 20 lat później 80% cen można było sklasyfikować jako rynkowe (przy 20% narzuconych odgórnie). Rok 2003 to już 93% cen rynkowych. Dzisiejsza ChRL to państwo kapitalistyczne ze stuprocentową gospodarką rynkową.

Opisanej powyżej restrukturyzacji sektora rolnego towarzyszyło równoległe tworzenie specjalnych stref ekonomicznych. To dzięki nim, już w początkach lat osiemdziesiątych XX wieku w Chinach pojawił się kapitał zagraniczny. Umiejscowione w sąsiedztwie Hongkongu, Makau i Tajwanu, oferujące bardzo korzystne warunki podatkowe. (por. rys. 3.) Szybko stały się „końmi pociągowymi” chińskiego wzrostu gospodarczego. Mianowicie spółki odprowadzały stały podatek dochodowy dla przedsiębiorców w wysokości jedynie 15%. Istniała też możliwość całkowitego zwolnienia z wpłaty zobowiązań podatkowych w przypadku długoterminowej inwestycji, szczególnie wobec podmiotów z kapitałem mieszanym, zagranicznym oraz chińskim.⁵¹

⁴⁸ Town and Village Entreprises

B. Góralczyk, „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 60.

⁴⁹ Ibidem, s. 61.

⁵⁰ EPTD discussion paper no. 30 „How fast have China's agricultural production and productivity really been growing? New measurement and evidence.” International Food Policy Research Institute, October 1997 s.26.

⁵¹ J. Polit „CHINY” , Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 285.

Z czasem do stref dołączono wyspę Hainan oraz Pudong, dzisiejszą dzielnicę wieżowców w Szanghaju. Dzisiejsze Shantou, Zhuhai, Shenzhen czy Xiamen to umiejscowione na wschodnim wybrzeżu Chin, bogate regiony, przyciągające największą liczbę inwestycji zagranicznych na świecie. Do końca lat osiemdziesiątych. status otwartych stref ekonomicznych uzyskało 291 miast i prowincji w tym delta rzeki Jangcy, Perłowej- Zhujing oraz południowa prowincja Fujian. Łączna powierzchnia stref wynosiła w tym czasie 320 tys. kilometrów kwadratowych, co zasadniczo pokrywało się z obszarem całego wschodniego wybrzeża ChRL.⁵²

Rysunek 3: *Specjalne strefy ekonomiczne oraz Specjalne Regiony Autonomiczne.*



Źródło: PR China-SAR & SEZ-English.png znajduje się w Wikimedia Commons repozytorium wolnych zasobów
http://www.verso.home.pl/w.pl/?title=Plik:PR_China-SAR_%26_SEZ-English.png odczyt 10.09.2013 r.

Stopniowe liberalizowanie przepisów odzwierciedla całą strategię i pragmatyzm przeprowadzania reform w Chinach. Brak podstawy ideologicznej, może poza słynnym:

⁵² K. Prandecki – red., A. Kafara, E. Kirejczyk, M. Fronia, M. Wawrzyński „Polityka a przesunięcie centrów gospodarczych w świecie” (Niniejszy tekst jest skrótem rozdziału z książki *Innowacyjność, Kreatywność a Rozwój*, red. J. Kleer, A. P. Wierzbicki, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2012) s.18.

„przejsć przez rzekę stąpając po niepewnych kamieniach”, przybliżał specyfikę gospodarczych eksperymentów w reformowanej ChRL. Strefy ekonomiczne to enklawy bogactwa, które miały pokazać drogę rozwoju całemu Chinom. Chociaż po dziś dzień tak się nie stało, a kraj dzieli ogromne nierówności dochodowe, nie można pominąć ponad 30 miliardów USD, które wygenerowała sama strefa Shenzhen, wchłaniając przy tym niezliczoną rzeszę szukających lepszego życia imigrantów.

„Eksperymenty w specjalnych strefach opierały się na przekształceniu pracy w towar. Rejony nadmorskie były w stanie wchłonąć z prowincji dowolną liczbę rąk do pracy, obniżając płace w miastach”⁵³. W granicach specjalnych stref swobodnie rozwijał się niepaństwowy sektor gospodarki. Dość szybko pojawiły się spółki akcyjne i te typu joint venture, co sprawiło, że w roku 1992 ponad połowa chińskiej produkcji powstawała w sektorze niepaństwowym.⁵⁴ Wpływy z rozmaitych inwestycji osiągnęły wraz z końcem lat osiemdziesiątych kwotę 20 miliardów dolarów. Warto przy tym podkreślić, że znaczna część zagranicznego kapitału napłynęła do kontynentalnej ChRL jako inwestycje diaspory chińskiej.⁵⁵

2.2 Druga fala reform

Bogacenie się stref ekonomicznych nie podlegało państwowej regulacji i odbywało się na zasadach kapitalistycznej gospodarki rynkowej. Stopniowe uniezależnianie się wybrzeża od reszty kraju i powstająca dysproporcja dochodowa nie zajmowały jednak kierownictwa nadmiernie. Począwszy od roku 1985 rozpoczęto drugą falę reform. Zgodnie z polityką *czterech modernizacji*, za cel postawiono sobie poprawę funkcjonowania przemysłu i sektora produkcyjnego. Tym razem zmiany miały dotyczyć głównie obszarów miejskich. Wielu specjalistów uważa, że zarówno pod względem organizacyjnym, jak i dostosowania ideologicznego, było to zadanie znacznie trudniejsze.

Znaczny kłopot sprawiły bowiem ogromne przedsiębiorstwa państwowe, przynoszące już w tamtym czasie duże straty. Względy ekonomiczne spowodowały, że wprowadzono kolejne „ustępstwa” wobec wciąż obowiązującej w Chinach

⁵³ M. Leonard, „Zrozumieć Chiny” op. cit., s. 79-80.

⁵⁴ Ibidem, s. 79.

⁵⁵ J. Polit, „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 303.

kontynentalnych ideologii socjalistycznej. Nie był to jeszcze moment zupełnego urynkowania gospodarki, ale fakt, że zaczęto koncentrować się na realnych wynikach ekonomicznych wielkich zakładów, ograniczając przy tym odgórne regulacje, świadczył o głębokiej zmianie w podejściu do kierunku rozwoju przyszłej państwowości chińskiej. Powoli odchodzono od idei sterowania krajem, na rzecz efektywniejszego zarządzania nim. W niedługim czasie pojawiły się na rynku nowe inicjatywy prywatnych przedsiębiorców oraz różne spółki prawa handlowego.

Deng Xiaoping, odbywając swoją *nan xun* – słynną podróż na południe w 1992 roku, odwiedził specjalne strefy ekonomiczne. Widząc ich błyskawiczny rozwój i niemałe bogactwo, propagował dalszą liberalizację przepisów handlowych i ograniczeń nakładanych na inwestorów. Były to już ostatnie lata działalności politycznej Denga. Jego następcy wzięli sobie jednak powyższe rady do serca. Wielu ekspertów twierdzi, że to właśnie Podróż Małego Sternika w rejony stref ekonomicznych i jego aprobata dla kierunku i stopnia przeobrażeń, zdecydowanie przyspieszyły rozwój FDI w Chinach.⁵⁶

Wiadomym jest, że FDI stanowią błyskawiczny „zastrzyk” gotówki dla kraju rozwijającego się czy też państwa w okresie transformacji ustrojowej. Na arenie międzynarodowej jest wielu graczy zainteresowanych przyciągnięciem na swój teren tego typu inwestycji. Chińska Republika Ludowa, poczynszy od lat dziewięćdziesiątych XX wieku doświadcza gwałtownego przyływu kapitału uzyskanego bezpośrednio od inwestorów zagranicznych.

Przyczyn sukcesu Chin w tym obszarze należy doszukiwać się w niskiej cenie kapitału ludzkiego czyli słynnej taniej sile roboczej. Zarobki Chińczyków, a w szczególności imigrantów z północy i zachodu przez wiele lat były bardzo niskie, co zachęcało inwestorów do lokowania tam oddziałów swoich koncernów. Początkowo dotyczyło to zwłaszcza sektora produkcji, w mniejszym stopniu usług. Szacuje się, że wielkość inwestycji typu FDI na terenie Chin osiągnęła wraz z końcem 2012 roku wartość 1,34 biliona dolarów amerykańskich.⁵⁷

Napływ FDI zapewnia nie tylko fizyczne wzbogacenie się regionu, ale także napływ nowych technologii, systemów zarządzania, wykształconych kadr operujących *nowoczesnym know-how*. Dzięki FDI, często realizowanych w ChRL jako *greenfields*.

⁵⁶ FDI – Foreign Direct Investment, czyli Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne, w skrócie BiZ.

⁵⁷ The World Factbook,

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 r.

Chiny stały się ważnym podmiotem gospodarki globalnej, zanim formalnie uznano je za gospodarkę wolnorynkową. (por. rys. 4.)

Rysunek 4: FDI w Chinach



Źródło: <http://www.tradingeconomics.com>

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku to czas rozkwitu miast chińskich. Głównym reformatorem gospodarki został liberalny Zhu Rongji, który wraz z początkiem dekady, zajął stanowisko wicepremiera Rady Państwa. Jego działania i strategia miały na celu urynkwienie gospodarki Chin. Rzeczywiście za jego rządów doprowadzono do upadku mniej rentowne zakłady, zwalniając przy tym ponad 40 milionów pracowników. Ponadto zrestrukturyzowano system bankowy i również w tym sektorze zlikwidowano wiele instytucji finansowych nie odpowiadających nowym standardom. A te, były mocno zokcydentalizowane, z powszechnym nadzorem bankowym, działaniami antykorupcyjnymi i wprowadzeniem na rynek prywatnych placówek. Chiny, chcąc dorównać szybkością wzrostu gospodarczego *czterem Tygrysom*, były w swoich działaniach zdeterminowane.

Gwałtowne przyspieszenie produkcji rolniczej i przemysłowej, uruchomiło jeden z najszybszych i jednocześnie najbardziej nierównomiernych procesów bogacenia się państwa oraz prawdopodobnie największą migrację ludności w dziejach świata. Nieograniczone zasoby migrującej ze wsi do miast siły roboczej, zmieniły współczesne Chiny w wielką „fabrykę”, produkującą dobra konsumpcyjne dla krajów rozwiniętych. Można swobodnie zaryzykować stwierdzenie, że u podstaw sukcesu gospodarczego ChRL leży eksport towarów.

Poza opisywaną liberalizacją handlu, wprowadzono też dodatkowe narzędzia zwiększenia wymiany handlowej. Począwszy od roku 1978, Chińczycy konsekwentnie obniżali wysokość ceł. W latach osiemdziesiątych dochody z cła stanowiły prawie 30% dochodów banku centralnego, podczas gdy w latach dziewięćdziesiątych niecałe 12%. W ostatniej dekadzie XX wieku zdecydowanie przyspieszono też proces zmniejszania ceł i w roku 1999 przeciętna stawka celna została zredukowana z poziomu 42,1% do 15%. Konsekwentnie obniżano także ograniczenia pozataryfowe: limity pozwoleń na import, kontrole administracyjne, limity przywozowe oraz inne utrudnienia charakterystyczne dla gospodarek centralnie planowanych.⁵⁸

Zmieniono także politykę wobec podmiotów gospodarczych. Firmy i zakłady przemysłowe nie były już posiłkowane subsydiami eksportowymi i tym samym zostały zmuszone do wzięcia przynajmniej częściowej odpowiedzialności za własne wyniki finansowe. Rząd nie pokrywał całości strat wynikających ze źle prowadzonej działalności gospodarczej, jednocześnie zezwalając zakładom na zachowanie części zysku z prowadzonej działalności, na zaciąganie we własnym imieniu kredytów, a nawet na budowanie nowych filii czy fabryk⁵⁹. Był to duży krok naprzód w problematycznej kwestii istnienia własności prywatnej w ChRL.

Wydaje się, że podstawową zaletą Chin z punktu widzenia wielu krajów rozwiniętych był ich błyskawiczny, budzący jednocześnie niedowierzanie i grozę, wzrost gospodarczy. (por. tab. 2.). Zhu kierując Chiny ku wolnemu rynkowi, doprowadził ostatecznie w 2001 roku do włączenia ChRL do WTO⁶⁰, dyskredytując i pozbawiając tym samym członkostwa w tej organizacji Chińską Republikę na Tajwanie. Wejście do WTO umożliwiło Chinom zajęcie pozycji niemalże pełnoprawnego gracza na globalnej arenie handlowej.

Tym niemniej kraje wysoko rozwinięte, a zwłaszcza Unia Europejska i Stany Zjednoczone formalnie nigdy nie uznały gospodarki ChRL za wolnorynkową. Zgodnie z umową z WTO, Chiny do roku 2016 muszą uzyskać status gospodarki rynkowej (tak

⁵⁸ red. K. Tomala, K. Gawlikowski „CHINY. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku” Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002; s. 104.

⁵⁹ Ibidem., s.105.

⁶⁰ Oficjalnie Chiny wstąpiły do Światowej Organizacji Handlu 11 grudnia 2001 roku.

za: World Trade Organization

<http://stat.wto.org/CountryProfile/WSDBCountryPFView.aspx?Language=E&Country=CN> odczyt 10.09.2013 r.

zwany MES; Market Economy Status)⁶¹. Dużą przeszkodę na drodze do pełnej integracji społeczeństwa chińskiego ze strumieniami handlu światowego stanowi słabo rozwinięty dostęp do kredytowania osób fizycznych.⁶²

Tabela 2: Wybrane wskaźniki rozwoju gospodarczego Chin 1980-2009

Rok	Wzrost PKB (w %)	Wielkość eksportu towarów (ceny bieżące, mln USD)	Napływ FDI (ceny bieżące, mln USD)	Nadwyżka na rachunku bieżącym		Rezerwy walutowe (na koniec roku, mld USD)
				w mln USD	jako % PKB	
1980	7,8	18 099	57	0,286	0,092	2
1995	10,9	148 780	37 521	0,242	0,070	74
2000	8,4	249 203	40 715	20 518	1,712	166
2001	8,3	266 098	46 878	17 405	1,312	212
2002	9,1	325 596	52 743	35 422	2,436	286
2003	10,0	438 228	53 505	45 875	2,796	404
2004	10,1	593 326	60 630	68 659	3,554	610
2005	10,4	761 953	72 406	160 818	7,192	819
2006	11,6	968 936	72 715	253 268	9,526	1 066
2007	13,0	1 217 939	83 521	371 833	10,993	1 528
2008	9,0	1 428 500	108 312	436 107	9,427	1 966
2009	8,7	1 330 600	95 000	297 100	5,780	2 545

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Handbook of Statistics* [2009]; *World Investment Report* [2010]; *World Development Indicators* [2010].

Źródło: Liberska B. „*Studia ekonomiczne*” Nr 4 (LXVII) 2010 s. 33

Powyższe zestawienie uzmysławia o jakiego rzędu kwotach jest tu mowa. Produkt krajowy brutto gospodarki Chin osiągnął w 2012 roku wartość 8.227 biliona

⁶¹ A. Zielińska-Głębocka „*Współczesna gospodarka światowa*” Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. Warszawa 2012; s. 36.

⁶² red. K. Tomala. , K. Gawlikowski „*CHINY. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku*” Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002; s. 115.

dolarów. (por. rys. 5.) Parytet siły nabywczej (PPP - purchasing power parity) wyniósł 12.6 biliona dolarów, czyli o prawie bilion więcej niż w roku 2011.⁶³

Rysunek 5: Produkt krajowy brutto w ChRL 2004-2012



Źródło: <http://www.tradingeconomics.com/>

W stosunku do roku poprzedniego wzrósł też nieco dochód z eksportu, osiągając wartość 2 bilionów dolarów amerykańskich.⁶⁴ (por. rys. 6.). Według raportów OECD, rok 2011⁶⁵ Chiny zakończyły z wynikiem prawie 1,9 biliona dolarów w wyeksportowanych towarach, wobec 1,74 biliona dolarów importu. Tym samym Chiny utrzymały pozycje pierwszego eksportera na świecie.⁶⁶ Wciąż eksportuje się głównie konsumpcyjne dobra użytkowe: małą elektronikę, urządzenia do transmisji i przechowywania danych (storage), peryferyjne czy do integracji systemów teletechnicznych, telefony GSM, tekstylia, odzież, ubrania, artykuły obuwnicze, meble, produkty z plastiku, torby, zabawki. Ogółem urządzenia elektroniczne mają 57% - wy udział w składzie dóbr eksportowych, produkty tekstylne i inne- 20%, a w 2012 roku aż 29% ogólnej liczby stanowiły produkty typu *high-technology*. Wpływy z eksportu dóbr i usług stanowią do 30% kwoty rocznego PKB Chin. Głównymi partnerami

⁶³ The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html>. odczyt 10.09.2013 r.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ OECD

http://www.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-china_csp-chn-table-en ostatnia aktualizacja 28.02.2013 odczyt 10.09.2013 r.

⁶⁶ Według części zestawień, ChRL figuruje za Unią Europejską, która jako całość wytwarza nieco więcej dóbr eksportowych. Zawsze jednak wyprzedza w tym zestawieniu USA.

eksportowymi dla ChRL są Unia Europejska (18%), Stany Zjednoczone (17.2%) Hong Kong (15.8%) Japonia (7.4%) oraz Korea Południowa 4.3%.

Rysunek 6: Eksport ChRL



Źródło: <http://www.tradingeconomics.com/>

Coraz ważniejszy staje się także import. (por. rys. 7.) Chiny są drugim po Stanach Zjednoczonych importerem na świecie, co oznacza, że już zgromadzony kapitał pozwala im na zakup większej ilości i lepszej jakości towarów i technologii. ChRL zaopatruje się w sprzęt elektryczny, medyczny, optyczny, samochodowy, oraz przede wszystkim surowce energetyczne i rudy metali. Według większości źródeł w roku 2012 chiński import utrzymał się na poziomie 1,74 biliona dolarów. Wymiana handlowa w przypadku importu dotyczy głównie Japonii (9.8%), Korei Południowej (9.2%) Stanów Zjednoczonych (7.1%), Niemiec (5.1%) oraz Australii (4.3%).⁶⁷ Chiny są największym światowym konsumentem tak zwanych *commodities*, czyli towarów przeznaczonych do sprzedaży na giełdach towarowych. Zalicza się do nich zarówno ropę naftową (mającą 12 procentowy udział w ogólnej kwocie importu), jak i ziarno soi, rudy żelaza, miedzi czy aluminium.⁶⁸

Władze ChRL niejednokrotnie podkreślały, że są zainteresowane prowadzeniem ze swoimi partnerami wymiany barterowej. Ponadto Chińczycy intensywnie

⁶⁷ The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 r.

⁶⁸ Trading Economics <http://www.tradingeconomics.com/china/imports> odczyt 10.09.2013 r.

dywersyfikują swoją ofertę eksportową, próbując dotrzeć zarówno do rynków państw rozwiniętych, jak i krajów w stadium transformacji bądź rozwijających się. Jednymi z głównych partnerów są kraje afrykańskie, zwłaszcza te bogate w surowce energetyczne i mineralne.

Rysunek 7: Import ChRL



Źródło: <http://www.tradingeconomics.com/>

Pomimo pewnego zwolnienia wzrostu gospodarczego w 2013 roku, od dłuższego czasu bilans handlowy ChRL, jest dodatni i w tej chwili wynosi około 300 miliardów USD (271,24 w czerwcu 2013 roku).⁶⁹ (por rys. 8.) Wraz z zyskami z eksportu, pojawiła się kwestia rezerw walutowych. W roku 2012 rezerwy walutowe ChRL przekroczyły 3,3 biliona dolarów amerykańskich. Większość z tej kwoty trzymana jest właśnie w walucie Stanów Zjednoczonych. Całość stanowi, aż 30,2% światowych rezerw finansowych. W roku 2004 Chiny były w posiadaniu 14% rezerw, co oznacza, że w ciągu niespełna dekady kwota ta uległa podwojeniu.⁷⁰

W procesie generowania wzrostu gospodarczego, nie bez znaczenia były też inwestycje państwa w infrastrukturę. Rozwój gospodarki i przyciąganie FDI nie byłyby możliwe bez gigantycznych nakładów rządu ChRL na modernizację sieci transportu oraz infrastruktury. Jak wiadomo obok dostępności taniej siły roboczej i niskich kosztów eksploatacji, możliwość dogodnej logistyki towarowej jest jednym z

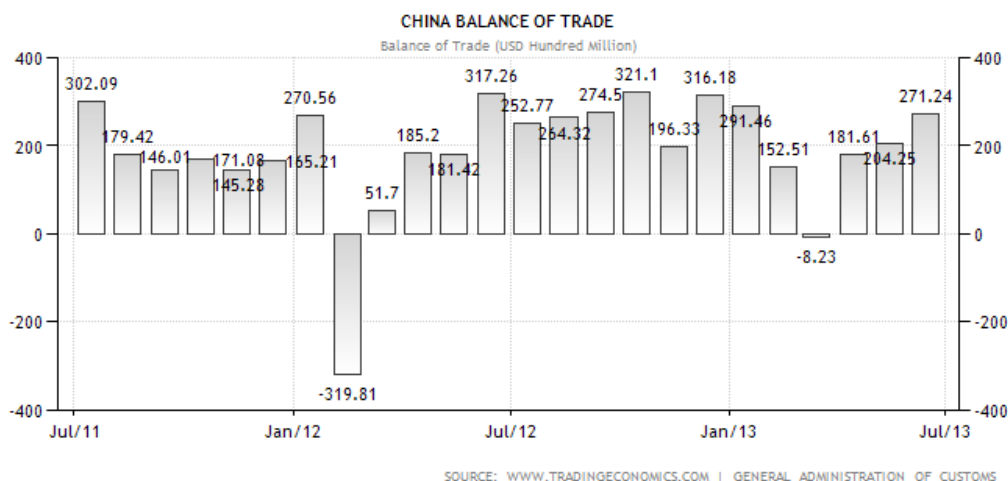
⁶⁹ Trading Economics

<http://www.tradingeconomics.com/china/balance-of-trade> odczyt 10.09.2013 r.

⁷⁰http://forsal.pl/artykuly/686657,rezerwy_walutowe_chin_pod_koniec_2012_r_siegnely_3_3_bln_dolarow.html odczyt 10.09.2013 r.

głównych kryteriów atrakcyjności inwestycyjnej danego obszaru. W ten sposób Chiny zainwestowały w 2012 roku w transport kolejowy kwotę rzędu 500 mld juanów, czyli około 80 mld USD.⁷¹

Rysunek 8: Bilans handlowy ChRL



Źródło: <http://www.tradingeconomics.com/>

Chińska hybryda ekonomiczna jest ewenementem na skalę globalną. Kapitalizm bez demokracji, socjalizm z gospodarką wolnorynkową, czy wreszcie rządy autorytarne przy ogromnych swobodach inwestycyjnych to cechy charakterystyczne współczesnej ChRL. Przemiana Chin na przestrzeni ostatnich 30 lat jest tak wyjątkowa, że zwykle się mówi o nadejściu nowego systemu państwowego, który w obliczu światowego kryzysu potencjalnie sprawdza się lepiej niż rozwiązania cywilizacji Zachodu.

2.3 Ocena podjętych reform

Podkreślając siłę państwa *Beijing consensus*, w odróżnieniu od neoliberalnego *Washington consensus*,⁷² nie stawia znaku równości między istnieniem wolnego rynku

⁷¹ K. Prandecki – red., A. Kafara, E. Kirejczyk, M. Fronia, M. Wawrzyński „Polityka a przesunięcie centrów gospodarczych w świecie” (Niniejszy tekst jest skrótem rozdziału z książki *Innowacyjność, Kreatywność a Rozwój*, red. J. Kleer, A. P. Wierzbicki, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2012) s.19

⁷² „Konsensus pekiński” to dość nowe pojęcie autorstwa J. Coopera Ramo, który przeciwstawił charakter przemian w ChRL dominującemu w krajach rozwiniętych „konsensusowi waszyngtońskiemu”, czyli neoliberalnemu systemowi, zakładającemu likwidację barier rozwojowych, handlowych, gwarantującemu społeczeństwu prawa i ustrój demokratyczny. B. Góralczyk. „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 46

oraz demokracji i swobód obywatelskich. Nie da się ukryć, że na blask gospodarczego sukcesu Chińczyków rzuca jednocześnie cień na coraz więcej nowych niewiadomych.

W państwie o populacji przekraczającej miliard ludzi już w początkach lat osiemdziesiątych XX stulecia, każda decyzja pociągała za sobą konsekwencje na wielką skalę. Wydaje się więc, że bliska konfucjańskiej powściągliwość ideologiczna Denga po przejściu władzy nie była bezpodstawną. Chińczycy tradycyjnie z dystansem przyglądali się działaniom podjętym w innych krajach komunistycznych i socjalistycznych oraz ich konsekwencjom. Przykładowo, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, uwagę kierownictwa silnie przykuł nawet proces prywatyzacji zakładów w Polsce. Zmiana o charakterze globalnym wydawała się Chińczykom niekorzystna, nazbyt ryzykowna i niepotrzebna. Jest to przede wszystkim kwestia różnic na poziomie funkcjonowania społecznego, między cywilizacją chińską i zachodnią.

Deng Xiaoping w momencie przejścia władzy, zastał Chiny w katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Niewykluczone jednak, że zadaniem trudniejszym od podźwignięcia państwa z kryzysu ekonomicznego, było rozprawienie się z wciąż żywym *maoizmem*. Choć może wydawać się to karykaturalne, Chińczycy wciąż darzyli Mao swoistym kultem. Splendor spadający na nieżyjącego przywódcę sprawiał nowemu kierownictwu duże kłopoty na poziomie ideologicznym. Ten Lenin i Stalin w jednej osobie, będący jednym z największych zbrodniarzy XX wieku, zachował pozycję nieskazitelnego wodza, stawianego na równi ze starożytnymi cesarzami. Jak pisze Bogdan Góralczyk: „*Wygląda na to, że chociaż w oczach wielu był zbrodniarzem, wszedł już do chińskiego kanonu, zajął miejsce w tamtejszym panteonie. Obawiam się, że nikt go stamtąd nie wyrzuci*”⁷³ Kult jednostki utrzymał się więc w pewnej formie także po śmierci Mao, co w państwie o rozmiarach ChRL nie jest faktem niemającym znaczenia. Deng musiał działać ostrożnie, pragmatycznie i przede wszystkim, bezbłędnie.

Należy podkreślić, że w czasie opisywanego w poprzednim rozdziale procesu *bandy czworga*, pojawiły się głosy krytykujące otwarcie Wielki Skok, Rewolucje, a nawet samego Mao. Najbardziej reformatorscy działacze końca lat siedemdziesiątych, jak Wei Jingsheng, już w tamtym okresie dążyli do obalenia systemu komunistycznego i wprowadzenia demokracji. Twierdzono, że modernizacje obiecywane przez nowy rząd nie mają szans powodzenia bez zmiany ustrojowej.

⁷³ Ibidem, op. cit., s. 26.

Tak światłe myśli dotyczyły jednak wąskiej grupy ludzi. Ogół społeczeństwa Chin charakteryzowały jednak znaczne braki w edukacji, a czasami nawet w alfabetyzacji. Nowe kierownictwo nie mogło także pozwolić sobie na otwarte i stuprocentowe potępienie działań i myśli Mao. Oznaczałoby to bowiem destabilizację pozycji Partii, która wciąż stanowiła podstawową jednostkę sprawowania rządów. W konsekwencji nawet odejście od maoistycznego planowania na rzecz wolnorynkowej strategii zarządzania dostępnymi zasobami, w przypadku ChRL nie oznaczała automatycznego rozliczenia się ze zbrodniami przeszłości.

Stąd wielokrotne zapewnienia o „współwinie” całego kierownictwa i jedynie częściowe potępienie działań i myśli Zedonga. W wywiadach udzielonych 21 i 23 sierpnia 1980 roku włoskiej dziennikarce Orianie Fallaci, Deng Xiaoping wyraźnie broni Mao. Winą za niepowodzenia Wielkiego Skoku i zbrodnie Rewolucji Kulturalnej obarcza „złą organizację”, „chaos” czy „dezinformację”. Fallaci pytając o nastroje w ChRL, zwróciła uwagę na fakt, że Chińczycy chętnie osądzają „czwórkę”, podkreślając liczne błędy rządzącego ugrupowania, lecz w rzeczywistości „mówiąc o „czwórce” wielu z nich pokazuje pięć palców.”⁷⁴ Krytyka działań prawdziwego winowajcy, dla przeciętnego obywatela wciąż była co najmniej faux pas, a najpewniej groziła już raczej bezkrawawymi, choć poważnymi represjami.

Warto jednak podkreślić, że od samego początku sprawowania faktycznej władzy w ChRL Deng dążył do wprowadzenia sukcesji w Partii. Być może nie chciał ponownie doprowadzić do sytuacji, gdy u władzy znajduje się osoba nie będąca w pełni sił fizycznych i psychicznych i tym samym niezdolna do sprawnego kierowania krajem. Inną przyczyną była prawdopodobnie chęć zapobieżenia dyktaturze. Dla KPCh oznaczało to odbywającą się cyklicznie „zmianę warty”. Badacze wyodrębnili poszczególne *generacje* przywódców. Zgodnie z powyższą klasyfikacją, pierwszą generację stanowili sam Deng Xiaoping oraz Mao Zedong, drugą Zhao Ziyang i Hu Yaobang, trzecią Jiang Zemin, czwartą Hu Jintao.⁷⁵ Ostatnią, najnowszą, piątą już generację przywódców ChRL stanowi duet Xi Jinping oraz Li Keqiang, czyli odpowiednio aktualna głowa państwa i szef rządu.

W ślad za znacznymi już przekształceniami ekonomicznymi, wciąż wprowadza się bardzo skromne reformy ustrojowe i ideologiczne. Od początku procesu przemian, implementowano je stopniowo i niezwykle uważnie, a czasem wcale. Zakończone

⁷⁴ "Deng Xiaoping" (F. Kubicz-Andryszak, Red.) op.cit., s.113.

⁷⁵ B. Góralczyk, „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 68.

wieloma sukcesami eksperymenty gospodarcze, nie były i nie są w stanie także dziś, powstrzymać rosnącego wewnątrz kraju niezadowolenia społecznego.

Konsensus waszyngtoński i neoliberalne zasady państwowości zakładają istnienie systemu prawnego, jako głównego regulatora procesów zachodzących w kraju, a tym samym także w gospodarce. W Chinach kwestie systemu prawnego są dosyć niejasne. Silny, autorytarny rząd, sterujący „*demokracją Żółtej Rzeki*” nie gwarantuje społeczeństwu przestrzegania praw człowieka czy swobód obywatelskich. Kategorie te nie były bowiem zrozumiałe tak przez władze chińskie, jak i przez samo społeczeństwo.

Nawet powołanie ponownie Ministerstwa Sprawiedliwości, utworzenie sieci prokuratur i sądów, a nawet ogłoszenie w 1980 roku Kodeksu karnego i w 1986 roku Kodeksu cywilnego niewiele w temacie osłabienia autorytaryzmu władz zmieniło. Kodeks (odwołany w 1998 roku) miał bowiem bronić „dyktatury proletariatu”, więc wszelkie nadzieje na demokratyzację stosunków społecznych okazały się przedwcześnie⁷⁶

W Chinach nigdy nie zlikwidowano *laogai*, czyli obozów pracy, które zostały zachowane, pomimo, że generowały jedynie 0,4% chińskiego PKB. Tym niemniej od czasów Denga, po raz pierwszy w obozach pojawiła się większa liczba kryminalistów i drobnych przestępców. Tym niemniej do obozów wciąż zsyłano więźniów politycznych lub osoby z różnych względów „niewygodne”. Samo istnienie placówek zakładających „naprawę poprzez pracę”, w których znaczną część osadzonych stanowią przeciwnicy reżimu, świadczy o tym, że współczesna ChRL jest wciąż państwem totalitarnym.⁷⁷

Zamiast wprowadzać prawo w ujęciu Zachodu, którego to nigdy w Chinach nie było, władze ChRL próbują zapełnić pustkę po *maoizmie* propagując powrót do ideologii konfucjańskiej. Starożytna myśl Konfucjusza ma spełniać rolę co najmniej dwojaką: systemu regulującego stosunki społeczne oraz częściowo wpływać na system prawny w państwie.

O czym już wspomniałam powyżej, tradycyjnie w Chinach nie było systemu prawnego, który chroniłby interesy jednostki. Chiny są wspólnotowe, paternalistyczne, imperialne i wieczne – nie potrzebują więc prawa w rozumieniu Zachodu. Dopiero implementacja części rozwiązań z krajów rozwiniętych, a także szeroko zakrojona współpraca gospodarcza z Zachodem, wymusiły na rządzie ChRL przyjęcie pewnych uniwersalnych założeń legislacyjnych. Dowodem na istnienie pewnych przemian jest

⁷⁶ J. Polit, „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 307.

⁷⁷ Ibidem, s. 309.

wpisanie w roku 1996 zawodu prawnika na oficjalną listę zawodów. Tym niemniej części chińskich prawników, wciąż bliżej do urzędników państwowych niż prywatnych przedsiębiorców z sektora usługowego.⁷⁸

W ChRL po dziś dzień obowiązuje przyjęta w 1982 roku ustawa zasadnicza. Treść konstytucji zawiera zarówno zapisy o wiodącej roli KPCh („demokratyczny centralizm”), jak i „cztery podstawowe zasady Denga”. Artykuły Konstytucji nawiązują, zwłaszcza formą, do estetyki poprzedniej epoki, jednakże w swoim właściwym wymiarze są bardzo konfucjańskie, czyli oparte o skomplikowany system podległości. Tak formowały się prawne podwaliny *socjalistycznego systemu prawnego*.⁷⁹ Mimo kilku przeprowadzonych już nowelizacji ustawy zasadniczej z 1982 roku, tendencje centralistyczne utrzymują się po dziś dzień. Stąd o żadnych zmianach leżących w interesie jednostki we współczesnych Chinach wciąż nie może być mowy.

Nie da się nie ulec wrażeniu, że wszelkie przemiany na gruncie prawno-instytucjonalnym wymuszane są na rządzących przez okoliczności zewnętrzne (naciski państw i organizacji o zasięgu światowym). Tymczasem w samych Chinach, pewna część społeczeństwa jest na tyle wykształcona i świadoma politycznie, że co pewien czas wybucha stan wyjątkowy.

Sprzyjające okoliczności wystąpiły już w roku 1989, kiedy sekretarzem generalnym KPCh był Zhao Ziyang. Polityk ten otwarcie dążył do wprowadzenia wolnego rynku, jednakże wprowadzone reformy napotkały potężną przeszkodę w postaci inflacji dochodzącej do 30%. Jest to częste zjawisko w państwach przechodzących transformację ustrojową, jednak Deng wkrótce wycofał swoje poparcie wobec Zhao, w obawie przed utratą popularności. Wydarzenia te zbiegły się ze śmiercią Hu Yaobangu, który zmarł 15 kwietnia 1989, uznany przez wykształcone elity chińskie za męczennika. Tym samym rozpoczął się sześciotygodniowy zryw społeczeństwa, noszący nazwę *pekińskiej wiosny*.⁸⁰

Prym w podtrzymywaniu nastrojów rewolucyjnych wiodli zwyczajowo studenci, żądający dalszych zmian i wprowadzenia podwalin demokracji. Oficjalnie celem protestujących była walka z korupcją i usunięcie ekipy sprawującej władzę. Wraz z końcem maja na placu Tiananmen zebrało się tysiące demonstrantów, zwolenników realnych i gruntownych reform. W tym właśnie momencie, Deng Xiaoping uznał

⁷⁸ B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 104.

⁷⁹ Ibidem s. 96.

⁸⁰ J. Polit, „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004, s. 311.

kielkujące nastroje za ‘antysocjalistyczne’, a w Pekinie wprowadzono stan wyjątkowy. Wobec oporu i zdeterminowanej postawy protestujących, otworzono do nich ogień. Szacuje się, że w nocy z 3 na 4 czerwca 1989 na placu zginęło 230 cywili, a ponad 7000 zostało rannych.⁸¹

Wydarzenia z 1989 roku są dla Zachodu, a zwłaszcza organizacji zajmujących się ochroną praw człowieka, symbolem nieskrywanego totalitaryzmu i autorytarnego charakteru władz ChRL. Kładą także kompromitujący cień na postać Deng Xiaopinga, Małego Sternika, który choć wyciągnął kraj z marazmu gospodarczego, do końca unikał jego demokratyzacji – jak się okazało za wszelką cenę.

Poza dyktatem i nadrzędną rolą Partii, wiele innych czynników historycznych, hamowało reformy ideologiczne i ustrojowe w Chinach. Oprócz braku tradycyjnego pojmowania systemu prawnego, słabego wykształcenia społeczeństwa, bardzo dużej korupcji czy systemu powiązań zwanego *guanxi*, u podstaw zaniechania przemian leżał sam charakter reform.

Modernizacje w Chinach, o czym już wielokrotnie wspominałam, miały z założenie charakter eksperymentalny. Wszelkie zmiany były rozpatrywane z punktu widzenia ich przydatności ekonomicznej. Zrównoważony rozwój wszystkich prowincji czy rozsądna polityka społeczna nie leżała i nadal nie leży w obszarze zainteresowania władz. Faktem jest, że imponujący wzrost gospodarczy, osiągnięty w ostatnich 30 latach zapewnił Chinom pozycje w gospodarce globalnej, a 400 milionom ich obywateli godne pod względem materialnym życie, czyli w większości przypadków egzystencje powyżej minimum socjalnego.

Analizując chiński ‘skok’ z perspektywy przeciętnego obywatela, statystyki i prognozy przestają być tak optymistyczne. Wciąż utrudniony, realny dostęp do edukacji dzieci z obszarów wiejskiej, niskie dochody per capita, autorytarny rząd, zanieczyszczenie środowiska, brak wolnej prasy, prześladowania opozycji to codzienność dla liczącego ponad 1,3 miliarda społeczeństwa ChRL.

Szczególnie niebezpieczne są nierówności w rozwoju gospodarczym, oraz rozbieżności w dochodach i tym samym ogólnym poziomie życia mieszkańców poszczególnych prowincji. Jest to konsekwencja specyficznej polityki władz ChRL. Chiny wciąż mają relatywnie niskie wyniki w corocznym Raporcie HDI. Raport ten

⁸¹ The Telegraph

http://blogs.telegraph.co.uk/news/richardspencer/3615861/Tiananmen_prisoners_named_/ odczyt 10.09.2013 r.

przybliża realny poziom życia obywateli w danym kraju, gdyż powstaje jako wypadkowa kilku zmiennych. W roku bieżącym Chiny zajęły ponownie słabe, zaledwie 101 miejsce.⁸²

⁸² Human Development Report 2013; s.17
<http://hdr.undp.org/en/> odczyt 10.09.2013 r.

ROZDZIAŁ III. Czynniki podwyższonego ryzyka

3.1 Wprowadzenie do zagrożeń rozwoju Chin

Trzydzieści lat temu, chiński eksperyment gospodarczy dotyczył głównie wydzielonych regionów na wschodnim wybrzeżu. Obszary te szybko i wyraźnie wyprzedziły resztę kraju pod względem wysokości dochodu i ogólnego *prosperity*. W skali makro eksperyment władz powiódł się, kierując tym samym Chiny na drogę ekonomicznego sukcesu i boomu rozwojowego. Analizując wciąż z różnych stron jeden stosunkowo łatwo mierzalny parametr – wzrost gospodarczy, łatwo zapomnieć o pozostałych obszarach, które stanowią o realnej jakości życia i prestiżu danego kraju.

Chińska hybryda gospodarcza pod względem wielkich wyników ekonomicznych ma się wciąż dobrze. Liczne prognozy ekspertów wskazują z dużym prawdopodobieństwem, że wzrost gospodarczy w ChRL utrzyma się w najbliższych latach w okolicy 6%.⁸³ Czyli wciąż wysoko. Chiny w czasie światowego kryzysu gospodarczego generują roczny produkt krajowy brutto rzędu 8,3 biliona dolarów, biorą udział w programie kosmicznym i niedawno wodowały zakupiony od Rosjan lotniskowiec. Chiny wyprzedziły Stany Zjednoczone i zostały oficjalnie pierwszym eksporterem świata, a w ciągu zaledwie trzech ostatnich dekad zwiększyły swoje PKB dwudziestokrotnie. Mogą pochwalić się 3,3 bilionami dolarów rezerw walutowych oraz dodatnim bilansem handlowym z USA. Inwestują za granicą – i to niemało, głównie w wydobywanie surowców naturalnych. Wreszcie to w Chinach powstają *megamiasta*, w których znajduje się zapewne więcej drapaczy chmur niż na w całej Ameryce Północnej. Państwo Środka lubi wielkie liczby – z wzajemnością zresztą.

Znacznie mniej spektakularnie wygląda życie przeciętnego obywatela ChRL. Zresztą w chwili obecnej bardzo trudno byłoby wyodrębnić kategorię „przeciętnego Chińczyka”, tak gigantyczne są w tym państwie nierówności społeczne. Pretendujący do roli światowego mocarstwa kolos zajmuje zaledwie 101 miejsce w bardzo wymiernym rankingu Human Development Index, ze słabym wynikiem 0,69⁸⁴.

⁸³ <http://forsal.pl/artykuly/722644,brazylia-rosja-indie-i-chiny-rozwijaja-sie-wolniej-jak-zareaguja-swiatowe-rynki.html> odczyt 10.09.2013 r.

⁸⁴ Ibidem.

Mierzący poziom wolności prasy *Press Freedom Index*⁸⁵ plasuje Chiny w ostatniej dziesiątce, zamykającej klasyfikacje wszystkich państw globu. Równoległe 9 na 10 najbardziej zanieczyszczonych miast świata znajduje się na terytorium ChRL, a przeciętny roczny dochód per capita wynosi nieco ponad 8000 dolarów⁸⁶, wliczając w to wyniki bogatego wschodniego wybrzeża.

To już wystarczająco dużo kłopotów, a lista wyzwań, które czekają Chiny w najbliższych latach jest o wiele dłuższa. Istnieje problem urbanizacji i wyrastających masowo miast-kolosów, o wielkiej przepustowości, jednak całkowicie alienujących jednostkę ludzką, nierozwiązanej bądź uregulowanej krótkowzrocznie polityki urodzeń, uzależnienia gospodarki od warunków zewnętrznych; dalej kwestia edukacji, zagubienia kulturowego młodych pokoleń, starzenia się społeczeństwa, plaga wirusa HIV i wiele innych potencjalnych punktów zapalnych, które trudno byłoby wymienić w jednym akapicie.

Niniejszy rozdział został poświęcony krytycznej analizie potencjalnie niebezpiecznych dla Chin czynników. Na potrzeby mojego opracowania, podzieliłam je na trzy podstawowe kategorie: środowisko naturalne, kwestie kulturowo-ustrojowe oraz problemy demograficzne z urbanizacją włącznie. Powołując się na zdobyte dane ilościowe, opinie ekspertów oraz przedstawiając własne spostrzeżenia, spróbowałam scharakteryzować istniejące bądź dopiero rodzące się zagrożenia integralności, a w konsekwencji całego dalszego rozwoju Chin.

3.2 Zniszczenie środowiska naturalnego

Jednym z obszarów, które za błyskawiczną modernizację Chin i sukces ekonomiczny zapłaciły najwyższą cenę jest środowisko naturalne. Tradycyjne traktaty etyczne, w tym dzieła Konfucjusza, głosiły, że do prawidłowego rozwoju państwa niezbędna jest harmonia ludzi z przyrodą. W ciągu ubiegłego stulecia koncepcja harmonii *he* wraz z całym dorobkiem tradycyjnej kultury chińskiej, została odrzucona. Równoległe w zamian nie pojawiła się alternatywna polityka ochrony zasobów naturalnych. Kwestie ekologii zostały zepchnięte na margines obszaru zainteresowań władz ChRL. Od czasów socjalistycznych filozofia trochę się zmieniła, jednak nadal

⁸⁵ Press Freedom Index 2013, Reporterzy bez granic
http://en.rsf.org/spip.php?page=classement&id_rubrique=1034 odczyt 10.09.2013 r.

⁸⁶ The World Factbook
<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 r.

ideologia dbania o środowisko i jego ochrony jest w Chinach kategorią obcą. Tymczasem to wielkie państwo od wielu lat ponosi konsekwencje drastycznych wręcz zaniedbań w tym obszarze. Według licznych statystyk, aż 8 do 10% rocznego PKB Chin przeznaczane jest na zapobieganie skutkom zniszczenia środowiska.⁸⁷

Do tak drastycznej sytuacji doprowadził Chiny nie tyle brak regulacji prawnych odnośnie ochrony środowiska naturalnego, co niechęć lub niedbałość w ich implementacji. W latach rządów Mao Zedonga, przyroda była wrogą materią, która utrudniała dokonywanie modernizacji. Czasy reform gospodarczych nie poprawiły nastawienia kierownictwa Partii. Wydaje się, że powstanie Ministerstwa Środowiska w 2008 roku, a następnie kilku innych instytucji czy utworzenie nowych miejsc pracy w tym sektorze były przede wszystkim wynikiem nacisków światowej opinii publicznej. W praktyce bowiem w kraju nie próbuje się egzekwować uchwalonych przepisów, a postęp technologiczny jest priorytetem, nawet jeśli realizowany jest ze szkodą dla środowiska. Na zapobieganie jego niszczeniu przeznaczane jest jedynie nieco ponad 1% PKB, co w skali tego ogromnego kraju jest wciąż kwotą niezauważalną.⁸⁸

W latach budowania nowego społeczeństwa ludowego, za przykładem ZSRR i innych krajów socjalistycznych, w Chinach uprawiano gospodarkę rabunkową. Mniej więcej od czasów Wielkiego Skoku zaczęło się masowe i planowe niszczenie zasobów leśnych, celem pozyskania „paliwa” do *dymarek*, produkujących słabej jakości stal. Dziś brak lasów staje się coraz bardziej widoczny. Deforestacja sprzyja powodziom i burzom piaskowym. Te ostatnie zdarzają się kilkunastokrotnie częściej niż jeszcze na początku tego stulecia i utrudniają egzystencje milionom ludzi. Burze są problemem zwłaszcza w wylesionych rejonach północnych. Regularnie uderzają też w Pekin, stolicę ChRL, wyłączając całe dzielnice z codziennej aktywności i powodując znaczne straty finansowe.

Inną konsekwencją deforestacji, połączonej z nadużywaniem nawozów sztucznych jest pustynnienie kraju. Dziś aż 28% powierzchni Chin stanowią pustynie, które zwiększają swój obszar o ponad 10 400 km² rocznie.⁸⁹ Wszelkie dane pozwalają przypuszczać, że powyższa tendencja utrzyma się w najbliższych latach. Pustynie i silnie zerodowane gleby nie nadają się pod uprawę ziemi i nie mogą podlegać zalesianiu. Powstają więc setki hektarów nieużytków, co w kraju o populacji znacznie

⁸⁷ B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 218.

⁸⁸ Ibidem s. 220.

⁸⁹ Ibidem s.115.

przekraczającej miliard ludzi, gdzie wciąż brakuje żywności będzie mieć w niedługim czasie tragiczne konsekwencje.

Mimo znacznych sukcesów ekonomicznych Chiny wciąż są krajem rozwijającym się. Świadczy o tym dobitnie struktura ich gospodarki, w której kluczową rolę wciąż odgrywa przemysł. W 2012 roku rolnictwo generowało 10.1%, usługi 44,6%, podczas gdy przemysł, aż 45,3% PKB.⁹⁰ Dodatkowo sytuację pogarsza fakt, że produkcja przemysłowa w Chinach jest wciąż zdominowana przez górnictwo i przemysł wydobywczy, ciężki przemysł maszynowy i hutniczy. Ostatnio prawdziwy boom przeżywa też przemysł kolejowy i samochodowy, chemiczny, tworzyw sztucznych i rafineryjny. Struktura przetwórstwa przemysłowego w roku 2008 kształtowała się następująco (por. tab. 3.):

Tabela 3: Struktura przetwórstwa przemysłowego według rodzajów

32,9 %	maszyny i urządzenia oraz sprzęt transportowy
19,5 %	metale i wyrobów z metali
18,0 %	wyroby przemysłu chemicznego
9,4 %	artykuły spożywcze, napoje i wyroby tytoniowe
9,0 %	obuwie, wyroby włókiennicze, odzieżowe i skórzane
4,6%	wyroby z surowców niemetalicznych
4,4 %	wyroby przemysłu drzewno-papierniczego i poligraficznego
2,2%	pozostałe wyroby przemysłowe

Źródło: opracowane na podstawie: Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012 s. 394

Niestety takie rozłożenie gałęzi gospodarki nie sprzyja ochronie środowiska. Przykładowo, Chiny odpowiadają za ponad połowę (53,6%) światowej produkcji cementu, za 44,2% produkcji stali surowej, za ponad 20% produkcji miedzi rafinowanej i aż 36,8% ołowiu rafinowanego.⁹¹

Nie zawsze też stosuje się rozwiązania zaawansowane technologicznie, a produkcja przemysłowa Chin jest wciąż nieefektywna, ogromnie surowcochłonna i generuje olbrzymie straty środowiskowe. Przede wszystkim mowa tutaj o spalaniu

⁹⁰ The World Factbook
<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 r.

⁹¹ Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012 s. 426, 427, 429
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RS_rocznik_stat_miedzynarodowy_2012.pdf odczyt 10.09.2013 r.

paliw kopalnych. Szacuje się, że aby wyprodukować określony towar, przemysł chiński spożytkuje trzy razy tyle energii, co analogiczny proces w Stanach Zjednoczonych.⁹²

Ochronie środowiska w Chinach zdecydowanie nie służy także rosnąca w nieprawdopodobnie szybkim tempie konsumpcja surowców energetycznych. W 2008 roku średnie zużycie surowców energetycznych w ekwiwalencie węgla kamiennego wyniosło w Chinach 1902 kg na mieszkańca. Wydaje się to liczbą niewielką z analogicznymi 4088 kg przypadającymi na przeciętnego Francuza, czy 9940 kg konsumowanymi rocznie przez statystycznego Kanadyjczyka. Tym niemniej w skali globu i biorąc pod uwagę populację, otrzymamy odpowiednio: 1,8% ogólnego zużycia surowców dla Francji, 2,3% dla Kanady i aż 17,6% w przypadku Chin.⁹³ (por. tab. 4.)

Tabela 4: Zużycie surowców energetycznych przez ChRL

ZUŻYCIE SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH (w ekwiwalencie węgla kamiennego)						
2000	2005	2006	2007	2008	Na 1 mieszkańca w kg/2008	Udział % w świecie/ 2008
w mln t						
1012	2067	2279	2414	2519	1902	17,6

Zródło: opracowane na podstawie: Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012 s. 398

Tak duże zużycie surowców związane jest to zarówno z ogólnym rozwojem przemysłu i transportu, ale i z zauważalnym już bogaceniem się części społeczeństwa, głównie w rejonie wschodniego wybrzeża. Wschodnie wybrzeże Chin to rejony nie tylko silnie zurbanizowane, ale i mocno zanieczyszczone. Występuje tu gęsta sieć autostrad. Wedle niektórych badaczy Chiny zajmują już drugie po USA miejsce na świecie pod względem rozwoju tego typu infrastruktury drogowej. Oczywiście nie rozkłada się ona równomiernie w całym kraju, a jedynie w jego atrakcyjnych dla inwestorów, wschodnich rejonach. Tak duże inwestycje w sieć dróg są spowodowane szybkim rozwojem branży samochodowej. (por tab. 5.)

⁹² B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 218.

⁹³ Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012 s. 398

http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RS_rocznik_stat_miedzynarodowy_2012.pdf odczyt 10.09.2013 r.

Tabela 5: Produkcja samochodów osobowych w Chinach

PRODUKCJA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH						
2000	2005	2008	2009	2010		
w tysiącach sztuk					na 1000 ludności w szt	Udział % w świecie
604,7	3078,2	6737,7	10383,8	13897,1	10,4	23,8

Źródło: opracowane na podstawie: Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012 s. 435

Bogatsze społeczeństwo może sobie pozwolić na zakup auta, co jeszcze niedawno było w Chinach sensacją. Niektóre źródła podają, że obecnie na 1000 mieszkańców przypada w Chinach 25 pojazdów w użytkowaniu. Liczba ta błędnie przy 765 autach na analogicznej próbie w Stanach Zjednoczonych⁹⁴, ale biorąc pod uwagę populację Chin i jej tendencje rozwojowe, w tym punkcie należy się upatrywać dużego zagrożenia dla środowiska. Chińczycy bowiem nie chcą ograniczeń tak w kwestii samochodowego boomu, jak i ograniczeń emisji gazów cieplarnianych do atmosfery. Argumentem koronnym oraz zgodnym z prawdą jest fakt, że przez ostatnie stulecia, począwszy od rewolucji przemysłowej, to głównie kraje rozwinięte doprowadziły do zwiększenia emisji CO² i innych szkodliwych substancji. Postęp techniczny i dołączenie Chińczyków do światowej „elity” zatruwającej atmosferę, zbiegło się z czasem, gdy Zachód zaczął poszukiwać alternatywy dla spalania surowców kopalnych.

Kraje rozwijające się były tradycyjnie strefą częściowo wyłączoną z problemu emisji dwutlenku węgla do atmosfery przez prywatnych użytkowników. Wiązało się to oczywiście z brakiem środków finansowych na zakup auta oraz ze słabszym uprzemysłowieniem. Chiny od dawna produkują najwięcej substancji niszczących warstwę ozonową. Obecnie wyprzedziły już Stany Zjednoczone i są największym emitentem dwutlenku węgla na świecie.

Powoduje to znaczne skażenie atmosfery. Nie trzeba dodawać, że zjawisko kwaśnych deszczy nie tylko świadczy o postępującej degradacji atmosfery, ale wywołuje katastrofalne zniszczenia wód śródlądowych, flory i fauny. Dodatkowo kwestie oszacowania poziomu zniszczeń środowiska w Chinach, znacznie utrudnia brak danych ilościowych i jakościowych, bądź dostęp do fałszowanych wyników.

⁹⁴ B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 217.

Miasta chińskie należą do najbardziej zanieczyszczonych miejsc na ziemi. Mieszkanie tam jest dla ludzi piekłem, głównie z powodu wszechobecnego smogu. Jak groźnym zjawiskiem jest smog? Dla przykładu: Lanzhou zdobyło w roku 1998 tytuł najbardziej zanieczyszczonego miasta świata, Chongqing nawiedzane jest regularnie przez kwaśne deszcze, a Bengxi staje się niewidzialne na zdjęciach satelitarnych. Chiny wydają w skali roku dalsze 8% swojego PKB na walkę z chorobami wywołanymi zanieczyszczeniami powietrza, jak astma czy chroniczne zapalenie oskrzeli.⁹⁵

Ten wielki kraj produkuje również olbrzymie ilości odpadów komunalnych. Mimo, że w na 1 mieszkańca przypada jedynie 118 kg śmieci rocznie (dla porównania w 2009 roku, statystyczny Polak wyprodukował 316 kg, a Szwajcar aż 702 kg śmieci), to jednak ogólna liczba nieczystości jest już wyjątkowo duża. Społeczeństwo Chin wytworzyło w omawianym 2009 roku aż 157340 tysięcy ton śmieci!⁹⁶ Liczba ta jest tym większa, że ChRL jest państwem wciąż zaliczanym do krajów rozwijających się.

Wiadomym jest, że kwestia wody w Chińskiej Republice Ludowej jest szczególnie paląca. Statystyki są tak zatrważające, że w niektóre trudno jest uwierzyć. Szacuje się bowiem, że 80% wód w chińskich rzekach jest niezdatna do picia i połowu ryb, 50% wód nie nadaje się nawet do celów rolniczych, a siedem z dziesięciu najsilniej zanieczyszczonych rzek świata płynie przez Chiny. Trudno się dziwić takiej sytuacji, gdy uświadomimy sobie, że jedynie 20% zanieczyszczonych zasobów wodnych przechodzi przez oczyszczalnie ścieków i zostaje poddana jakiegokolwiek procesowi uzdatniania nim trafi z powrotem do obiegu wód śródlądowych.⁹⁷

Jakie są społeczne konsekwencje zatrucia wód w Chinach? Ponad 700 milionów ludzi cierpi z powodu permanentnego braku bądź utrudnionego dostępu do czystej wody. Sytuacja ta dotyczy w znacznej mierze obszarów wiejskich, ale też wielu miast, w tym samego Pekinu. Na wsiach dochodzi nawet do starć między ludnością, niemogącą znieść przedłużającej się suszy i konkurującą między sobą o dostęp do zbiorników wodnych. Zakłada się, że przy zachowaniu obecnych tendencji, deficyt wody w Chinach wzrośnie w 2030 roku z 5 miliardów m³ aż do 50 miliardów m³.⁹⁸

⁹⁵ red. K. Tomala, K. Gawlikowski, „CHINY. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku” Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002; s. 66.

⁹⁶ Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012 s. 116

http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RS_rocznik_stat_miedzynarodowy_2012.pdf odczyt 10.09.2013 r.

⁹⁷ B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 214.

⁹⁸ red. K. Tomala, K. Gawlikowski „CHINY. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku” Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002; s. 66.

Nie trzeba też dodawać, że tak duży stopień skażenia środowiska sprzyja licznym chorobom. Nawet dysponując ograniczonymi danymi wiadomo, że w Chinach notuje się znacznie zwiększoną liczbę zachorowań na raka. Zakłada się, że tej sytuacji sprzyja skażenie gleby, regularnie nawadnianej niezdatną do celów rolniczych wodą. Stąd notuje się przekroczenia norm zawartości kadmu i cynku w tkankach organicznych.⁹⁹ Zniszczenie środowiska w Chinach powoduje zresztą znacznie więcej szkód zdrowotnych.

Ogromna populacja ChRL staje właśnie w obliczu bardzo poważnego problemu, jakim są już obserwowane skutki bezpośredniego wpływu degradacji środowiska na społeczeństwo. O czym już pisałam, burze piaskowe i smog utrudniają bądź uniemożliwiają oddychanie, a skażenie gleb, a co za tym idzie pożywienia metalami ciężkimi przyspiesza powstawanie nowotworów. Najbardziej narażoną na tego typu patologiczne zjawiska grupą społeczną są dzieci.

Według niektórych źródeł już w roku 2009 z częstotliwością trzydziestu sekund rodziło się w Chinach dziecko obciążone fizyczną bądź umysłową wadą wrodzoną. Rozszerzając te statystyki na całą populację Chin, otrzymamy liczby porażające. W skali roku bowiem ponad milion nowonarodzonych dzieci, czyli aż 7% ogólnej liczby urodzeń cierpi na jakieś wrodzone schorzenie. Jest to znacznie więcej niż szacowana na 3% do maksymalnie 5% średnia światowa i aż trzy razy więcej niż w przypadku krajów rozwiniętych.¹⁰⁰

Oznacza to, że w chwili obecnej w Chinach jedna na dziesięć rodzin musi zmagać się, bądź zmagać się w niedalekiej przeszłości, z chorobą potomka. W kraju, gdzie dostęp do służby zdrowia, zwłaszcza na wsiach jest niezwykle trudny i kosztowny, takie piętno doprowadza do patologii społecznych na masową skalę. Szacuje się, że nieuleczalnym schorzeniem dotknięte jest ok 40% wszystkich dzieci z wadami wrodzonymi. Reszta najczęściej nie jest leczona z powodu nadmiernych kosztów. Przyczyn takiego stanu rzeczy, poza biedą i niedożywieniem, należy się doszukiwać właśnie w zanieczyszczeniu środowiska.

Nie jest tajemnicą, że najwięcej chorych dzieci rodzi się w uprzemysłowionych regionach. Jednym z nich jest prowincja Shaanxi. Zatrucie dotyka też organizmy nieco starszych dzieci. W znacznym stopniu problem dotyczy zatrucia ołowiem, które

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ I. Attané „Tam, gdzie dzieci są luksusem”, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, s 100.

prowadzi do poważnych schorzeń neurologicznych i zniszczenia tkanek nerwowych i mózgu.

Światowa Organizacja Zdrowia bije na alarm. Dane, często zbierane przez niezależnych reporterów i organizacje są bardzo niepokojące. Zanieczyszczenie środowiska w Chinach osiągnęło już bardzo niebezpieczny poziom. Wedle niektórych szacunków z powodu życia w nieprzyjaznych warunkach umiera tu przedwcześnie 300 tysięcy ludzi, a straty spowodowane nieprzestrzeganiem standardów wynoszą nawet 75 miliardów dolarów w skali roku.

Taka sytuacja prowadzi do wybuchania buntów i niepokojów społecznych. Zdarzało się, że zrozpaczeni rodzice wręcz zbrojnie domagali się zamknięcia zakładów przemysłowych trujących ich dzieci, bądź możliwości przesiedlenia się w mniej skażone obszary. Kłopot w tym, że tych obszarów jest w Chinach coraz mniej. Równolegle wzrasta liczba dzieci z wrodzonymi wadami.

Skutkiem zanieczyszczenia środowiska, pustynnienia kraju, kurczenia się naturalnych siedlisk jest stopniowa degradacja różnorodności biologicznej. O ile w Chinach zachowało się wciąż wiele gatunków fauny i flory, o tyle znaczna ich liczba jest zagrożona wyginięciem, bądź znajduje się na skraju wymarcia. Taki los najprawdopodobniej spotkał delfina chińskiego, występującego w dolnym biegu rzeki Jangcy. Nadmierne połowy i zanieczyszczenia wód, z dużą dozą prawdopodobieństwa doprowadziły do całkowitego wyginięcia tego mało znanego ssaka wodnego. Ponadto realną ocenę stanu chińskiej fauny i flory utrudnia zdecydowana niechęć władz ChRL do dzielenia się reprezentatywnymi danymi jakościowo- ilościowymi na ten temat.

Globalny Fundusz Środowiska i Banku Światowego skierował już setki milionów dolarów wsparcia finansowego, przeznaczonego na ratowanie, bądź podreperowanie stanu środowiska w Chinach.¹⁰¹ Niestety, do tej pory wysiłki te nie przyniosły widocznych rezultatów. Głównym problemem Chin, w wielu dziedzinach zresztą, są zbyt duże liczby. Tutaj każda decyzja pociąga za sobą zauważalne skutki globalne i w tej skali należy Chiny dziś rozpatrywać.

W opinii wielu badaczy postępująca degradacja środowiska naturalnego i brak wytworzonych mechanizmów obrony przed negatywnymi skutkami działań modernizacyjnych, są dla dzisiejszych Chin największym zagrożeniem. Idąc dalej,

¹⁰¹ K. Prandeki – red., A.Kafara, E. Kirejczyk, M.Fronia, M.Wawrzyński „Polityka a przesunięcie centrów gospodarczych w świecie” w: Innowacyjność, Kreatywność a Rozwój, red. J. Kleer, A. P. Wierzbicki, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2012, s.115-116.

można z bardzo dużym prawdopodobieństwem założyć, że jeśli w ChRL nie zajdzie szybko, i priorytetowa rewolucja mentalności na nieco bardziej proekologiczną, kraj czeka katastrofa. Środowisko naturalne ma to do siebie, że wpływa na wszelkie inne sfery, a w tym demografię, kulturę, społeczeństwo i wreszcie na sam przemysł. Dziś jest już pewne, że Chiny czeka ekologiczna katastrofa. Pytaniem otwartym pozostaje jednak kwestia czy jej skutki zupełnie zaprzepaszczą dotychczasowe sukcesy w modernizacji państwa.

3.3 Kultura na rozstaju

Chiny zbudowały jeden z najstarszych znanych systemów kulturowych świata. Wielu badaczy uważa, że ich ziemie w praktyce nigdy nie zostały podbite. Chińska cywilizacja może się więc poszczycić prawie 5 tysiącami lat ciągłości kulturowej. Tym niemniej wiek XX okazał się wiekiem dla Chin szczególnie.

Tradycyjny, czyli konfucjański system etyczny został odrzucony, a w jego miejsce zaczęto lansować całkowicie obcy, socjalistyczny model kulturowy. Tym niemniej, nigdy do końca nie wykorzeniono w Chinach starych zwyczajów i sposobu organizacji społeczeństwa.

Konfucjanizm przedkładał dobro ogółu nad dobro jednostki, interes państwa nad interes obywatela. Tradycyjnie istniał w Chinach system podległości, gdzie kobieta podlegała byłą mężczyźnie, żona mężowi, syn ojcu, a ojciec cesarzowi. Taka hierarchiczna organizacja jest charakterystyczna dla społeczeństw azjatyckich. Jej echa widać także w języku – znaczną część języków wschodnioazjatyckich cechuje *honoryfikatywność*.

W związku z tym starożytna kategoria *he*, czyli harmonia współistnienia państwa, obywateli i przyrody, nie tylko oparta była na innych podstawach niż socjalizm, ale także podstawach sprzecznych z ideą demokracji. Chiny są bardzo przywiązane do idei społeczeństwa pionowego. Deng Xiaoping wolał nawet użyć siły podczas demonstracji w Pekinie w 1989 roku, niż ryzykować zmianę porządku rzeczy i osłabienie pozycji Partii.

Podobnie sam kult jednostki, czyli afirmacja Mao Zedonga niczym cesarza, w znanej nam dziś formie mógł się rozwinąć jedynie chyba w Państwie Środka, w oparciu o starożytną koncepcję mandatu Niebios. Kult ten z czasem doprowadził do wybuchu Rewolucji Kulturalnej i degradacji twórców kultury, a także chińskiej inteligencji. Jak

żyje się ludziom w społeczeństwie nastawionym na bezkompromisowy rozwój ekonomiczny i jednocześnie pozbawionym praw obywatelskich oraz wolności wypowiedzi?

Dzisiejsze Chiny są specyficznym tworem nie tylko pod względem polityczno-ekonomicznym, ale i kulturowym. Wzrost gospodarczy, prowadzący do migracji ludności na niespotykaną w historii świata skalę i gwałtowna przemiana społeczeństwa rolniczego w „fabrykę świata” i przemysłową potęgę odcisnął swoje piętno na najliczniejszym społeczeństwie globu.

Wraz z rozpoczęciem wprowadzania reform, zaczęto powoli odchodzić od ideologii komunistycznej, która dominowała w Chinach od czasu proklamowania Republiki w 1949 roku. Równoległe jednak, wciąż kultywowano Partię, a tym samym nieco sztucznie podtrzymywano kult Mao. Znany system polityczny miał być gwarantem stabilności w kraju. Kolejne generacje przywódców starały się podtrzymać tę ideę sztucznego, „naukowego rozwoju”, opartego na odgórnych, planowych eksperymentach.

Niespodziewanie jednak, a przy tym całkowicie oddolnie, załamał się w ChRL system społecznych wartości. Zwłaszcza noc z 3 na 4 czerwca 1989 roku i wydarzenia na placu Tiananmen, spowodowały utratę społecznego kredytu zaufania dla ideologii komunistycznej. Chińczycy nie wierzą już w komunizm, mimo, że jest to oficjalny system w Chińskiej Republice Ludowej.

W obrazie współczesnych Chin na pierwszy plan wysuwa się *bajinzhuayi*, czyli wszechobecny i bezkompromisowy kult pieniądza.¹⁰² Podkreśla go już sam wygląd współczesnych chińskich miast, zniszczenie tradycyjnej zabudowy i masowe powstawanie nowoczesnych centrów finansowych, zamkniętych w stalowo-szklanych drapaczach chmur. Do takiej sytuacji doprowadziła przede wszystkim postawa warstwy rządzącej. W ciągu trzydziestu lat po głoszonych przez członków Partii ideałach solidaryzmu, równości i swoistej ascezy, nie został nawet ślad. Dzisiejsze Chiny to kraj agresywnego kapitalizmu i dyktatury sukcesu ekonomicznego, dumy narodowej i wielkich liczb.

Dodatkowo dużym problemem współczesnych Chin jest rosnąca korupcja. Rządy „mądrych ludzi” z czasów Konfucjusza, zostały zastąpione rządami technokratów i nowobogackich przedsiębiorców o koneksjach politycznych. Władza, a

¹⁰² B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 247.

co za tym idzie najlepiej opłacane i najbardziej prestiżowe stanowiska w państwie są obsadzone dziećmi bogatych biznesmenów o powiązaniach partyjnych. Istnieje więc oficjalna, para-feudalna sukcesja. Wygląda na to, że pod tym względem Chiny są niereformowalne.

Korupcja i tworzenie się warstw uprzywilejowanych dopiero otwiera listę patologii społecznych i kulturowych w ChRL. Przede wszystkim nie ma w państwie ideologii, która odpowiadałaby potrzebom dzisiejszego społeczeństwa. Pustkę po upadku wiary w komunizm próbuje się zapełnić silnie promując powrót wartości konfucjańskich.

Kult Konfucjusza i jego myśli na nowo odradza się w Chinach od początku XXI stulecia. Tendencja ta miała za zadanie zapobiec rosnącym niepokojom na linii państwo – społeczeństwo, będących nieuchronną konsekwencją, choć bardzo nierównego, to jednak bogacenia się społeczeństwa.

Naiwnością byłoby sądzić, że Chiny są w stanie utrzymać ten sam poziom wzrostu gospodarczego nie próbując nawet zapobiegać rodzącemu się niezadowoleniu społecznemu. Jest ono zresztą dwojakie, bo dotyczy zarówno zacofanych i zapomnianych grup wiejskich, jak i bogatych mieszkańców, którzy chcą żyć na poziomie i na modłę obywateli Zachodu.

Zresztą zadowolenie z działań rządu rozkłada się w Chinach przynajmniej tak samo nierównomiernie, jak dochody. Prawdziwymi beneficjentami nagłego wzrostu gospodarczego jest ograniczona grupa obywateli. Mogą oni pozwolić sobie na dostatnie życie. Co ciekawe najczęściej wybierają tak zwany zachodni styl życia, zaopatrując się w drogie auta, odzież, nowinki techniczne.

Taki stan rzeczy unaocznia, że Chiny nie stworzyły alternatywnego modelu kulturowego dla swojego społeczeństwa. Stając się graczem globalnym, przyswoiły globalne reguły gry i przewartościowały system etyczny. Powrót do nauk Konfucjusza miał być niejako panaceum na wszystko. W praktyce, spowodował wzrost tendencji nacjonalistycznych i postaw wrogich wobec cywilizacji Zachodu – jednak tylko w jej warstwie ideologicznej. Innymi słowy bogaci Chińczycy nie chcą pod żadnym pozorem rezygnować z konsumpcji, a obecne władze próbują ich przekonać, że w obliczu rosnącego dobrobytu, demokracja nie jest już nikomu do szczęścia potrzebna.

Za całkowicie zbędną kategorię uznaje się w Chinach także wolność słowa. Według *World Press Freedom Index*, corocznym zestawieniu przygotowanym przez niezależną organizację *Reporters Sans Frontières*, Chiny plasują się na 173 miejscu (na

179 pozycji) w rankingu oceniającym możliwość wolnej wypowiedzi w poszczególnych krajach. Jest to wynik tragiczny. Lepsza sytuacja jest w Rosji (148 miejsce), Pakistanie (159) oraz większości państw afrykańskich. (por. rys. 9) Pod tym względem Chiny wyprzedza tylko kilka najbardziej restrykcyjnych reżimów oraz krajów znajdujących się w stanie wieloletniej wojny: Iran, Somalia, Korea Północna, Syria czy Erytrea.¹⁰³

Problemy z możliwością wypowiedzi dotyczą w znacznej mierze krytyki ustroju politycznego w Chińskiej Republice Ludowej. W roku 2008 ponad 300 chińskich działaczy i intelektualistów podpisało słynną *Kartę 08*. Postulat ten był formą wyrażenia protestu wobec systemu jednopartyjnego panującego w Chinach. W ten sposób dysydenci podkreślili swoją świadomość polityczną oraz domagali się wprowadzenia w ChRL systemu demokratycznego z prawami i swobodami obywatelskimi.

Jednym z sygnatariuszy *Karty* był Liu Xiaobo, aresztowany za działalność antypaństwową i osadzony w więzieniu. Postać Liu nabrała z czasem wydźwięku symbolicznego, gdyż ten pisarz i były wykładowca Uniwersytetu w Pekinie, został uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla w 2010 roku. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Dalajlama oraz wiele organizacji walczących o przestrzeganie praw człowieka domaga się uwolnienia Liu Xiaobo z aresztu.¹⁰⁴

Bardzo źle widziana przez władze jest także publiczna krytyka sposobu, w jaki Chińczycy traktują mniejszości narodowe. Chodzi tutaj przede wszystkim o problem z Tybetem, który z powodu atrakcyjności swojej rdzennej kultury i religii znajduje się w obszarze żywego zainteresowania światowej opinii publicznej, a co za tym idzie, także rządów mocarstw zachodnich.

Tybet i Chiny od wielu wieków łączyły ściśle relacje. Ten pierwszy był krajem, który od długiego czasu, przynajmniej od VI stulecia, przebywał w pewnej izolacji. Istotą państwowości Tybetu była jego religia, czyli lamaistyczny buddyzm, na którym opierał się ustrój polityczny. Mieliśmy więc do czynienia z teokracją. Po wielu zawirowaniach rząd proklamowanej w 1949 roku ChRL „wyzwolił” lud tybetański z jarzma feudalnego i rzekomego zacofania, oferując mu w zamian możliwość uczestniczenia we wszelkich modernizacjach gospodarki centralnie planowanej.

¹⁰³ World Press Freedom Index

<http://en.rsf.org/press-freedom-index-2013,1054.html>_odczyt 10.09.2013 r.

¹⁰⁴ Amnesty International

http://amnesty.org.pl/maraton_blog/index.php/kogo-bronimy/liu-xiaobo-laureat-pokojowej-nagrody-nobla-wieziony-w-chinach/_odczyt 10.09.2013 r.

Rysunek 9: Wolność prasy na świecie.



Źródło : <http://en.rs.f.org/press-freedom-index-2013,1054.html> Open publication - Free publishing

Mimo teoretycznej autonomii, Tybet był militaryzowany, kolektywizowany, wprowadzono też „komuny ludowe”. Fala chińskich migracji, która zalała te słabo zaludnione, niedostępne, górskie tereny zniszczyła tradycyjną tybetańską tkankę społeczną. Tybetańczycy buntowali się, a Dalajlama przebywa na emigracji. Próby powstań każdorazowo ściągały na lud Tybetu fale represji ze strony Chińczyków. Wiele z nich zakończyło się pacyfikacją, osadzaniem w więzieniach, torturami i zabójstwami ludności cywilnej.

Cywilizacja zachodnia teoretycznie popiera „wolny Tybet”. Co to jednak miałyby oznaczać? Zasadniczo, pod względem politycznym, prowincja ta podlega rządowi w Pekinie. W świetle prawa więc, niewiele można zrobić, aby poprawić los mniejszości narodowej walczącej o prawo do zachowania odrębności swojej kultury. W praktyce, nieprzestrzeganie praw mniejszości przez Chińczyków dotyczy też innych prowincji. Jednak ich kultura nie znajduje się w bezpośrednim kręgu zainteresowania społeczeństw Zachodu, stąd i presja opinii publicznej nie jest tak silna, np. znacznie mniej ludzi interesuje się prawami Ujgurów w prowincji Xinjiang.¹⁰⁵

¹⁰⁵ B. Góralczyk. „Chiński Feniks”; Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 160.

Równolegle Chińczycy nie uznają kwestii praw człowieka, jako wartej roztrząsania. Jest to dla nich bowiem kategoria obca kulturowo, podobnie jak demokracja czy system prawny. Tym niemniej wszelkie kwestie obciążające Chiny w oczach społeczeństw krajów rozwiniętych nie wpływają dobrze na ich relacje międzynarodowe. Zachód boi się Chińczyków, nie rozumiejąc ich postępowania i uważając ich praktyki za barbarzyńskie. W ten sposób oddziaływanie chińskiego *soft power* jest w skali globalnej nieznaczące, bądź negatywne. Nie sposób oszacować strat finansowych, corocznie ponoszonych przez ChRL w wyniku utrzymywania się jej negatywnego wizerunku na arenie międzynarodowej.

3.4 Problematyczna demografia, kwestia urbanizacji

Prób ocieplenia wizerunku Chin w oczach światowej opinii publicznej z pewnością nie przyspieszały też podejmowane od końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku kontrowersyjne zabiegi, mające na celu opanowanie i regulację eksplozji demograficznej oraz zarządzanie kwestią przeludnienia kraju. Mimo licznych zarzutów o nieprzestrzeganie przez ChRL praw człowieka, na wspomniane praktyki należy jednak spojrzeć dwojako.

Według najnowszych oficjalnych danych, w lipcu 2013 roku terytorium Chin zamieszkiwało 1,349,585,838 ludzi. Jest to więc wciąż najludniejszy kraj świata¹⁰⁶. Trudno nawet spekulować ilu mieszkańców liczyłaby teraz ChRL, gdyby nie wprowadzona w 1977 roku, słynna *polityka jednego dziecka*. Opanowanie eksplozji demograficznej metodą arbitralnego ograniczenia rozrodczości pod względem liczebnym okazało się sukcesem. Tym niemniej, ta drastyczna polityka demograficzna miała i ma do dziś, liczne, bardzo negatywne strony. Co może być pewnym zaskoczeniem, w chwili obecnej, Chinom grozi raczej katastrofa demograficzna niż trudne do opanowania, pogłębiające się przeludnienie. Na czym polega różnica?

Restrykcyjna polityka antynatalna, zezwalająca na posiadanie tylko jednego potomka rzeczywiście spowodowała ograniczenie liczby ludności. Obecnie dzietność kobiet w Chinach nie osiąga nawet wartości 2, podczas gdy w latach 60. XX wieku przeciętna kobieta rodziła sześcioro dzieci. Oznacza to, że populacja Chin wzrasta jedynie o 0,6% w skali roku, czyli podobnie jak w krajach najbardziej rozwiniętych. Co

¹⁰⁶ The World Factbook

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 r.

roku populacja ChRL powiększa się jedynie o 7,5 miliona osób, czyli prawie cztery razy mniej niż na początku lat siedemdziesiątych, kiedy rok w rok rodziło się ponad 20 milionów Chińczyków.¹⁰⁷ Daje to Chinom zupełnie inną perspektywę niż ma to miejsce na przykład w Indiach, które nie potrafią poradzić sobie z eskalującą eksplozją urodzeń.

Utrzymująca się na niewysokim poziomie 1.55¹⁰⁸ dzietność chińskich kobiet, pokazuje jednakże, że „jedno dziecko” to nawet zdaniem władz kwestia umowna. W rejonach wiejskich od roku 1984 można ubiegać się o zezwolenie na posiadanie drugiego dziecka, a czasami nawet jeszcze większej liczby potomków. W miastach jednakże, nakazy są wciąż bardzo ściśle przestrzegane. Szanse na przyznanie prawa do „nadprogramowych” dzieci rosną, jeśli pierwsze dziecko posiada wady rozwojowe, jest w jakiś sposób upośledzone, bądź jest dziewczynką.

Sytuacja, gdzie nieodpowiednia płć, w tym wypadku żeńska, jest stawiana na równi z wrodzonymi wadami rozwojowymi przyszłego płodu, może szokować. W Chinach *kwestia dziewczynek* urosła już do rangi narodowego problemu demograficznego. U jego podstaw leżą zarówno kwestie kulturowo-mentalne, jak i brutalne względy ekonomiczne. Jedne i drugie dają się odczuć zwłaszcza na wsiach.

Tradycyjnie w Chinach dzieci zawsze były bardzo ważne. Według ideologii konfucjańskiej, posiadanie potomka świadczyło o szczęściu i powodzeniu oraz o możliwościach i przydatności życiowej. Ta utylitarność społeczna dotyczyła zwłaszcza mężczyzn, chociaż bezpłodność jako taka, była przypisywana kobietom. Narodziny dziecka zapewniały kontynuację rodu i łączyły się ściśle z praktykowanym w Chinach kultem przodków. Wejście w rolę rodzica było jednocześnie cnotą i obowiązkiem, a z pewnością zapewniało rodzinie awans w hierarchii społecznej.¹⁰⁹ Wszystkie te dobrodziejstwa są jednak w praktyce zarezerwowane dla rodziców chłopców.

Płć narodzonego dziecka, o czym już wspominałam, miała i ma w Chinach olbrzymie znaczenie. Chłopców faworyzuje się do tego stopnia, że wobec narodzin kolejnej dziewczynki, rodzinie składa się kondolencje. O traktowaniu chłopców jako płci uprzywilejowanej decyduje zarówno patriarchalny, konfucjański model rodziny, jak i fakt, że chłopcy mogą zapewnić rodzinie utrzymanie i wspomóc rodziców, gdy ci staną się starzy.

¹⁰⁷ I. Attané, „Tam, gdzie dzieci są luksusem”, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, s.24.

¹⁰⁸ The World Factbook

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 odczyt 10.09.2013 r.

¹⁰⁹ I. Attané, „Tam, gdzie dzieci są luksusem”, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, s.55.

Ten sposób myślenia w połączeniu ze specyficznym, zabobonnym modelem postrzegania świata oraz restrykcyjną polityką urodzeń sprawowaną przez władze, doprowadził do drastycznej sytuacji. W Chinach, podobnie jak w innych krajach, gdzie przez długie lata panowała duża śmiertelność noworodków, dziecko po narodzeniu nie jest traktowane jako pełnowartościowa istota ludzka. W niektórych rejonach Chin, podobnie jak w krajach Azji Centralnej, nadawano nawet dzieciom tymczasowe imiona, czasami obraźliwe, aby odpędzić i zmylić złe duchy.

W ChRL istnieje także praktyka *bu ju*, czyli w dosłownym tłumaczeniu „nie wychowywać”. U podstaw tego zwyczaju leży opisane powyżej przekonanie o wciąż niepełnym człowieczeństwie dzieci. Oficjalnie rodzice mają trzy dni na akceptację noworodka. Jeśli nie chcą go wychowywać, pozwalają mu umrzeć, najczęściej pozbawiając go podstawowej opieki i pożywienia, nie narażając się tym samym na oskarżenie o dzieciobójstwo. W Chinach, praktyka *ju* obejmuje prawie wyłącznie dziewczynki.¹¹⁰

W związku z koniecznością ograniczenia posiadanej liczby dzieci do jednego, noworodki płci żeńskiej wciąż padają ofiarą dzieciobójstwa na ogromną skalę. Podobnie sprawa ma się w przypadku aborcji. Istnieje oficjalny zakaz ujawniania płci dziecka podczas wykonywania badania USG oraz wymaga się obecności dwóch techników. W praktyce jednak, władze nie robią zbyt wiele w kwestii dzieciobójstwa. Rokrocznie dokonuje się tysięcy aborcji oraz odnotowuje znaczną przewagę ilościową chłopców nad dziewczynkami. (por. tab. 6.).

Ta zaskakująca „nadumieralność” dziewczynek jest niepokojąca i utrzymuje się także w dalszych latach życia dzieci.¹¹¹ (por. rys. 10.). Dane z 2005 roku wskazują, że na setkę dzieci w wieku do 15 lat, przypada 46 dziewczynek i 54 chłopców. Tym samym Chiny są krajem o największej na świecie dysproporcji między płciami dzieci na 100 urodzeń, oczywiście na korzyść chłopców. W trakcie przeprowadzonych w początkach XXI wieku badań 20% kobiet, które dokonały aborcji przyznało, że głównym powodem ich decyzji, była „nieodpowiednia” płeć dziecka.

Ponadto, ogólna stopa śmiertelności dzieci płci żeńskiej do 1 roku życia wynosi w Chinach 3,9, podczas gdy chłopców jedynie 2,7. Jest to związane z ogólnie większą troską o chłopców. W przypadku choroby chłopcom szybciej udziela się pomocy,

¹¹⁰ Ibidem, s. 69.

¹¹¹ Zakłada się bowiem, że w większości populacji rodzi się nieco więcej dziewczynek niż chłopców, co ma rekompensować fakt, że kobiety z zasady żyją dłużej.

zwraca większą uwagę na ich ogólną kondycję. Sytuację, które ma miejsce w Chinach można porównać tylko do analogicznego problemu w Indiach.

Tabela 6: *Struktura wiekowa w Chinach w roku 2013*

Wiek	Procent społeczeństwa	Mężczyźni ogółem	Kobiety ogółem
0-14 lat	17.2%	124,773,577	107,286,198
15-24 lat	15.4%	109,922,192	98,325,568
25-54 lat	46.7%	322,161,347	308,101,780
55-64 lat	11.3%	77,374,476	75,289,733
65 i więcej	9.4%	60,597,243	65,753,724

Źródło: opracowane na podstawie: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html>

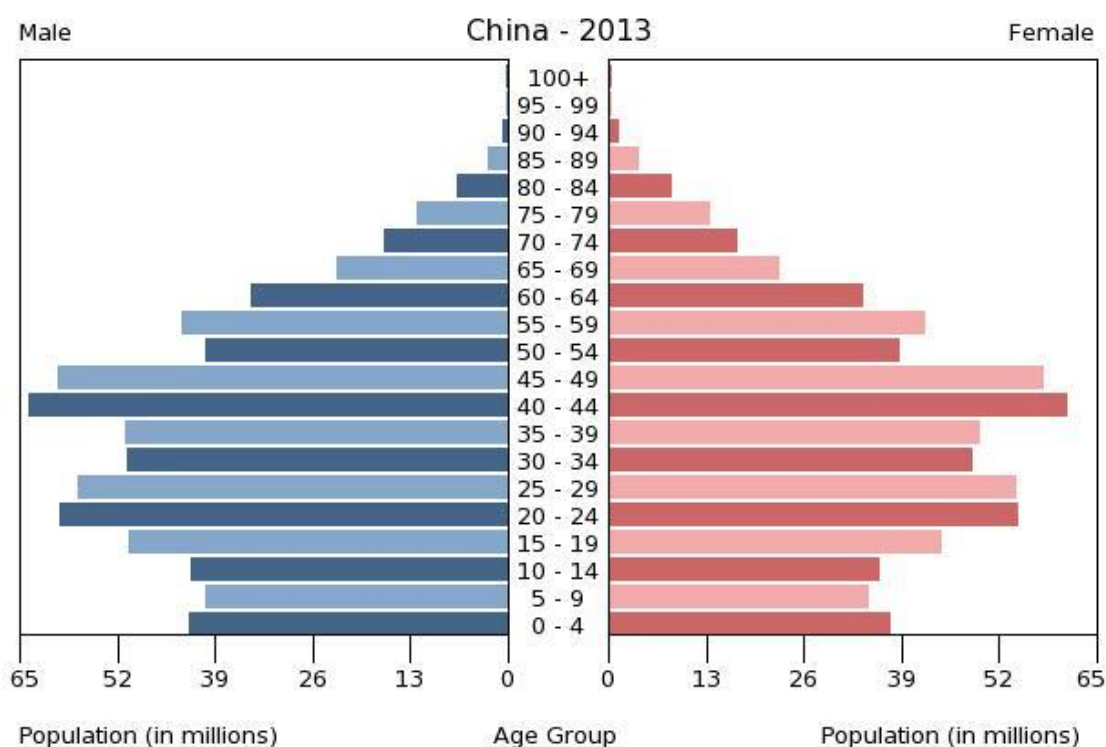
Restrykcyjna polityka urodzeniowa powoduje także dalsze, dramatyczne łamanie praw mniejszości narodowych. Szczególna sytuacja stała się udziałem mniejszości Ujgurów w prowincji Xinjiang, którzy, jak podaje Amnesty International wielokrotnie padali ofiarą represji ze strony władz chińskich, a kobiety były zastraszane, zmuszane do sterylizacji bądź dokonania aborcji.¹¹² Permanentna przewaga mężczyzn, będąca wynikiem łamania praw człowieka i powszechnie akceptowanego dzieciobójstwa, w niedługim czasie może uniemożliwić milionom Chińczyków założenie własnych rodzin, a tym samym zachwiać równowagą populacji w skali całego kraju.

Wraz z początkiem wprowadzania reform w 1978 i gwałtownym rozwojem miast, w Chinach ruszyła potężna maszyna migracyjna. Miliony Chińczyków z biednych prowincji północnych ruszyły do miast i bogatszych rejonów, celem znalezienia pracy i poprawy warunków bytowych. Fakty dowodzą, że miliony ludzi wydostały się ze skrajnej biedy dzięki wzięciu udziału w wielkim gospodarczym eksperymencie władz ChRL. Większości nie udało się zdobyć bogactwa. Często, „skrajna bieda” oznaczała życie za mniej niż 1 USD dziennie, podczas gdy teoretyczna poprawa pozwalała zwiększyć dochody do 2 USD na dobę. Fakt zlikwidowania plagi

¹¹² Amnesty International
<http://www.amnesty.org/en/library/info/ASA17/018/1999/en> odczyt 10.09.2013 r.

głodu w Chinach nie oznacza jeszcze uporania się z biedą, bezdomnością, nierównym traktowaniem migrantów, trudnościami z dostępem do opieki medycznej oraz pogłębiającą się stygmatyzacją społeczną niektórych grup ludzi.

Rysunek 10: Piramida wiekowa populacji w Chinach



Źródło: <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html>

W tym miejscu warto zastanowić się co tak naprawdę kryje się pod pojęciem *urbanizacji*. Z pewnością jest to rozwój tkanki miejskiej i zwiększanie się liczebnego udziału ludności żyjącej w miastach w ogólnej populacji. Zjawisko urbanizacji doczekało się wielu definicji, często kładących nacisk na jej różne aspekty. W ujęciu ogólnym urbanizacja wiąże się z postępowaniem technologicznym i zakłada pewien stopień koncentracji ludności. W miarę rozwoju kraju, gospodarka modernizuje się i rozwija sektor usług. Zmienia się więc i charakter samych miast.

Model J. Gibbsa dzieli proces urbanizacji na 5 podstawowych faz, gdzie za początkową uznaje się nasiloną koncentrację ludzi w ośrodkach miejskich, za kolejną urbanizację postępującą, zaawansowaną, dalej suburbanizację, aż po ostatnią fazę dezurbanizacji, charakterystyczną dla miast w wysoko rozwiniętych społeczeństwach postindustrialnych. L. van den Berg zaś podał definicję urbanizacji jako żywego,

postępującego procesu, na który składają się kolejno etapy: urbanizacji, suburbanizacji, dezurbanizacji i reurbanizacji.¹¹³

Wydaje się, że chińskie miasta wpisują się w dwa pierwsze etapy tak ujętego rozwoju urbanistycznego. Pierwsza faza oznacza bowiem samą, nasiloną migrację ludności wiejskiej, a druga, suburbanizacja, zakłada koncentrację ludzi w przeludnionych dzielnicach centralnych i przemysłowych i powolny exodus bogatszych mieszkańców w kierunku dzielnic podmiejskich. Według danych z 2011 roku ponad 50% (50,6%) ogółu populacji Chin, mieszkała już w miastach, a ogólny wskaźnik urbanizacji wynosił 2,85%, co jest liczbą wysoką w skali globu.¹¹⁴

W związku z rozwojem stref ekonomicznych, ośrodków przemysłowych i liberalizacją handlu, udział ludności miejskiej w stosunku do całości populacji sukcesywnie się zwiększał. Warto dodać, że ChRL jest krajem o znacznej przeciętnej gęstości zaludnienia, wynoszącej co najmniej 135 osób na km² (w zależności od źródła), z czego większość populacji zamieszkuje zurbanizowane, bogatsze regiony. W najgęściej zaludnionych prowincjach omawiana wartość osiąga przeszło 320 osób na km²¹¹⁵, podczas gdy północne tereny oraz interior są słabo zurbanizowane, biedniejsze i mniej zaludnione.

Biorąc pod uwagę fakt, że w roku 1950 jedynie 12,5% populacji kraju mieszkało w miastach, w przypadku Chin możemy mówić o bardzo gwałtownym zjawisku urbanizacji. Na większą skalę zaczęło się ono wraz z reformami Deng Xiaopinga. Szybko zaczęto likwidować tradycyjną miejską, niską zabudowę tak zwane *hutongi*, aby uzyskać grunt pod nowe inwestycje budowlane.

Miasta chińskie masowo zmieniały swój charakter. Tendencja ta jest ściśle powiązana z koniecznością zapewnienia warunków mieszkalnych milionom nowych obywateli. Ogromne skupiska ludzi i duże odległości wymagają zapewnienia znacznej przepustowości. Twory miejskie w Chinach oraz infrastruktura drogowa i środki transportu publicznego nastawione są na umożliwienie szybkiego przemieszczania się na znaczne odległości jak największej ilości osób.

W bardzo krótkim czasie powstawały osiedla wielopiętrowych, kolosalnych bloków, które budzą przerażenie turystów i jednocześnie ciekawość fotografów

¹¹³ Za : D. Szymańska. „Urbanizacja na świecie” Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s.47.

¹¹⁴ The World Factbook

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 r.

¹¹⁵ National Bureau of Statistics

<http://www.stats.gov.cn/english/> odczyt 10.09.2013 r.

specjalizujących się w fotografii industrialnej.¹¹⁶ Tym niemniej jakość materiałów użytych do ich budowy nieczęsto spełnia normy wymagane przez prawo budowlane krajów rozwiniętych. Skuteczność i szybkość przedkłada się nad bezpieczeństwo. W konsekwencji wszelkie katastrofy naturalne, a zwłaszcza trzęsienia ziemi pochłaniają w Chinach olbrzymie ilości ofiar i kosztują życie wielu ludzi.¹¹⁷ Nie mówiąc już o jakości życia w takim kilkudziesięciopiętrowym bloku, często podzielonym na maleńkie mieszkania-klitki. W sensie metaforycznym, styl i gwałtowność przemian w chińskiej tkance miejskiej, mogą być symbolem przemian w Chinach w ogóle.

Błyskawiczne rozszerzanie się terenów miejskich przyciągało rzesze migrantów. Zakłada się, że w wielkiej wędrówce ze wsi do miast wzięło udział około 200 milionów ludzi, określanych jako *liudong renku*, czyli ludność *płynąca*.¹¹⁸ Jest to największa znana fala migracji w dziejach ludzkości. (por. zał. 1)

Tak ogromna liczba przemieszczających się z miejsca na miejsce ludzi, stanowi niewiarygodne wyzwanie dla władz, urbanistów, rodowitych mieszkańców miast oraz dla samych imigrantów. Ci ostatni, są często pozbawieni wsparcia rodzin i odseparowani od bliskich, niewolniczo pracujący ludzie, znajdują się w szczególnie niekorzystnej sytuacji.

Należy zauważyć, że szeroko pojęte zjawisko urbanizacji czy też urbanistyki, wiąże się z przejściem określonego stylu życia, oraz dziedziczonego kapitału społecznego. Tak błyskawiczna transformacja z kraju rolniczego w „fabrykę świata”, pociąga za sobą konsekwencje w wymiarze ludzkim, jednostkowym. Wytworzenie się specyficznego miejskiego stylu życia, wymaga przyswojenia określonych standardów myślenia, działania i wyrobienia nowych nawyków, co zwykle wymaga aklimatyzacji jednego pokolenia. Nie można uznać za mieszkańca miasta w pełnym rozumieniu tego słowa człowieka, który przyjeżdżając do ośrodka miejskiego, uwzględnia jedynie cel zarobkowy, żyje w odseparowaniu od społeczności, a w skrajnych przypadkach także swojej rodziny. Tego typu okoliczności sprzyjają powstawaniu licznych patologii środowiska miejskiego.

W miastach chińskich, z racji szybkości przemian, mieszkańcy nie są w stanie wytworzyć i zgromadzić odpowiedniego kapitału kulturowego oraz ekonomicznego, co

¹¹⁶ Jednym z twórców nurtu jest Michael Wolf, który poświęcił wiele czasu fotografowaniu miast chińskich, a w szczególności Hong Kongu.

<http://photomichaelwolf.com/#architecture-of-density-scout-shots/10> odczyt 10.09.2013 r.

¹¹⁷ <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,5203546.html> odczyt 10.09.2013 r.

¹¹⁸ B. Góralczyk „Chiński Feniks”; Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 35.

skutkuje zjawiskiem ruralizacji miast, a nie właściwej urbanizacji. Początkowo takie osiedla tworzą się na zasadzie aglutynacji, czyli osiedlania się nowo przybyłych na obrzeżach miast, ażeby z czasem przekształcić się w dzielnice nędzy, trwałej, dziedzicznej biedy (*slumsy, favellas, bidonvilles*).¹¹⁹ Osiedla takie całymi latami funkcjonują na uboczu głównego nurtu miasta, najczęściej na trwale stygmatyzując zamieszkujących je ludzi – zarówno w wymiarze społecznym, jak i kulturowym.

Liczba osób, które rokrocznie przybywają do chińskich miast, skutkuje wykluczeniem migrantów, zwiększeniem ilości dzikich osiedli oraz utrudnieniami w aklimatyzacji przyjezdnych. Różnice kulturowe i językowe nie ułatwiają imigrantom integracji z już osiedlonymi, którzy często okazują nowo przybyłym otwartą wrogość. *Liudong renku* to ogromna grupa ludzi, otwierająca długą listę ofiar nierówności społecznych we współczesnych Chinach.

Zaczynając od kwestii mieszkaniowych, przez edukacyjne, aż po opiekę zdrowotną – życie imigranta z chińskiej prowincji jest skrajnie trudne. Jednym z powodów takiej sytuacji jest nigdy oficjalnie przez władze niezniesiony i obowiązujący od lat 50 ubiegłego stulecia system rejestracji ludności zwany *hukou*. Bez swojego *hukou* niewiele można w mieście zdziałać. W praktyce nie można posłać dziecka do lepszej szkoły – to znaczy takiej, gdzie uczęszczają dzieci miejskie. Nie można go zapisać na zajęcia pozalekcyjne, nie można mu zaoferować szansy na pokonanie bariery edukacyjnej. Rówieśnicy z miasta nie akceptują przyjezdnych, uważając ich za gorszą kategorię ludzi. A takich dzieci migrantów w wielkich metropoliach na wschodzie kraju może być nawet 20 milionów.¹²⁰ To bardzo prosta droga do marginalizacji całych społeczności.

Władze jednak raczej wspierają te tendencje, niżli próbowałyby im zapobiegać, tworząc czy wdrażając realne programy wyrównywania szans. Przyjezdni z obszarów wiejskich, ta dwustumilionowa rzeka rąk do pracy jest bowiem władzom bardzo potrzebna. „*Chiny przywróciły niewolniczą pracę*”, jak stwierdził wykładający w USA Yasheng Huang.¹²¹ Rodzice małych migrantów pracują bowiem ponad miarę, a swoje dzieci, w co trudno uwierzyć, widują czasami jedynie kilka razy w miesiącu. Niewolnicza praca to zaledwie przykład ilustrujący jak bardzo wymuszony jest imponujący, 10% - owy wzrost gospodarczy w ChRL.

¹¹⁹ D. Szymańska, „Urbanizacja na świecie” Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s.335.

¹²⁰ I. Attané. „Tam, gdzie dzieci są luksusem”, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, s.184.

¹²¹ B. Góralczyk. „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 35.

Część ludzi wyjeżdżając do miast, pozostawia swoje dzieci w miejscu zamieszkania, licząc, że samotnie łatwiej będzie im się zaaklimatyzować w nowym miejscu. Często o pozostawieniu potomka na wsi decydują kwestie finansowe. Los pozostawionych samym sobie dzieci nie jest łatwy. *Liushou* jak o nich mówią, często opuszczają szkoły, są zagubione i nie mogą odnaleźć się w sytuacji pozbawienia opieki rodzicielskiej. Wychowywani przez dziadków, nie mając dzieciństwa, ani perspektyw, również stają się ofiarami chaotycznych przemian społecznych w Chinach.

Bieda na prowincji wciąż jest znaczna. Znane są tragiczne historie ludzi, którzy zarabiali na życie sprzedając krew. Jest to proceder masowy. Co więcej, notowano już przypadki zarażenia ludzi wirusem HIV, z powodu nieprzestrzegania zasad higieny podczas pobierania krwi.¹²² Chiny mają kłopot z zapanowaniem nad różnymi epidemiami, głównie z powodu olbrzymiej populacji ogólnej, dużego zagęszczenia ludności i słabej znajomości zasad higieny, szczególnie na obszarach wiejskich. W ChRL żyje 740,000 ludzi zakażonych wirusem HIV (2009) ¹²³, co plasuje je na 13 miejscu w świecie. Jednak słaba profilaktyka zapobiegawcza i niska świadomość społeczna, a także brak dostępu do leków może doprowadzić do wybuchu pandemii. Notuje się też dużo przypadków zarażenia dzieci podczas porodu, poprzez kontakt z krwią matki- nosicielki wirusa.

Brak zharmonizowanej ścieżki rozwojowej dla całego kraju przyczynił się do powstania znacznych różnic pomiędzy regionami i dysproporcji dochodowej w Chinach. Przykładowo w roku 1984 proporcja statystycznych dochodów w mieście i na wsi wynosiła 1,71:1. Nieco ponad 20 lat później, w roku 2005 było to już 4:1, a istnieją uzasadnione obawy, że liczba ta może w niedługim czasie osiągnąć wartość 6:1. Stosunkowo niewielka część społeczeństwa bardzo skorzystała na rozwoju ekonomicznym, podczas, gdy większość, musi się jakoś w tej sytuacji odnaleźć. Rosnące dysproporcje społeczne widać wyraźnie właśnie w dochodach. Idąc dalej można zauważyć, że zarabiane przez mieszkańca Kantonu 8330 USD przewyższa 3 krotnie zarobki mieszkańca prowincji Hunana, 10-krotnie Guizhou i - co nieprawdopodobne, aż 74 krotnie zarobki mieszkańca Tybetu! Profesor Hu Angang zauważył, że analizując rozkład zarobków, we współczesnych Chinach krzyżują się

¹²² <http://www.hrw.org/en/world-report-2009/china> odczyt 10.09.2013 r.

¹²³The World Factbook

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2156rank.html?countryname=China&countrycode=ch®ionCode=eas&rank=13#ch> odczyt 10.09.2013 r.

„cztery światy”. Zaledwie 5% populacji żyje w pierwszym świecie, 20% w drugim, 25% w trzecim, a 50% w czwartym. Wychodzi więc na to, że ponad połowa współczesnego społeczeństwa Chin musi walczyć z nędzą i wykluczeniem.¹²⁴

Chiny mają też poważne zaniedbania w sferze socjalnej. Dostęp do opieki medycznej jest bardzo trudny, głównie z powodu jej ogromnych kosztów. Świadczy o tym na przykład piętnastokrotnie (!) wyższa śmiertelności wśród nowonarodzonych dzieci migrantek w stosunku do rdzennych mieszkanek miast (31:2 na 100 000 mieszkańców). Brak badań lekarskich, porody w domu i ogromne ryzyko – są to konsekwencje nadmiernych kosztów opieki zdrowotnej w Chinach. Zarobki przeciętnej migrantki wynoszą maksymalnie 800 juanów miesięcznie, podczas, gdy jedna rutynowa kontrola stanu zdrowia ciężarnej kobiety kosztuje 100 juanów, a koszt porodu nierzadko przekracza wysokość pensji.¹²⁵

Utrudniony dostęp do opieki lekarskiej, czy to z powodu braku pieniędzy na leczenie, czy niedostatecznej ilości lekarzy, co zdarza się na obszarach wiejskich dość często, pozostaje problemem nierozwiązanym. Także pod względem edukacji, mimo obiecujących statystyk, jest wciąż wiele do zrobienia. W praktyce na wsiach bardzo niewielki odsetek dzieci osiąga satysfakcjonujący poziom wykształcenia. Większość, bo prawie 60% kończy edukację na poziomie gimnazjum, a jedynie niecałe 3% dzieci wiejskich otrzymuje wyższe wykształcenie – wobec 22,5% dzieci miejskich. Jeśli uwzględnimy fakt, że w dobie polityki jednego dziecka, tylko najlepiej wykształceni otrzymają posady umożliwiające godne życie, nie są to wartości nastrajające optymistycznie.¹²⁶

Stosunkowo nową kategorią są właśnie Chiny jedynaków. Dzieci urodzone i wychowane w miastach, są całkowitym przeciwieństwem miejskich sierot i półsierot. Zanim jeszcze przyjdą na świat, dostają od rodziców wszystko. I to w nadmiarze. Zwykło się nawet mówić, że jedynak, często ze znaczną nadwagą, jest niemalże symbolem chińskich przemian na gruncie społecznym.

Wobec mieszkańców miast chińskich władze egzekwowały nakaz ograniczenia potomstwa do jednego dziecka znacznie bardziej restrykcyjnie niż na wsiach. Efekt jest taki, że bogatsze rodziny miejskie inwestują w swoich jedynaków oszczędności życia, a cały swój majątek przeznaczają na edukację upragnionego dziecka. Szczególnie, gdy

¹²⁴ B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s.255.

¹²⁵ I. Attané „Tam, gdzie dzieci są luksusem”, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012 s.189.

¹²⁶ Ibidem. s. 137.

urodzi się chłopiec. Dzieci te mają w życiu jeden cel i zadanie – bycie najlepszymi. Przeciążone nauką i zajęciami pozalekcyjnymi, często otyłe i pozbawione typowych dla okresu dzieciństwa i niezbędnych do prawidłowego rozwoju atrakcji, zamieniają się w małych tyranów. Podobnie jak w przypadku braku zainteresowania integracją dzieci migrantów, władze nie zamierzają złagodzić polityki antynatalnej wobec mieszkańców miast. Jest to prawdopodobnie celowy zabieg, gdyż w kraju brakuje wykwalifikowanej kadry. Miejskie dzieci, jedynacy, mają najprawdopodobniej być przyszłą elitą Chin.

Te skrajnie różne doświadczenia dzieciństwa podkreślają dychotomiczny obraz współczesnego społeczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej. Innym, bardziej wymiernym wskaźnikiem rozwarstwienia społecznego jest współczynnik Giniego. Ten uniwersalny miernik określa stopień ogólnego zróżnicowania w kraju. Mierzony jest w przedziale od 0 do 1. Bezpieczna wartość nie powinna przekroczyć 0,4. W Chinach w 2006 roku osiągnął 0,6 i stale rośnie, podobnie jak rośnie dysproporcja pomiędzy poszczególnymi regionami i grupami społecznymi. Wedle większości specjalistów Partia ma już bardzo poważne powody do zaniepokojenia.¹²⁷

W ciągu ostatnich 30 lat w Chinach wszystko dzieje się szybko. Może nawet zbyt szybko. Władze Chin mogą w ciągu najbliższych już lat stanąć przed dylematem jeszcze niedawno kompletnie abstrakcyjnym dla kraju rozwijającego się – a mianowicie starzenia się społeczeństwa. Cały sukces ekonomiczny Chin odbywał się jak do tej pory w niezwykle korzystnych warunkach koniunktury demograficznej. Chińczycy mieli wprost nieograniczone zasoby młodej, niewykwalifikowanej siły roboczej, chętnej do pracy w fabrykach. Tym niemniej ta sytuacja i chiński potencjał demograficzny powoli się wyczerpuje. Niedobór kobiet oraz arbitralne i znaczne zmniejszenie ich dzietności w połączeniu ze znaczną poprawą ogólnych warunków życia dadzą o sobie znać. Przeciętna długość życia w chwili obecnej wynosi w Chinach 74 lata, co plasuje je na 100 miejscu na świecie.¹²⁸ Zakłada się jednak, że populacja ChRL już od roku 2020 będzie się starzeć. I to szybciej niż kiedykolwiek w historii.

Stosunek ludności czynnej zawodowo do emerytów będzie się w Chinach pogarszać. W roku 2050 liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie o 20%, czyli o 180 milionów. To jest ponad 3/4 osób obecnie zatrudnionych w sektorze przemysłowym. Może to być nawet cios ostateczny dla chińskiej gospodarki w jej dzisiejszej formie.

¹²⁷ B. Góralczyk, „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 255.

¹²⁸ The World Factbook

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013.

Ponadto zakłada się, że w tym samym czasie stosunek ilościowy osób zarabiających do zależnych od ich zarobków wyniesie katastrofalne 1:1.

Wobec tych dość ponurych statystyk ciężko jest zachować obiektywizm. Tym, co w moim odczuciu szokuje najbardziej w dzisiejszych Chinach, jest nadmierna prędkość wszystkich przemian, zwłaszcza demograficznych. Czy Chiny obudzą się i zdążą przed katastrofą demograficzną? „*Chiny staną się „stare” zanim będą bogate*”¹²⁹ Taka konkluzja nie wydaje się pozbawioną sensu.

¹²⁹ I. Attané „Tam, gdzie dzieci są luksusem”, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012.

ROZDZIAŁ IV. Globalizacja (za) planowana?

4.1 Współczesne Chiny a wyzwania przyszłości

Chińska Republika Ludowa to państwo budzące skrajne emocje na arenie międzynarodowej. Chińskie eksperymenty gospodarcze, jak i te przeprowadzane bezpośrednio na tkance społecznej budzą zdziwienie, strach, niedowierzanie, ale i podziw. Znaczenie chińskich przemian cywilizacyjnych jest jednak ogromne przede wszystkim z powodu ich rozległości. Współczesne Chiny można zwyczajnie lubić lub nie, z pewnością jednak nie można ich lekceważyć.

Nie ma wątpliwości, że począwszy od pamiętnego 1978 roku, ChRL stawała się graczem globalnym na coraz większą skalę. Przede wszystkim zwraca uwagę wieloaspektowość chińskiego udziału w relacjach międzynarodowych. Od wielu lat w świadomości przeciętnego obywatela krajów rozwiniętych są „pierwszą fabryką świata”, czyli czołowym eksporterem dóbr oraz krajem, gdzie pracuje się za przysłowiową „miskę ryżu”. Ten związek frazeologiczny o nieco pejoratywnym wydźwięku, choć obrazuje dobrze stosunek cywilizacji Zachodu do Chin, dziś wymaga już pewnej rewizji.

Fakt, że ChRL to drugi po Stanach Zjednoczonych importer świata może szokować. Rzeczywiście, import ten mało ma wspólnego z indywidualną konsumpcją dóbr przez społeczeństwo Chin, jednak ma olbrzymie znaczenie dla relacji ekonomicznych całego globu. Chińska gospodarka oparta na ekstensywnym przemyśle ciężkim, potrzebuje wciąż nowych surowców, zwłaszcza energetycznych. Aktywnie poszukuje się więc terenów bogatych w złoża i jednocześnie mniej eksponowanych. Tym sposobem, Chińczycy dotarli do Afryki i są tam jednym z głównych inwestorów. Wszystko z czego Zachód zrezygnuje na kontynencie afrykańskim, wcześniej czy później przejdzie pod kuratelę Państwa Środka.

Tym niemniej, chińska gra na arenie globalnej wciąż opiera się o bardzo kruche filary. Nastawienie na eksport rzeczywiście umożliwiło Chinom zgromadzenie rezerw walutowych, ale z drugiej strony uzależniło ich gospodarkę od światowego popytu na ich towary. Społeczeństwo Chin wciąż bowiem nie posiada środków finansowych na zakup dóbr, które samo produkuje w nadmiarze.

Spekulacje polegające na obniżaniu kursu juana, wywołują coraz większe niezadowolenie w Stanach Zjednoczonych i poważne obawy w strukturach Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Chińskie inwestycje w Afryce ocierają się o nowoczesny kolonializm, a służą głównie pozyskaniu surowców energetycznych - akurat w czasie, gdy świat poszukuje alternatywnych źródeł energii.

Nagminne łamanie praw człowieka, zatrudnianie dzieci do niewolniczej pracy, kwestia Tybetu, wolności słowa czy duże problemy z zanieczyszczeniem środowiska o czym była mowa w rozdziale poprzednim także nie przysparzają Chinom zbyt wielu zwolenników.

W Chinach wszystko stało się jakby odwrotnie. Kapitalizm bez demokracji, komunizm bez ideologii. Tak jakby dwie przeciwstawne siły ciągnęły Państwo Środka w przeciwnych kierunkach. Analizując szybkość przemian gospodarczych w ChRL i jednocześnie prędkość, z jaką piętrzą się przed tym krajem nowe wyzwania, ciężko jest uwierzyć, że ktokolwiek jest w stanie te dwie energie okiełznać i ukierunkować.

Poprzedni rozdział poświęciłam na jakościową analizę zagrożeń, jakie stoją przed Chinami jako państwem i jednocześnie jako społeczeństwem. Na pytanie czy Chiny mają szansę stać się czołową cywilizacją świata i głównym globalnym graczem, czy też pozostaną liderem wśród kolosów w trakcie nieustannej transformacji postaram się wypowiedzieć w tym rozdziale. Tym samym niniejszą, czwartą część mojego opracowania należy traktować jako próbę rozległego podsumowania dotychczasowych rozważań, wzbogaconą o treści eksponujące współczesne Chiny jako podmiot prowadzący aktywną politykę międzynarodową.

4.2 Zarzuty wobec ChRL

Aż do połowy XIX stulecia Chiny były krajem samowystarczalnym oraz szczelnie zamkniętym na wpływy zewnętrzne. Przez stulecia, a nawet tysiąclecia ciągłości swojej cywilizacji mieszkańcy Chin nie musieli liczyć się z realnymi oddziaływaniami innych państw. Taka specyfika ekonomiczna, wzmocniona przez izolacjonizm cywilizacyjny, nie pozwoliła Chińczykom wykształcić kulturowych narzędzi do poruszania się w środowisku międzynarodowym.

Współczesne globalne relacje chińskie charakteryzuje brak ideologii, nastawienie na zysk oraz przede wszystkim pragmatyzm. Faktem jest, że

krótkoterminowe oraz średnioterminowe skutki takiego podejścia są bardzo korzystne pod względem gospodarczym.

Chiny należą do grupy BRIC, często określaną także BRICS. Jest to pojęcie stworzone przez ekonomistę banku Goldman Sachs Jima O'Neill¹³⁰, celem zwrócenia uwagi świata na kraje spoza elity państw rozwiniętych, jednak świetnie prosperujące, stowarzyszone i rokujące gospodarczo. Do grupy BRICS zalicza się Brazylię, Rosję, Indie, Chiny oraz Afrykę Południową, jako zasłużonego reprezentanta Czarnego Łądu. Jest to szczególna grupa państw – liderów wśród rynków wschodzących. Wielu badaczy i ekonomistów zwraca uwagę na rosnącą siłę gospodarczą i polityczną tych *emerging markets*.

ChRL z kolei, wyrosła na pierwsze państwo grupy BRICS, zarówno jeśli chodzi o stopień zintegrowania z gospodarką globalną, wielkość PKB, jak i wzrost gospodarczy w skali roku. Przywódcy krajów BRICS teoretycznie głoszą wspólnotę interesów. Do głównych celów ugrupowania ma należeć wzmocnienie roli wymienionych państw w światowym rynku walutowym, restrukturyzacja Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zreformowanie Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Ten ostatni jest w rzeczywistości bardzo konserwatywną, niedemokratyczną instytucją, która chroni interesy najbardziej rozwiniętych krajów świata, „białych potęg” faworyzując ich koszyk walut. W szczególności silną pozycję mają Stany Zjednoczone (przy swoim 17 procentowym udziale decyzyjnym mogą zablokować każdą inicjatywę pozostałych członków MFW).

Tym niemniej organizacje ponadnarodowe oraz poszczególne kraje, z USA na czele zwracają uwagę, że ekspansja chińskiego eksportu jest wynikiem nie do końca korzystnych dla gospodarki światowej (w tym także amerykańskiej) zabiegów przeprowadzanych na walucie chińskiej przez władze ChRL. Szacuje się, że juan jest niedowartościowany względem USD od 25% aż do 40%.¹³¹ Taka sytuacja z pewnością ułatwiła Chinom zajęcie pozycji lidera w światowym eksporcie dóbr. W chwili obecnej aż 50% całego eksportu krajów rozwijających się przypada na Chiny.¹³² O czym już wspominałam, według kryteriów WTO, w Chinach nie ma gospodarki wolnorynkowej

¹³⁰ Za: K. Prandecki – red., A. Kafara, E. Kirejczyk, M. Fronia, M. Wawrzyński „Polityka a przesunięcie centrów gospodarczych w świecie” w: *Innowacyjność, Kreatywność a Rozwój*, red. J. Kleer, A. P. Wierzbicki, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2012, s. 6.

¹³¹ A. Zielińska-Głębocka „Współczesna gospodarka światowa”, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. Warszawa 2012, s. 36.

¹³² B. Liberska. „Perspektywy rozwojowe chińskiej gospodarki do 2050 roku”, s.337.

właśnie poprzez działania interwencyjne rządu, mające na celu ochronę i utrzymanie niskiego kursu juana.

Na zastrzeżeniach o wyraźne niedoszacowanie waluty, lista zarzutów kierowanych w stronę ChRL przez partnerów handlowych wcale się nie kończy. Dopisać można nieprzejrzysty system przepisów handlowych, brak regulacji w kwestii przeprowadzania przetargów na zamówienia publiczne, bariery i utrudnianie eksportu usług, czy też korupcję oraz jawny protekcjonizm handlowy wobec niektórych kontrahentów.

Olbrzymim problemem jest także brak ochrony własności intelektualnej w Chinach. Krajem poszkodowanym najbardziej przez nielegalne kopie, czy pirackie wersje oprogramowania krążące po Chinach są Stany Zjednoczone. Nie mówiąc już o znanym fakcie, że zanim Chiny zaczęły nieco więcej inwestować w sektor badań i rozwoju, niezliczona ilość opatentowanych przez Amerykanów technologii została ukradziona przez Chińczyków i adaptowana na potrzeby ChRL. Nawet mając na uwadze fakt, że prawo patentowe często uniemożliwia krajom rozwijającym się korzystanie z nowości technologicznych i tym samym wyjście z biedy, trudno tu mówić o jakiegokolwiek etyce chińskiego działania.¹³³

Wracając na chwilę do kwestii państw BRICS, wielu ekonomistów i polityków spiera się, czy rzeczywiście można tę grupę uznać za organizację jednolitą, posiadającą wspólne cele i rzetelne podstawy funkcjonowania. Wielu jest zdania, że nie. Termin BRICS ukłuto jak już wspominałam spontanicznie oraz stosunkowo niedawno, gdyż na początku XXI wieku. Wcześniej nikt o tej inicjatywie nie słyszał. Kwestia problematyczna znajduje się jednak gdzie indziej i nie stanowi jej nomenklatura. Jest nią wewnętrzny konflikt interesów członków BRICS. Prawdopodobnie interes globalny grupy, zwiększenie udziału krajów rozwijających się w kształtowaniu relacji międzynarodowych podzieli, a nie pogodzi jej przedstawicieli.

Faktem jest, że powiązania między członkami BRICS nie mają solidnych podstaw cywilizacyjnych i nie opierają się na wspólnym doświadczeniu kulturowym. To już na starcie osłabia siłę grupy. Wynikające z odległości cywilizacyjnej różnice między poszczególnymi krajami i sposobem podejścia do kwestii ekonomicznych są ogromne.

¹³³ red. K. Tomala, K. Gawlikowski. „CHINY. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku” Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002, s. 108.

Brazylijczycy nie są już tak wielkimi entuzjastami handlu z Chińczykami, którzy wciąż głodni surowców gotowi są wykupić cały zapas ropy z tego skądinąd dobrze zabezpieczonego energetycznie kraju. Oczywiście dochodzi tutaj też wspomniana już przeze mnie kwestia zbyt niskiego kursu juana. W przypadku Indii dużą rolę odgrywają czynniki polityczne, niesprzyjające zacieśnianiu wzajemnych relacji. Chodzi tutaj głównie o nierozwiązaną kwestię Tybetu. Część badaczy podziela nawet pogląd, że w chwili obecnej to Pakistan i Chiny właśnie, są jedynymi wrogami Hindusów. Rosjanie są dobrym partnerem handlowym ChRL, głównie dlatego, że oba państwa nie stawiają sobie za cel przestrzegania praw człowieka i mniejszości etnicznych ani reguł prawa handlowego.¹³⁴ Ponadto Federacja Rosyjska to kraj o orientacji antyamerykańskiej i ogromnych złożach surowców energetycznych, co dla Chin jest nie do przecenienia.

Tabela 7: Zasoby surowców energetycznych w Chinach

ZASOBY SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH						
L.p	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny	Ropa naftowa oraz kondensat gazowy	Gaz ziemny	Energia wodna	Uran
CHINY	w mln t			w km3	w TWh	w t
	114500	108800	2466	3090	6083	115900

Źródło: opracowane na podstawie: Rocznik Statystyki międzynarodowej 2012 s. 396

Chińska Republika Ludowa posiada znaczne złoża węgla kamiennego, rud żelaza, gazu ziemnego, cynku, rtęci, cyny, wolframu, manganu, antymonu, molibdenu, wanadu, magnetytu, aluminium, ołowiu, uranu.¹³⁵ (por. tab. 7.). Co ogromnie ważne Chiny posiadają praktycznie monopol, światowej produkcji metali ziem rzadkich. Te tajemnicze pierwiastki chemiczne są wykorzystywane w nowoczesnej elektronice i co więcej, są absolutnie niezbędne. Do metali rzadkich zaliczamy lantanowce w ilości 15 oraz 2 inne pierwiastki o bardzo zbliżonej budowie.

¹³⁴ Kultura Liberalna nr 223 (16/2013) „BRICS nie istnieje” – rozmowa Tomasza Sawczuka z Edwardem Luttwakiem.

<http://kulturaliberalna.pl/2013/04/16/luttwak-goralczyk-szulecki-poplawski-brics-finansowy-zmierzch-zachodu/#2> odczyt 10.09.2013 r.

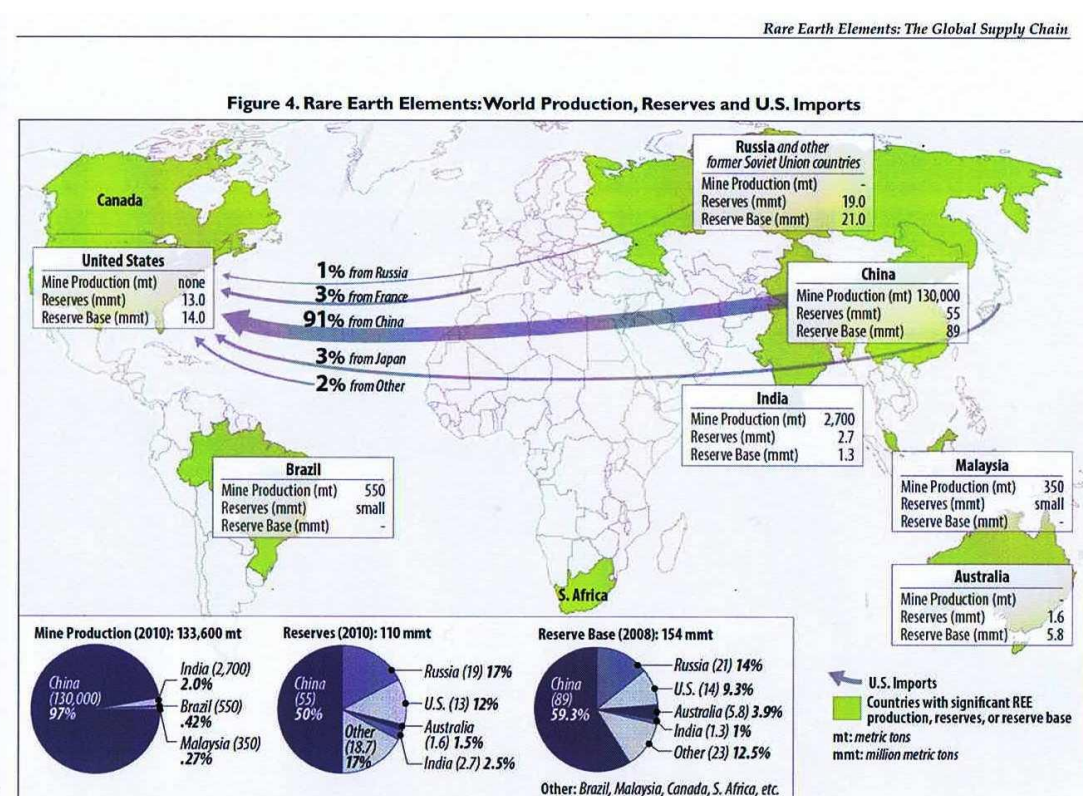
¹³⁵ The World Factbook

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html> odczyt 10.09.2013 r.

Chiny odpowiadają za 97% produkcji rzadkich metali.¹³⁶ (por. rys. 11.). Ich eksport do Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i innych krajów rozwiniętych nie tylko przynosi ChRL znaczne zyski, ale jest też liczącym się argumentem w globalnej grze politycznej. W skali roku już znacznie ponad 90% importowanych przez USA metali ziem rzadkich pochodzi z Chin. Światowy potentat militarny wykorzystuje je do produkcji najnowocześniejszego sprzętu wojskowego, rakiet satelitów, laserów, samolotów, stopów aluminium.¹³⁷

Nie od dziś wiadomo, że znaczącą rolę w utrzymaniu pozycja Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej pełni ich gigantyczna dominacja militarna

Rysunek 11: Import i eksport światowy metali ziem rzadkich



Źródło: M. Humphries, *Rare Earth Elements: The Global Supply Chain* : U.S. Geological Survey, *Mineral Commodity Summaries, 2008-2011*. (Figure created by CRS.) s.11

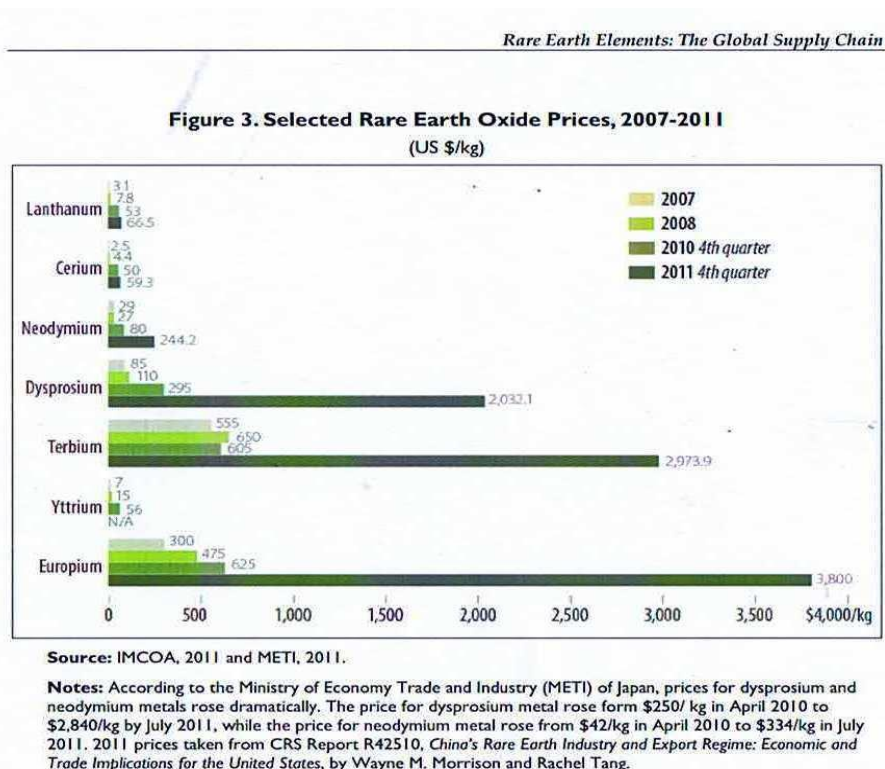
¹³⁶ M. Humphries, *Rare Earth Elements: The Global Supply Chain* <http://www.fas.org/sgp/crs/natsec/R41347.pdf> s. 11.

¹³⁷ „Metale ziem rzadkich – nowy instrument wpływu politycznego Chińskiej Republiki Ludowej” Tekst pochodzi z nr 44/2011 półrocznika „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” Publikacja za zgodą Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW i Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

nad resztą świata. Rola światowego żandarma wymaga od USA utrzymywania swojej technologii militarnej na najwyższym osiągalnym w danym momencie poziomie. W chwili obecnej nie jest to już możliwe bez dostępu do wymienionych złóż. W konsekwencji zabezpieczenie długoterminowych dostaw lantanowców stało się jednym z kluczowych zagadnień gospodarczych w Stanach Zjednoczonych. Brak dostępu do tego typu złóż godzi wręcz w bezpieczeństwo militarne imperium amerykańskiego.

Chińczycy wiedzą o tym. Od wielu lat skutecznie ograniczają pulę eksportową metali ziem rzadkich. Począwszy od roku 2006 wielkość ich eksportu z Chin spadła o 40%, a w trakcie ostatniej dekady ich cena wzrosła szesnastokrotnie. (por. rys. 12). Ponadto ChRL zapowiada wprowadzenie całkowitego zakazu wywozu z kraju ciężkich metali ziem rzadkich.¹³⁸ Wprowadzone ograniczenia eksportowe tych unikatowych złóż Chińczycy tłumaczą rzekomą koniecznością ograniczenia wydobycia ze względu na wysokie koszty środowiskowe tego typu przedsięwzięć.

Rysunek 12: Ceny kilograma metali ziem rzadkich w latach 2007 -2011



Źródło: M. Humphries, *Rare Earth Elements: The Global Supply Chain* : U.S. Geological Survey, *Mineral Commodity Summaries, 2008-2011*. (Figure created by CRS.) s. 7

¹³⁸ Ibidem.

Analizując równolegle politykę ochrony środowiska w ChRL, a raczej jej dotychczasowe fiasko, łatwo wysnuć wniosek, że jest to narzędzie wysublimowanej gry politycznej.

Wiadomym jest, że ze względu na specyficzne uwarunkowania ekonomiczne oraz ograniczenia obszarowe, zapotrzebowanie na energię i pożywienie, Chiny będą w najbliższych latach coraz bardziej uzależnione od podmiotów zewnętrznych. Mowa tutaj zarówno o konieczności utrzymania się popytu na towary eksportowane przez nie do Stanów Zjednoczonych, jak i o chińskim, wewnętrznym problemie surowcowym.

Kwestia surowców energetycznych jest w Chinach wyjątkowo palącym tematem. Jej permanentna zbyt niska podaż jest dla gospodarki kraju coraz większym obciążeniem. Stąd, chcąc zapewnić sobie choćby średnioterminowe bezpieczeństwo energetyczne, ChRL poszukuje nowych partnerów handlowych, dysponujących adekwatnymi i możliwymi do eksploatacji złożami. Problem pozyskania surowców energetycznych, a zwłaszcza ropy naftowej, jest dziś, obok potrzeb żywnościowych, główną siłą napędową chińskich inwestycji zagranicznych. Sprzeciw Brazylii wobec dalszego, masowego drenażu surowcowego jej obszaru sprawił, że Chiny coraz aktywniej angażują się w zdobywanie bądź utrwalanie swoich wpływów na kontynencie afrykańskim. Relacje łączące Afrykę z Chinami są wielowymiarowe i mają już pewną tradycję.¹³⁹

Czarny Ląd, ze względu na znaczące zacofanie gospodarcze i niepokoje polityczno-ustrojowe, bywa często nazywany „zapomnianym kontynentem”. Tym niemniej dla Chińczyków jest wyjątkowo atrakcyjnym ekonomicznie obszarem. Zasadniczo, taki stan rzeczy determinują trzy czynniki charakterystyczne dla wielu gospodarek afrykańskich: bogate złoża surowców energetycznych, zła sytuacja ekonomiczna i brak stabilizacji politycznej oraz potrzeba kulturowego przewodnictwa, jaką wykazują rządy i społeczeństwa w tych krajach. Tym sposobem, relacje chińsko – afrykańskie niebezpiecznie ocierają się o „nowy kolonializm”.

Chińczycy bardzo dużo w Afryce inwestują, co udowadniają korzystne dla nich wskaźniki inwestycyjne. (por. rys. 13). W 2012 roku ChRL wydawała na inwestycje zagraniczne FDI 502 miliardy dolarów amerykańskich. Znaczna część z tych inwestycji

¹³⁹ B. Popławski „BRICS w wyścigu o Afrykę”

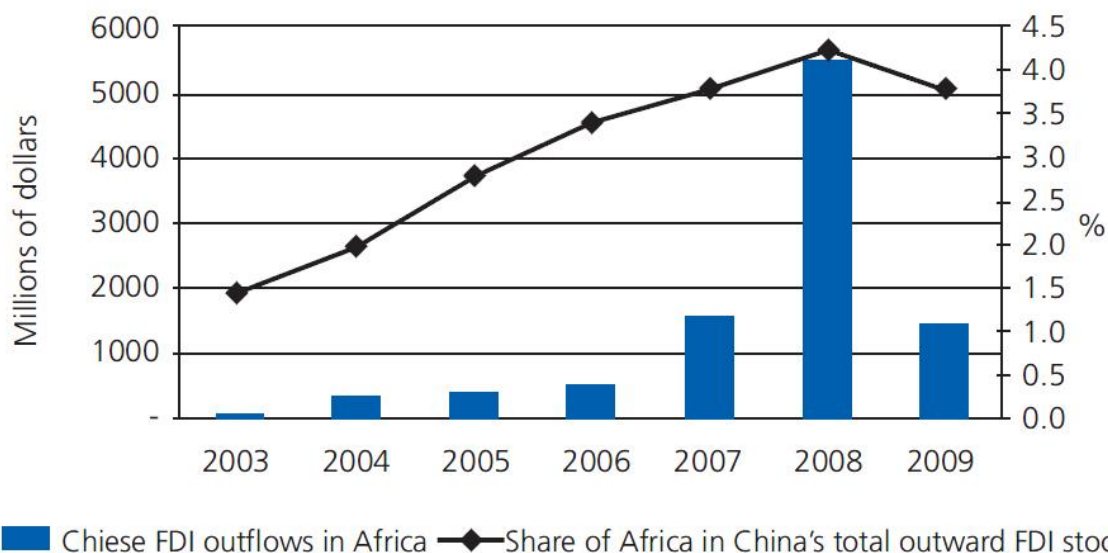
<http://kulturaliberalna.pl/2013/04/16/luttwak-goralczyk-szulecki-poplawski-brics-finansowy-zmierzch-zachodu/#2> odczyt 10.09.2013 r.

od wielu lat lokowana jest w Afryce.¹⁴⁰ Jednak rodzaj relacji chińsko-afrykańskich oraz ich charakter, jest delikatnie mówiąc, dyskusyjny.

Po raz kolejny Chiny stawiają na bezwarunkowy zysk ekonomiczny. Wykorzystują niestabilną sytuację polityczną w wielu krajach Afryki oraz swoją przewagę cywilizacyjną do uzyskania dostępu do rynków bogatych w ropę. Co gorsza, gospodarka prowadzona jest w sposób rabunkowy, a chińskie wzorce kulturowe przyjmowane przez niejednokrotnie samozwańcze rządy krajów afrykańskich w sposób bezkrytyczny.

Rysunek 13: FDI - Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne ChRL w Afryce

Figure 1. FDI from China to Africa, 2003-2009



Source: UNCTAD, based on the Ministry of Commerce of China.

Źródło: UNCTAD; based on the Ministry of Commerce in China za: <http://ictsd.org/i/china/105753>

I tak na przykład Chiny są głównym importerem ropy naftowej z Angoli, która dzięki korzystnym kredytom i wsparciu finansowemu Chińczyków, chętnie wstrzymała gruntowne reformy warunkujące analogiczne działanie ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jednym z czołowych partnerów handlowych są dla Chińczyków bojkotowani przez prawie wszystkie kraje świata, islamiści sudańscy oraz Zambia.¹⁴¹

¹⁴⁰ The World Factbook

<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2199rank.html?countryname=China&countrycode=ch®ionCode=eas&rank=14#> h odczyt 10.09.2013 r.

¹⁴¹ Heinrich Boll Stiftung „Nowa polityka zagraniczna Chin w dziedzinie energetyki”

http://www.pl.boell.org/alt/download_pl/hbs_Warschau_txt_China_PL_DS.pdf odczyt 10.09.2013 r.

Z drugiej strony, przyływ kapitału chińskiego to także możliwość budowy nowej infrastruktury, dróg, portów, kolei w wielu rejonach Afryki, a co za tym idzie rozwoju ekonomicznego. Chińczycy inwestują na Czarnym Lądzie i szybko zyskują poparcie afrykańskich rządów. Szacuje się, że już niedługo będą głównym inwestorem w skali kontynentu. Tym niemniej, relacje Chin z Afryką nie są współpracą równorzędnych partnerów.

Łatwo jest zorientować się, że ChRL zastąpiła na kontynencie byłe imperia kolonialne: Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Niemcy, Portugalię. Ponadto, KPCh i rządy państw afrykańskich bardzo dobrze rozumieją się w kwestiach łamania standardów i konwencji międzynarodowych. *„Chińczycy po prostu przychodzą i robią, co trzeba. Nie organizują spotkań dotyczących wymogów z zakresu ochrony środowiska, praw człowieka, dobrego czy złego zarządzania. (...) chińscy inwestorzy odnoszą sukcesy, ponieważ nie stawiają wygórowanych żądań”*.¹⁴² Ta wypowiedź ambasadora Sierra Leone w Pekinie dobrze oddaje filary chińskiego sukcesu na Czarnym Lądzie.

Przy tej okazji, warto zwrócić uwagę na dwa inne czynniki, które znacząco wspomogły tę nowoczesną, kolonialną ekspansję. Pierwszy z nich to właśnie próba budowy specyficznej wspólnoty z Afryką. Oczywiście, o czym już wspominałam, u podstaw chińskiej motywacji nie było żadnych kwestii altruistycznych, jednak przykład Czarnego Łądu to jedna z pierwszych w historii prób budowy *miękkiego oddziaływania*. ChRL po części wykorzystało fakt wielowiekowej okupacji tego kontynentu przez białego człowieka, z którym wiązały się liczne zbrodnie i niewolnicze traktowanie ludności. Wizerunek zachodniej cywilizacji jest w Afryce bardzo niejednoznaczny, ale większość niestabilnych rządów przyzwyczało się do bierności i kierowania politycznego. W momencie stopniowego „oddawania” ostatnich bastionów w Afryce, tę lukę bardzo zgrabnie wypełnia Chińska Republika Ludowa.

Przynosi ze sobą zrozumienie, pomoc socjalną, krótkoterminowe zastrzyki gotówki i przede wszystkim poczucie równości. Chińczycy przecież też byli upokarzani, wykorzystywani i umniejszani przez kraje rozwinięte. A przynajmniej taki obraz kreuje się w Afryce. Szczerze mówiąc, nie bez racji podnosi się kwestie pewnej hipokryzji świata Zachodu.

¹⁴² B. Góralczyk., „Chiński Feniks”; op. cit., 195.

Po drugie, jedną z podstawowych funkcji Międzynarodowego Funduszu Walutowego miała być pomoc rozwojowa dla regionów o słabszym potencjale gospodarczym. W praktyce, wymaga się od danego państwa spełnienia pewnych warunków, przeprowadzenia specjalnego programu rozwojowego, zanim udzieli się mu pomocy finansowej. Taka postawa ma swoje uzasadnienie w przypadku krajów łamiących prawa człowieka i niszczących środowisko, jednak nie zawsze wypływa z tak wzniosłych pobudek, a często zwyczajnie służy wywieraniu nacisku politycznego i rozszerzania strefy wpływów określonych krajów.

Chińczycy są w tym miejscu znacznie skuteczniejsi. Kiedy mogą dotrzeć do nowych źródeł ropośnych, nie zajmują ich kwestie przestrzegania standardów. Są szybsi, bardziej zdeterminowani w działaniu, lepiej rozumieją potrzeby afrykańskie. Pragmatyzm wygrywa z etyką. Jednak w znacznej mierze są to pozory.

Na dłuższą metę społeczeństwa afrykańskie, a raczej ich elity, zaczynają patrzeć na chińską dominację z pewnym niepokojem. Zwłaszcza, gdy w ślad za powstającymi zakładami, na teren Czarnego Łądu przybywa coraz więcej Chińczyków. Fakt, że w strefach ekonomicznych na wschodzie ChRL pensje znacznie wzrosły nie oznacza, że ludność z biedniejszych obszarów Chin pogardzi zatrudnieniem w rodzimych zakładach na terenie Afryki. Imigranci stają się konkurencją dla tubylców. Na tym tle rodzą się napięcia i niepokoje społeczne.

Poszukując sposobów na zapewnienie sobie bezpieczeństwa energetycznego, Chiny sukcesywnie dywersyfikowały źródła dostaw surowcowych. Rozszerzano wpływy nie tylko na Czarnym Łądzie, ale również w Azji, Australii i Ameryce Łacińskiej. Co za tym idzie, Chińczycy mimowolnie eksportowali swój specyficzny model podejścia do zagadnień rozwojowych na inne kraje. Trzeba przyznać, że chiński program ekspansji, nie zakładał żadnej krucjaty ideologicznej. Fakt, że wiele państw, zwłaszcza afrykańskich, próbowało wdrożyć część rozwiązań *Konsensusu Pekńskiego*, był spowodowany raczej wolą odbiorców chińskich inwestycji niż celowymi działaniami rządu KPCh. Chińskie relacje międzynarodowe charakteryzuje tak duży pragmatyzm, że kwestie implementacji ideologii zepchnięto poza margines wyzwań. Wbrew pozorom nie oznacza to, że Chinom zależy na zachowaniu autonomii swoich partnerów handlowych. Los ich państwowości zwyczajnie znajduje się poza obszarem chińskiego zainteresowania.

Z powodu specyficznych uwarunkowań geopolitycznych i historycznych, w Chinach nie ma tradycji utrzymywania pozytywnych relacji międzynarodowych ani

stosunków z państwami i podmiotami sąsiednimi. Dotyczy to także nierozwiązanej wciąż kwestii Tajwanu. W związku z zastąpieniem Republiki Chińskiej w ONZ oraz wzrostem potęgi gospodarczej Chin kontynentalnych wymiana handlowa między Chinami a Tajwanem nabrała tempa. ChRL są obecnie głównym partnerem handlowym wyspiarzy. Jak już wspominałam w rozdziale I, stan wzajemnej wrogości powoli odchodzi w przeszłość, jednak wiele jeszcze pozostało w kwestii tajwańskiej do zrobienia.

Do listy niewygodnych dla ChRL tematów z pewnością można dopisać Tybet. Jest to kwestia tym bardziej drażliwa, że prowincja ta z powodu atrakcyjności swojej rdzennej kultury i religii znajduje się w obszarze żywego zainteresowania światowej opinii publicznej, a co za tym idzie, także rządów mocarstw zachodnich.

Tybet i Chiny od wielu wieków łączyły ścisłe relacje. Ten pierwszy był krajem, który od długiego czasu, przynajmniej od VI stulecia, przebywał w pewnej izolacji. Istotą państwowości Tybetu była jego religia, czyli lamaistyczny buddyzm, na którym opierał się ustrój polityczny. Mieliśmy więc do czynienia z teokracją. Po wielu zawirowaniach rząd proklamowanej w 1949 roku ChRL „wyzwolił” lud tybetański z jarzma feudalnego i rzekomego zacofania, oferując mu w zamian możliwość uczestniczenia we wszelkich modernizacjach gospodarki centralnie planowanej.

Mimo teoretycznej autonomii, Tybet był militaryzowany, kolektywizowany, wprowadzono też „komuny ludowe”. Fala chińskich migracji, która zalała te słabo zaludnione, niedostępne, górskie tereny zniszczyła tradycyjną tybetańską tkankę społeczną. Tybetańczycy buntowali się, a Dalajlama przebywa na emigracji. Próby powstań każdorazowo ściągały na lud Tybetu fale represji ze strony Chińczyków. Wiele z nich zakończyło się pacyfikacją, osadzaniem w więzieniach, torturami i zabójstwami ludności cywilnej.

Cywilizacja zachodnia teoretycznie popiera „wolny Tybet”. Co to jednak miałyby oznaczać? Zasadniczo, pod względem politycznym, prowincja ta podlega rządowi w Pekinie. W świetle prawa więc, niewiele można zrobić, aby poprawić los mniejszości narodowej walczącej o prawo do zachowania odrębności swojej kultury. W praktyce, nie przestrzeganie praw mniejszości przez Chińczyków dotyczy też innych prowincji. Jednak ich kultura nie znajduje się w bezpośrednim kręgu zainteresowania

społeczeństw Zachodu, stąd i presja opinii publicznej nie jest tak silna. Znacznie mniej ludzi interesuje się prawami Ujgurów w prowincji Xinjiang.¹⁴³

Równolegle Chińczycy nie uznają kwestii praw człowieka, jako wartej roztrząsania. Jest to dla nich bowiem kategoria obca kulturowo, podobnie jak demokracja czy system prawny. Tym niemniej wszelkie kwestie obciążające ChRL w oczach społeczeństw krajów rozwiniętych nie wpływają dobrze na ich relacje międzynarodowe. Zachód boi się Chińczyków, nie rozumiejąc ich postępowania i uważając ich praktyki za barbarzyńskie. W ten sposób oddziaływanie chińskiego *soft power* jest w skali globalnej nieznaczące, bądź negatywne. Nie sposób oszacować strat finansowych, corocznie ponoszonych przez ChRL w wyniku utrzymywania się jej negatywnego wizerunku na arenie międzynarodowej.

Tutaj dochodzimy do ciekawej kwestii *miękkiego oddziaływania*. Użyłam już tego sformułowania poprzednio, chcąc scharakteryzować stosunki łączące ChRL z państwami afrykańskimi. Niestety poza Czarnym Lądem, chińskie *soft power* nie jest już tak wysoko notowane. Przeciwnie, w kręgu cywilizacji państw rozwiniętych, Chińczycy wciąż uchodzą za producentów niskiej jakości produktów oraz państwo łamiące wszelkie standardy etyczne. Z pewnością jest to dla Państwa Środka krzywdzące, ale zmiany mentalne i kulturowe zachodzą znacznie wolniej niż sukces gospodarczy.

Prowadzenie relacji międzynarodowych w wydaniu chińskim nie różni się zaledwie od sposobu wprowadzania zmian wewnątrz kraju: jest kontrolowany oraz selektywny. Interwencjonizm walutowy, polegający na zaniżaniu kursu własnej waluty, chirurgiczne zabiegi surowcowego drenowania biedniejszych krajów, terroryzowanie Zachodu embargiem nałożonym na surowce ziem rzadkich oraz nieprzejrzyste metody prowadzenia wymiany handlowej to narzędzia tak zwanej *globalizacji planowanej*.

Określenie *managed globalization*¹⁴⁴ nawiązuje do specyficznych prób zarządzania globalizacją. Odnosi się do prób (skutecznych) wpływania na gospodarkę światową i kształtowania trendów ekonomicznych, przy jednoczesnym zachowaniu silnego interwencjonizmu i bardzo mocnej pozycji państwa. Kategoria ta wiąże się z *konsensusem pekińskim*, jest cechą charakterystyczną dla Państwa Środka i tym samym niepojęta dla świata Zachodu.

¹⁴³ B. Góralczyk „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 160.

¹⁴⁴ J. Stiglitz, za : Liberska B. „Studia ekonomiczne” Nr 4 (LXVII) 2010 s. 334.

No właśnie. Wspominając o *miękkim oddziaływaniu* i próbach wpływania na postrzeganie Chin na arenie międzynarodowej, nie sposób pominąć relacji łączącej ich ze Stanami Zjednoczonymi. Gospodarki obydwu gigantów są bowiem ze sobą bardzo ściśle powiązane. Tak ściśle, że w 2007 roku Nail Ferguson i Moritz Schularick użyli słowa *Chimerica*, aby ten stan opisać.¹⁴⁵

O wpływie amerykańskiego konsumpcjonizmu na chiński import i tym samym uzależnieniu gospodarki ChRL od podmiotów zewnętrznych już pisałam. Ożywienie wewnętrznej konsumpcji jest dziś dla Chin jednym z najpoważniejszych wyzwań. Zarówno ze względu na specyfikę kulturową, jak i brak wsparcia władz w kwestiach socjalnych, społeczeństwo Chin jest wciąż bardziej nastawione na gromadzenie środków finansowych, niż ich nadmierne upłynianie. Nabywanie dóbr konsumpcyjnych, będące istotą kultury amerykańskiej i jednocześnie lokomotywą i gospodarki, w Chinach jest na etapie embrionalnym. Niestety dopóki ChRL nie zapewni swoim obywatelom godziwych warunków życia, powszechnego dostępu do ubezpieczeń społecznych i usług medycznych, na gwałtowny wzrost konsumpcji nie ma co liczyć.

Teoretycznie jednak jest on możliwy – ChRL ewoluuje w sensie kulturowym. Powszechny kult pieniądza, do którego większość Chińczyków dąży, a niewielka tylko liczba go zdobywa, powoduje przemiany na gruncie mentalnym. Codziennosc komunistycznej ascezy czy konfucjańskie wycofania nie są wzorem dla społeczeństwa Chin, zwłaszcza jego bogatszych przedstawicieli. Paradoksalnie, najbliższym tym dążeniom, do wzorca rodem z USA!

A jak w tym wszystkim odnajdują się Stany Zjednoczone? Czy groźba rychłego nadejścia *yellow peril*¹⁴⁶ spędza sen z powiek przeciętnemu Smithowi? A może gigantyczny dług publiczny i wielkie rezerwy chińskie nie są dla gospodarki USA aż tak groźne, jak się powszechnie sądzi?

4.3 USA a Chiny

Analiza gospodarki Stanów Zjednoczonych nie jest bezpośrednim tematem niniejszego opracowania, ale warto poświęcić głównym trendom relacji amerykańsko-chińskich kilka akapitów. Wydaje się, że z punktu widzenia relacji z Chinami,

¹⁴⁵ Ibidem. s 350.

¹⁴⁶ *Żółte niebezpieczeństwo*- pojęcie opisujące niezrozumienie i strach przed cywilizacjami Wschodu.

największe znaczenie ma amerykański dług publiczny, dominacja militarna USA na świecie oraz jej dominacja kulturowa, która jest w tym przypadku nie do przecenienia.

USA to państwo, którego siły gospodarcza jest bardzo dobrze ugruntowana. W historii tego kraju wpisane są również liczne kryzysy. Jednego z nich, obejmującego zresztą gospodarkę globalną, jesteśmy świadkami. Z powodu rosnącego długu publicznego USA, zwykło się mówić ostatnimi czasy, że kraj ten jest bankrutem. Tymczasem, zakłada się, że z gigantycznego, liczącego ponad 16 bilionów USD długu, przeszło 5 bilionów USA są winne niejako same sobie w postaci składek emerytalnych oraz federalnych funduszy pożyczkowych. Ponadto USA lokują kapitał w bardzo dochodowe instrumenty finansowe, podczas gdy podmioty zagraniczne inwestują w niskodochodowe aktywa. Paul Krugman zwrócił uwagę, że *„każdemu dolarowi amerykańskiego długu w rękach podmiotów zagranicznych odpowiada 89 centów długu innych krajów będącego w posiadaniu Stanów Zjednoczonych”*¹⁴⁷ Niskie podatki dodatkowo uprawdopodobniają szybsze niż w przypadku innych krajów rozwiniętych, wyjście z kryzysu.

Stany Zjednoczone to także potęga militarna, wciąż niemająca sobie równej na świecie. Podczas, gdy Europa zmierzała w stronę postindustrialnej demilitaryzacji, USA zwyczajowo pełniło rolę globalnego żandarma. Armia Stanów Zjednoczonych jest liczebnie mniejsza od chińskiej. Liczy 1,4 miliona zawodowych żołnierzy i 1,5 miliona rezerwistów, podczas gdy ChRL może pochwalić się ponad 2 milionami regularnej armii i 800 tysiącami rezerwy. Wiele wskazuje jednak na to, że przewaga militarna Stanów Zjednoczonych jest miazdząca, nawet w obliczu znacznego zmniejszenia wydatków na zbrojenia. Przede wszystkim armia chińska to głównie wojska lądowe i jeden lotniskowiec, podczas, gdy USA posiadają ich aż 11 oraz 140 samolotów niewidzialnych dla radarów i świetnie wyszkolone wojska powietrzno-desantowe, marynarkę czy lotnictwo.¹⁴⁸ Analiza możliwości militarnych w każdym przypadku wychodzi na korzyść Stanów Zjednoczonych.

Inwestycje w rozwój militarny oraz nowe technologie związane z obronnością są amerykańską specjalnością jeszcze z czasów poprzedzających Zimną Wojnę. Możliwość skutecznej samoobrony, jak i znaczne rozpowszechnienie broni palnej, są nierozzerwalnie związana z kulturą USA. Wiele z amerykańskich działań wojennych

¹⁴⁷ M. Wałkuski „Wałkowanie Ameryki” ; op. cit., s. 303.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 296.

faktycznie było podporządkowanych zachowaniu ładu na świecie, ale i wewnętrznym, imperialnym celom państwa.

Co ciekawe, sama gospodarka chińska okazuje się nie być, aż tak konkurencyjną za jaką się ją powszechnie uważa. Faktem jest, że szwajcarski Instytut IMD rokrocznie wysoko plasuje Chiny w rankingu konkurencyjności gospodarki (w 2009 roku 20 miejsce na świecie, czyli ponad dwa razy lepiej, jak Polska). Tym niemniej we wspomnianym rankingu kluczową rolę pełni produkcja ogólna, na którą ogromny wpływ ma wielkość analizowanego państwa i oczywiście stopień jego uprzemysłowienia. W zestawieniach, gdzie główną rolę gra ilość ChRL wypada świetnie, jednak, w rankingu Światowego Forum Gospodarczego w z 2006 roku kontynentalne Chiny zajęły zaledwie 56 pozycje. Skąd takie rozbieżności?¹⁴⁹

Otóż, jeśli przy sporządzaniu zestawienia przeanalizuje się wydajność i „solidność podstaw gospodarowania”, Chiny zostają w tyle za Japonią, Tajwanem, Węgrami czy Czechami. Z raportu wynika, że efektywność gospodarowania Chin wynosi tylko 1/9 analogicznej wartości w USA. To po części wyjaśnia olbrzymie zapotrzebowanie ChRL na energię. Surowcochłonność gospodarki Chin idzie też w parze z zapotrzebowaniem na żywność i ziemię. Chiny są więc wbrew pozorom mniej wydajne niż się powszechnie sądzi, a ich przewaga w znacznej mierze wynika z dużych liczb, a nie ze słynnej skuteczności.

Analizując kwestię wpływania na relacje międzynarodowe, bardzo ważnym elementem jest wspomniane już *soft power*, które w przeciwieństwie do opisanej powyżej *hard power*, zapewnia Stanom Zjednoczonym stałe miejsce w świecie i olbrzymie wpływy finansowe. Kultura amerykańska jest synonimem nowoczesności. To Stany Zjednoczone posiadając najlepsze uniwersytety na świecie, przyciągające wybitne umysły z całego świata, są w posiadaniu prototypów najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych. Kinematografia, motoryzacja, przemysł muzyczny, trendy kulinarne – Stany Zjednoczone zdominowały te sfery życia na poziomie globalnym. Źródeł ich sukcesu należy się doszukiwać w jeszcze jednej kategorii – masowości.

To masowość kultury, jej uproszczenie, homogenizacja, zapewniało większości społeczeństwa do wytworów niegdyś zarezerwowanych tylko dla elit. Oczywiście cały proces formowania się kultury masowej, popkultury, spotkał się z wielokrotną krytyką, jako sposób wypaczenia kultury wyższej. USA jest królestwem kultury masowej.

¹⁴⁹ B. Góralczyk, „Chiński Feniks”, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2010 s. 225.

Europa słynie z dobrego stylu, mody, nowinek kosmetycznych i kina alternatywnego, jednak w kwestii miękkiego oddziaływania ustępuje Stanom Zjednoczonym. Przynajmniej w kwestiach zasięgu terytorialnego. Hollywood, filmy Disneya, McDonald's, Coca-cola, jeansy, a ostatnio gadzety firmy Apple są ponadregionalnymi symbolami od wielu lat najbardziej pożądanego, amerykańskiego stylu życia.

Chińska Republika Ludowa nie tylko nie ma wypracowanego alternatywnego systemu wobec amerykańskiej dominacji kulturowej, ale koniec końców ją po prostu kopiuje. W chwili obecnej Chiny wciąż jeszcze kojarzą się z podróbkami i produkcją niskiej jakości wyrobów na wielką skalę. Nie wydaje się prawdopodobnym, aby były w stanie w najbliższym czasie wyprodukować i wyeksportować nowy model kulturowy. Poza długoletnią dominacją cywilizacji Zachodu, przyczyn braku alternatywy należy szukać także w braku dominującego systemu ideologicznego w Chinach, a co za tym idzie kłopotami tożsamościowymi całego społeczeństwa. Mało kto już w Chinach wierzy w komunizm, a ascetyczny konfucjanizm, chociaż lansowany przez władze, nie sprzyja zwiększeniu konsumpcji wewnętrznej.

Gospodarka planowana, interwencje walutowe, wolny rynek, zarządzanie globalizacją. Wszystkie te eksperymenty nie zastąpią Chinom realnych reform ustrojowych. Trzeba będzie się w końcu rozliczyć z Mao Zedongiem i zbrodniami jego ustroju. Bogacące się społeczeństwo o rozbudzonych potrzebach posiadania, dysponujące coraz większą siłą oddziaływania, dostępem do Internetu i technologii informacyjnych w końcu upomni się o swoje prawa.

Zakończenie

Trudno oprzeć się wrażeniu, że dzisiejszy świat staje się coraz bardziej multilateralny w sferze stosunków międzynarodowych. Jesteśmy także świadkami stopniowego ograniczania dominacji cywilizacji Zachodu nad resztą świata, tworzenia się nowych potęg ekonomicznych i dywersyfikacji centrów gospodarczych. To, jak będzie wyglądał świat w 2050 roku jest wciąż tematem zagorzałego sporu.

Spór ten toczy się w znacznej mierze pomiędzy badaczami wierzącymi w szybki i nieograniczony wzrost znaczenia Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej, a tymi, którzy pozostają wobec tych twierdzeń nieco sceptyczni. Faktem jest, że ostatnie 30 lat zmieniło obraz politycznej i gospodarczej mapy świata. Chiny wyprzedziły Stany Zjednoczone i kilka lat temu zostały największym eksporterem świata, posiadającym olbrzymie rezerwy walutowe właśnie w dolarach amerykańskich. Rozmiary Chin, ich teoretyczny potencjał demograficzny, bezkompromisowość w działaniu i sposób w jaki radzą sobie ze światowym spowolnieniem gospodarczym, mogłyby wskazywać, że wkrótce staną się światowym numerem jeden na wszystkich frontach.

O tym, że scenariusz *yellow peril* wkrótce może stać się rzeczywistością, wiedzą prawie wszyscy. Czy jednak strach przed Chinami jest zasadny? Czy to ogromne, lecz wciąż biedne państwo, startujące z pozycji prymitywnej gospodarki rolniczej, będzie zdolne osiągnąć w 2050 roku pozycję pierwszego mocarstwa świata?

Precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie nie zna chyba nikt. Wśród licznych zachwyków nad ogromnym i faktycznym postępem cywilizacji chińskiej jest kilka głosów zwątpienia. Jeśli przyjrzymy się rzeczywistej efektywności chińskiej gospodarki zrozumiemy, że jej coroczny 10%-owy wzrost jest realizowany ogromnym wysiłkiem większości społeczeństwa oraz bez względu na koszty. Na ten proces składa się kilka czynników. Począwszy od bezprecedensowej eksploatacji środowiska naturalnego, przez ponowne wprowadzenie niewolnictwa, aż po brak jakichkolwiek społecznych świadczeń, chińskie władze dają światu wyraźnie do zrozumienia, że nie cofną się przed niczym.

Jednak trzy wymienione w mojej pracy czynniki: zdegradowane środowisko naturalne, starzejące się, a wciąż w znacznej mierze biedne społeczeństwo oraz brak

chęci wprowadzenia reform ustrojowych, mogą zdaniem części badaczy całkowicie zablokować rozwój Chin znacznie przed rokiem 2050.

Osobiście uważam, że kwestia Chin, tak z racji rozmiarów, jak i wielkości populacji, jest już w tej chwili problemem ogólnoświatowym. W Polsce mało się słyszy o tym kraju, prowadzonych przez jego rząd inwestycjach, chociażby postępującej kolonizacji Afryki. Tym niemniej, zniszczenie środowiska na terenie ChRL pociągnie za sobą wiele konsekwencji dla całego regionu Azji Wschodniej, a dalej dla całego świata. Nikt nie może lekceważyć ponad miliardowej populacji ludzi, którzy nagle zechcą opuścić swój kraj. Biorąc pod uwagę brak wody i postępującą degradację przyrody, taki scenariusz nie jest wcale apokaliptycznym.

Światowa opinia publiczna podnosi kwestie Chin, gdy na jaw wychodzi kolejny jaskrawy przykład łamania przez władze kraju praw człowieka. To już nie tylko sprawa Tybetu. Chiny stoją nad przepaścią – i choć władze Partii wiedzą, że nie da się długo utrzymać społeczeństwa w ryzach, demokratyzacja kraju potrwa co najmniej kilkadziesiąt lat.¹⁵⁰ Dużo dłużej niż reformy gospodarcze. Selektywny rozwój, naukowe eksperymenty na tkance społecznej doprowadziły do głębokich i bolesnych podziałów społecznych.

Współczesne Chiny krwawią, tak bardzo są podzielone, tak bardzo brak im tożsamości. Ogromne rozbieżności w dochodach i dostępie do edukacji, opieki medycznej i godnego życia kłują w oczy. To bardzo niebezpieczna sytuacja z punktu widzenia stabilności kraju. Wybitnie korzystna koniunktura demograficzna, która zapewniła ChRL nieograniczone zasoby taniej, niewykwalifikowanej i chętnej do niewolniczej pracy siły roboczej powoli się wyczerpuje. Tym samym chińska gospodarka przestaje być konkurencyjna.

Ponadto Chiny nie uciekną przed rozliczeniem się ze zbrodniami popełnionymi przez władze, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Przede wszystkim chodzi o kwestie Mao Zedonga. Ten bodajże największy zbrodniarz w historii ludzkości, wciąż pozostaje ikoną, znakiem epoki i ideologii, w którą już nikt w ChRL nie wierzy. Zresztą współczesne Chiny nie wierzą już w nic, poza pieniądzem. Brak wartości, brak celowości, rozwarstwienie i niepokoje społeczne to ogromne obciążenie dla rządzących i dla kraju. Wielu badaczy twierdzi, że Chiny doszły do punktu, w którym nie da się już dalej forsować Konsensusu Pekińskiego.

¹⁵⁰ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/socjalizm-z-chinska-specyfika-pierwszy-raz-z-ekologia,287568.html> odczyt 10.09.2013 r.

Wiele przemawia za Chinami, lecz równie wiele jest znaków zapytania. O ile Chiny nie dokonają drastycznych zmian w prowadzonej polityce 2050 rok nie musi i raczej nie będzie epoką dominacji chińskiej. Cywilizacja Zachodu wciąż ma wiele atutów w ręku. Poza siłą militarną i oddziaływaniem kulturowym, są to chociażby uregulowany system świadczeń społecznych, w znakomitej większości przypadków ochrona swoich obywateli czy też większe dochody per capita.

Czy Chiny będą w stanie odnaleźć się na arenie międzynarodowej w innych kwestiach niż gospodarcza? Czy ich pragmatyzm w podejściu do Afryki na dłuższą metę się opłaci czy też spowoduje rozpad BRICS i spadek poparcia wśród innych krajów rozwijających się? Czy nieuregulowana kwestia kursu juana i statusu gospodarki chińskiej oraz zależność od popytu rynków światowych na ich towary to tylko przejściowe kłopoty?

Wiele wskazuje jednak na to, że zarówno specyfika kulturowa Państwa Środka, niechęć do interwencjonizmu, wewnętrzne kłopoty i sprzeczności wkrótce pokażą, że Chiny nie są w stanie sprawnie kształtować procesów globalizacyjnych. Pozycja pierwszego mocarstwa świata to także umiejętność sprawnego i aktywnego uczestnictwa w społeczności międzynarodowej oraz kształtowania jej obrazu bez łamania przyjętych standardów i konwencji. Czas pokaże czy poradzą sobie z wyzwaniami, które przed nimi stoją. Wyścigu do roku 2050 Chiny jeszcze nie wygrały.

Załącznik 1: Wielkie miasta Chin

źródło: opracowane na podstawie Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012 s. 84

WIELKIE MIASTA CHIN				
L.p	Nazwa	Rok	Ludność w tysiącach	
			zespołu miejskiego	miasta
1.	Anshan	2010	1663	1293
2.	Anyang	2010	1130	679
3.	Baoding	2010	1213	885
4.	Baotou	2010	1932	1195
5.	Changchun	2010	3597	2456
6.	Changsha	2010	2415	1732
7.	Changzhou	2010	2062	1104
8.	Chengdu	2010	4961	3582
9.	Chongqing	2010	9401	4776
10.	Dalian	2010	3306	2407
11.	Daqing	2010	1546	976
12.	Datong	2010	1251	1105
13.	Dongguan	2010	5347	667
14.	Foshan	2010	4969	3545
15.	Fushun	2010	1378	1265
16.	Fuzhou	2010	2787	1458
17.	Guiyang	2010	2154	1476
18.	Haikou	2010	1586	865a
19.	Handan	2010	1249	1222
20.	Hangzhou	2010	3860	2456
21.	Harbin	2010	4251	3075
22.	Hefei	2010	2404	1503
23.	Hengyang	2010	1099	677
24.	Hohhot	2010	1589	826
25.	Huai'an .	2010	1396	1114
26.	Huizhou	2010	1384	1145
27.	Jiangmen	2006	x	1338
28.	Jilin	2010	1888	1264
29.	Jinan	2010	3237	2726
30.	Jingzhou	2010	1039	637
31.	Jining	2010	1077	542
32.	Jixi	2010	1042	740
33.	Kanton .	2010	8884	6173
34.	Kunming	2010	3116	1700
35.	Lanzhou	2010	2285	1708
36.	Linyi	2010	1427	1389
37.	Liuzhou	2010	1352	872
38.	Luoyang	2010	1539	1065
39.	Maoming	2006	x	1214
40.	Mianyang	2010	1006	594
41.	Nanchang	2010	2701	1613

42.	Nankin	2010	4519	4105
43.	Nanning	2010	2096	1277
44.	Nantong	2010	1423	853a
45.	Ningbo	2010	2217	1214
46.	Pekin	2010	12385	8580
47.	Pingdingshan	2010	1024	728
48.	Putian	2010	1085	398
49.	Qingdao	2010	3323	2654
50.	Qiqihar	2010	1588	1115
51.	Quanzhou	2010	1068	611
52.	Shantou	2010	3502	x
53.	Shenyang	2010	5166	4101
54.	Shenzhen	2010	9005	1819
55.	Shijazhuang	2010	2487	2242
56.	Suqian	2006	x	1092
57.	Suzhou	2010	2398	1416
58.	Szanghaj	2010	16575	11284
59.	Tai'an	2010	1239	698
60.	Taiyuan	2010	3154	2162
61.	Taizhou	2010	1338	295
62.	Tangshan	2010	1870	1658
63.	Tiencin	2010	7884	5332
64.	Urumdzi	2010	2398	1504
65.	Weifang	2010	1698	975
66.	Wenzhou	2010	2659	634
67.	Wuhan	2010	7681	8002
68.	Wuxi	2010	2682	2095
69.	Xiamen .	2010	2207	962
70.	Xi'an	2010	4747	3094
71.	Xiangfan .	2010	1399	946
72.	Xianyang	2010	1019	591
73.	Xining	2010	2161	693
74.	Xinxiang .	2010	1016	695
75.	Xuzhou	2010	2142	1537
76.	Yangcheng	2010	1289	765
77.	Yangzhou	2010	1080	791
78.	Yantai	2010	1526	1258
79.	Yueyang	2010	1096	856
80.	Zaozhuan	2010	1175	763
81.	Zhangjiakou	2010	1043	720
82.	Zhanjiang	2006	x	1433
83.	Zhengzhou	2010	2966	1883
84.	Zhongshan	2010	2211	721
85.	Zhuhai	2010	1252	896
86.	Zhuzhou	2010	1025	603
87.	Zibo	2010	2456	1427
88.	Hongkong	2006	x	2020
TAJWAN				
L.p	Nazwa	ROK	Ludność w tysiącach	
			zespołu miejskiego	miasta

1.	Kaohsiung	2009	x	1528
2.	Taizhong	2009	x	1074
3.	Tajpej	2010	6776	2619

Spis ważniejszych terminów pojawiających się w opracowaniu

1. **Chimerica** – termin podkreślający wzajemną zależność gospodarek Chin i Stanów Zjednoczonych.
2. **Dazibao** – gazetki ideologiczne nawołujące do rewolucji z okresu Rewolucji Kulturalnej
3. **Dyglosja** - tym różni się od bilingwizmu, że dotyczy jednego języka, używanego w dwóch wersjach – standardowej oraz dialektów, czyli języków naturalnych. Wersja standardowa, zgodna z normą, najczęściej dotyczy języka pisanego oraz sytuacji oficjalnych, podczas, gdy dialekty są używane w mowie codziennej oraz potocznej. Poza obszarem CHRL, typowe przykłady dyglosji można zaobserwować w kręgu kultury arabskiej oraz wśród użytkowników języka mongolskiego.
4. **Greenfields** – Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne realizowane od początku, od zera
5. **Guanxi** – system powiązań społecznych zapewniający dzieciom bogatych i wpływowych członków Partii dziedziczenie stanowisk
6. *hard power*
7. **Hunwejbini** – czerwonogwardziści, nazwa radykalnych bojówek Mao z okresu Rewolucji Kulturalnej
8. **Konsensus Waszyngtoński** – teoretyczne założenie, że wraz z gospodarką wolnorynkową i kapitalizmem, do sprawnego funkcjonowania społeczeństwa konieczne są głębokie reformy ustrojowe w kierunku demokracji, swobód i praw obywatelskich, społeczeństwa obywatelskiego. Kategoria charakterystyczna dla neoliberalnego pojmowania relacji międzynarodowych.
9. **Konsensusu Pekijski** – termin uformowany w opozycji do Konsensusu Waszyngtońskiego, odnoszący się do sytuacji we współczesnych Chinach. Teoretycznie, przez ostatnie 30 lat, Chińczycy udowodnili, że istnienie kapitalistycznej gospodarki nie wymaga wprowadzenia demokracji i dalszych reform ustrojowych oraz może istnieć mimo silnego interwencjonizmu państwowego.
10. **Laogai** – obozy pracy w ChRL. Mimo protestów międzynarodowej opinii publicznej, laogai nie zostały nigdy oficjalnie zlikwidowane i wciąż zsyła się do nich jednostki wrogie panującemu ustrojowi politycznemu, jak i zwykłych przestępców.

11. **Soft power** – „miękkie oddziaływanie”, wzmocnienie pozycji kraju poprzez oddziaływanie kulturotwórcze. Pojęcie bliskie działaniom marketingowym.
12. **Yellow peril** – żółte zagrożenie, pojęcie opisujące strach Zachodu przed społeczeństwami i cywilizacjami Dalekiego Wschodu.

Spis ilustracji

Rysunek 1: Mapa współczesnej CHRL	- 6 -
Rysunek 2: Mapa Administracyjna Chińskiej Republiki Ludowej	- 8 -
Rysunek 3: Specjalne strefy ekonomiczne oraz Specjalne Regiony Autonomiczne. - -	31 -
-	
Rysunek 4: FDI w Chinach.....	- 34 -
Rysunek 5: Produkt krajowy brutto w ChRL 2004-2012.....	- 37 -
Rysunek 6: Eksport ChRL.....	- 38 -
Rysunek 7: Import ChRL.....	- 39 -
Rysunek 8: Bilans handlowy ChRL	- 40 -
Rysunek 9: Wolność prasy na świecie.....	- 60 -
Rysunek 10: Piramida wiekowa populacji w Chinach	- 65 -
Rysunek 11: Import i eksport światowy metali ziem rzadkich.....	- 78 -
Rysunek 12: Ceny kilograma metali ziem rzadkich w latach 2007 -2011	- 79 -
Rysunek 13: FDI - Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne ChRL w Afryce.....	- 81 -

Spis tabel

Tabela 1: Różne mierniki wzrostu produkcji rolnej w Chinach	- - 29 -
Tabela 2: Wybrane wskaźniki rozwoju gospodarczego Chin 1980-2009	- - 36 -
Tabela 3: Struktura przetwórstwa przemysłowego według rodzajów działalności - -	50 -
Tabela 4: Zużycie surowców energetycznych przez ChRL	- - 51 -
Tabela 5: Produkcja samochodów osobowych w Chinach.....	- - 52 -
Tabela 6: Struktura wiekowa w Chinach w roku 2013.....	- - 64 -
Tabela 7: Zasoby surowców energetycznych w Chinach.....	- - 77 -

Bibliografia

KSIĄŻKI/PUBLIKACJE/MAGAZYNY

1. „Przyszłość Świat Europa Polska nr 2/2012”, „Komitet Prognoz POLSKA 2000 PLUS" Prezydium PAN, 2012
2. Attané I. „Tam, gdzie dzieci są luksusem. Chiny wobec katastrofy demograficznej” Studio Emka 2012
3. Góralczyk B. „ Chiński Feniks. Paradoksy wschodzącego mocarstwa” Warszawa 2010
4. Granet M. „ Religie Chin”, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997
5. Kowalik T, „Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych” Fundacja Innowacja, Warszawa, 2005
6. Leonard M. „Zrozumieć Chiny”, Lazar/Nadir 2009
7. Liberska B. „Perspektywy rozwojowe chińskiej gospodarki do 2050 roku” ‘Studia ekonomiczne’ Nr 4 (LXVII) 2010
8. Polit J., „CHINY”, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2004
9. Prandecki K., Kafara A., Kirejczyk E., Fronia M., Wawrzyński M., „Polityka a przesunięcie centrów gospodarczych na świecie”, w: „Innowacyjność, kreatywność a rozwój” red: Kleer J., Wierzbiński A. Komitet Prognoz "Polska 2000 Plus" Polska Akademia Nauk, Warszawa 2012
10. red. Tomala K. , Gawlikowski K. „CHINY. Rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku” Wydawnictwo Trio, Warszawa 2002
11. Szymańska D. „Urbanizacja na świecie” Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007
12. Wałkuski M. „Wałkowanie Ameryki” ; Helion 2012
13. Xiaoping D. „ Chiny na drodze reform w XXI wieku” Adam Marszałek, Toruń 2007
14. Zielińska-Głębocka A. „Współczesna gospodarka światowa” Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. Warszawa 2012

RAPORTY/ STRONY

15. Amnesty International

http://amnesty.org.pl/maraton_blog/index.php/kogo-bronimy/liu-xiaobo-laureat-pokojowej-nagrody-nobla-wieziony-w-chinach/

16. Economic Freedom Rate <http://www.heritage.org/index/ranking>

17. EPTD discussion paper no. 30 „How fast have China's agricultural production and productivity really been growing? New measurement and evidence” International Food Policy Research Institute, October 1997

<http://www.ifpri.org/sites/default/files/pubs/divs/eptd/dp/papers/eptdp30.pdf>

18. Heinrich Boll Stiftung „Nowa polityka zagraniczna Chin w dziedzinie energetyki”

http://www.pl.boell.org/alt/download_pl/hbs_Warschau_txt_China_PL_DS.pdf

19. Hong Kong Government Yearbook 2012

<http://www.yearbook.gov.hk/2012/en/pdf/E21.pdf>

20. <http://en.cnta.gov.cn/TravelInChina/Forms/TravelInChina/Chinainbrief.shtml>

21. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=4169020>

22. http://forsal.pl/artykuly/686657,rezerwy_walutowe_chin_pod_koniec_2012_r_siegnely_3_3_bln_dolarow.html

23. <http://forsal.pl/artykuly/722644,brazylia-rosja-indie-i-chiny-rozwijaja-sie-wolniej-jak-zareaguja-swiatowe-rynki.html>

24. <http://geopolityka.org/analizy/1745-metale-ziem-rzadkich-nowy-instrument-wplywu-politycznego-chinskiej-republiki-ludowej>

25. <http://ictsd.org/i/china/105753/>

26. <http://photomichaelwolf.com/#architecture-of-density-scout-shots/10>

27. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Mapa-Administracyjna-Chinskiej-Republiki-Ludowej.png>

28. <http://stat.wto.org>

29. <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,5203546.html>

30. <http://wiadomosci.wp.pl/page,3,title,Wielki-glod-w-Chinach-tragiczne-skutki-polityki-Mao-Zedonga,wid,15414818,wiadomosc.html>

31. <http://www.chiny.pl/baijia.php>

32. <http://www.eksporter.gov.pl/Informacja/Skroty.aspx?kategoria=158>

33. http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/521259,swiatowe_centrum_hazardu_wyniosly_sie_z_las_vegas_do_azji.html

34. <http://www.hrw.org/en/world-report-2009/china>

35. <http://www.ifpri.org/sites/default/files/pubs/divs/eptd/dp/papers/eptdp30.pdf>
36. http://www.stat.gov.pl/gus/5840_3543_PLK_HTML.htm
37. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/socjalizm-z-chinska-specyfika-pierwszy-raz-z-ekologia,287568.html>
38. http://www.verso.home.pl/w.pl/?title=Plik:PR_China-SAR_%26_SEZ-English.png
39. Kultura Liberalna nr 100 (50/2010) „Wykluczyliśmy Chiny z pola widzenia” – rozmowa z Bogdanem Góralczykiem
<http://kulturaliberalna.pl/2013/04/16/luttwak-goralczyk-szulecki-poplawski-brics-finansowy-zmierzch-zachodu/#2>
40. Kultura Liberalna nr 223 (16/2013) „BRICS nie istnieje” – rozmowa Tomasza Sawczuka z Edwardem Luttwakiem
<http://kulturaliberalna.pl/2013/04/16/luttwak-goralczyk-szulecki-poplawski-brics-finansowy-zmierzch-zachodu/#2>
41. M. Humphries, Rare Earth Elements: The Global Supply Chain,
<http://www.fas.org/sgp/crs/natsec/R41347.pdf> (29.12.2010).
42. Międzynarodowy Rocznik Statystyczny
http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RS_rocznik_stat_miedzynarodowy_2012.pdf
43. National Bureau of Statistics <http://www.stats.gov.cn/english/>
44. OECD China Profile http://www.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-china_csp-chn-table-en
45. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości,
„Chiny. Przewodnik rynkowy dla przedsiębiorców”
<http://www.eksporter.gov.pl/Informacja/Skroty.aspx?kategoria=158>
46. Popławski B. „BRICS w wyścigu o Afrykę”
<http://kulturaliberalna.pl/2013/04/16/luttwak-goralczyk-szulecki-poplawski-brics-finansowy-zmierzch-zachodu/#2>
47. Press Freedom Index
http://en.rsf.org/spip.php?page=classement&id_rubrique=1034
48. The Telegraph
http://blogs.telegraph.co.uk/news/richardspencer/3615861/Tiananmen_prisoners_named_
49. The World Factbook
<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ch.html>

50. Trading Economics

<http://www.tradingeconomics.com/>

51. WTO

<http://stat.wto.org/CountryProfile/WSDBCountryPFView.aspx?Language=E&Country=CN>

Streszczenie

Zadaniem niniejszego opracowania było scharakteryzowanie sytuacji gospodarczej, politycznej i kulturowej na terenie współczesnych Chin kontynentalnych. Szczególną uwagę zwrócono na czynniki stanowiące potencjalne zagrożenie dla integralności, kompleksowości i równowagi w rozwoju państwowości Chińskiej Republiki Ludowej w perspektywie roku 2050. Analizę merytoryczną poprzedziły dwa rozdziały opisowe, których zadaniem było przybliżenie Czytelnikowi współczesnej historii Państwa Środka, począwszy od zakończenia II wojny światowej, aż do dziejów najnowszych. Główną, merytoryczną część opracowania stanowią jego dwa ostatnie rozdziały. Jeden z nich poświęcono charakterystyce czynników, które mogą w niedalekiej przyszłości spowolnić, bądź uniemożliwić Chinom dalszy rozwój ekonomiczny, zahamować wzrost gospodarczy i spowodować kryzys w kraju. Celem zachowania przejrzystości, domniemane zagrożenia podzielono na kulturowe, związane z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego oraz wynikające ze zmian w strukturze demograficznej kraju, z nierównościami społecznymi włącznie. Ostatni rozdział przybliży rolę Chin na arenie międzynarodowej, ich powiązania z innymi państwami, kwestie inwestycji zagranicznych i globalizacji. Dość dużo miejsca poświęcono specyficznym relacjom ChRL z ich największym rywalem i jednocześnie głównym partnerem handlowym, Stanami Zjednoczonymi. Całość opatrzone podsumowaniem, zawierającym zarówno wnioski uzyskane w trakcie analizy danych jakościowych i ilościowych, jak i opinie własne, które wyłoniły się w procesie gromadzenia materiału bibliograficznego.